

Wykład Fa na pierwszej konferencji w Ameryce Północnej

(Li Hongzhi, 29-30 marca 1998 r., Nowy Jork)

Jestem tutaj, żeby wziąć udział w tej konferencji i tak jak każdy chciałbym posłuchać o waszych doświadczeniach. To ja byłem tym, kto wstępnie zasugerował przeprowadzenie tej konferencji. Ponieważ nie przeprowadzaliśmy nigdy dotąd ogólnokrajowej konferencji wymiany doświadczeń studentów Dafa¹ w Stanach Zjednoczonych, to pomyślałem, że byłoby czymś odpowiednim dla studentów, żeby zebrać się i wzajemnie podzielić się doświadczeniami; czas jest również odpowiedni. Minął rok, od kiedy ostatni raz byłem w U.S.A, żeby nauczać Fa². Wszyscy zrobiliście postępy w przeciągu tego roku praktykowania kultywacji. Zwłaszcza po tym, jak ostatni raz słuchaliście Fa, wszyscy czuliście, że przyspieszyło ono do pewnego stopnia wasze postępy. Żeby się jednak dowiedzieć, jak bardzo faktycznie się rozwinęliście, to pomyślałem, że podzielenie się doświadczeniami będzie dla was korzystne. Dodatkowo, może to przyspieszyć dalsze rozpowszechnianie naszego Dafa.

Jeśli mówimy o jego szerzeniu, to istnieje obecnie nieporozumienie. Niektórzy ludzie powiedzieli: „Mistrz nauczał nas, żeby się śpieszyć w szczerzej kultywacji”. Myśleli, że mam na myśli, że powinni całkowicie zaprzestać robienia wszystkiego za wyjątkiem autentycznej kultywacji. Nie miałem oczywiście na myśli tego, że nie powinniśmy już dłużej wykonywać pracy codziennych ludzi. Jesteście w stanie właściwie wyważyć relacje pomiędzy pracą zwykłych ludzi, a praktykowaniem kultywacji. Główny problem leży w tym, że nie wzięliście rozpowszechniania tego Fa na serio. Otrzymaliście Fa, nadal jednak są inni ludzie, którzy jeszcze go nie otrzymali. W istocie to pozwólcie sobie powiedzieć, że nikt w dzisiejszym ludzkim społeczeństwie nie powinien być człowiekiem. Co się przez to rozumie? Już w dość odległym historycznie, prehistorycznym czasie poczyniłem aranżacje, żeby nauczać tego Fa. To, czego się naucza, jest w dodatku takim bezmiernym Fa – Fa całego kosmosu. Ostatnim razem w San Francisco wyjaśniłem wam strukturę kosmosu. Wielu z was zdobyło pewne zrozumienie tego i pomyślało: „Taka więc jest budowa kosmosu”. W rzeczywistości pozwólcie sobie powiedzieć tak: ta koncepcja, której was uczyłem ostatnim razem o budowie kosmosu, która waszym zdaniem odnosi się do czegoś niewiarygodnie olbrzymiego, dalej jest jak pyłek kurzu w wielkim cieple kosmicznym. Dlatego pomyślcie, jak olbrzymi jest kosmos. Skoro takiego bezgranicznego Fa naucza się w ludzkim społeczeństwie, to pomyślcie jak niezwykle łatwo jest zharmonizować jakąś osobę. Pozwólcie mi nakreślić najprostszą analogię: jeżeli jakiś wiórek wpadnie do pieca z roztopioną stalą, to zniknie w oka mgnieniu. Dla tak bezgranicznego Fa jak nasze zasymilowanie takiej osoby jak ty, usunięcie jej karmy, usunięcie niewłaściwych myśli i tak dalej nie wiąże się z żadnym wysiłkiem. Zakładając, że moc Fa jest tak potężna, dlaczego my nie robimy tego w ten sposób? Nie możemy tego zrobić w społeczeństwie zwykłych ludzi, ponieważ kultywacja w ten sposób, nie byłaby uważana za kultywację. Byłoby to raczej uważane za ponowne stworzenie, co oznaczałoby całkowite pozbycie się siebie i stworzenie innej istoty. Zatem musisz autentycznie kultywować, żebyś to był ty, ty sam. Jednakże wiele testów xinxing³ pojawi się w trakcie kultywacji i powstaną tarcia wynikające ze słabej współpracy pomiędzy studentami, kiedy próbują właściwie działać dla Dafa i tak dalej. Wszystko to jest nieuniknione – wy tylko nie zdajecie sobie z tego sprawy.

Jeśli upublicznianiu Fa nie towarzyszyłyby utrudnienia, ani nie pozostawiałoby się wszechmocnej cnoty dla przyszłych pokoleń, to nazwałbym to niegodziwą drogą. Nie wiązałyby się z nim nic wielkiego, nic z czego można byłoby się cieszyć i żadna wszechmocna cnota nie pozostałaby dla przyszłych pokoleń. Z pewnością byłoby to w ten sposób. Kiedy otrzymujecie Fa, którego nauczam i jesteście w stanie kultywować, to wciąż musicie brać pod

¹ Dafa – „Wielka Droga”, „Wielkie Prawo” lub „Wielkie Zasady”.

² Fa – „Prawo”, „Droga” lub „Zasady”.

³ xinxing – umysł lub natura serca; charakter moralny.

uwagę, czy inni ludzie będą w stanie kultywować i czy będą w stanie uzyskać to Fa. Jak właśnie powiedziałem, nikt w ludzkim społeczeństwie nie przyszedł żeby być człowiekiem. Nie powinniście się jednak czuć z siebie zadowoleni – jeżeli nie uzyskacie Fa, lub jeżeli nie potraficie powrócić poprzez kultywację, to jesteście tylko istotami ludzkimi. Możecie nawet spaść niżej i w rzeczywistości stać się gorsi od ludzi. Toteż trzeba również żebyście docenili ważność propagowania Fa. To wszystko, co powiem na ten temat.

Wielu studentów chce, żebym mówił o czymś wyższym i nie słyszonym. Jeżeli nie puścicie tego przywiązania, to nie będziecie w stanie osiągnąć Doskonałości – czy nie tak to wygląda? Każde przywiązanie jest przeszkodą. Mogę wam powiedzieć, że rozwój obecnego społeczeństwa i jego całościowy proces rozwoju, w swoim formowaniu się i ewolucji, był kontrolowany i pchany naprzód przez istoty obce. Mówiłem już dzisiaj o tej kwestii. Prawdopodobnie mógłbym to wyjaśnić dogłębniej, gdybym miał użyć języka starożytnej chińskiej kultury, lecz nie bylibyście w stanie już tego zrozumieć. Wasz cały stan umysłu jest jak u współczesnych ludzi, zatem w moim nauczaniu muszę włączyć wiedzę współczesnej nauki, która w istocie jest dość płytka. Jej zrozumienie jest bardzo, bardzo powierzchowne. To, co jest znane jako „wiedza empiryczna”, ograniczone jest do fizycznego wymiaru widzianego ludzkimi oczami – tylko jednego wymiaru w obrębie Trzech Sfer⁴. Zatem jak wiele warstw materii istnieje w Trzech Sferach? Istnieje tak wiele, że liczba ta jest niepoliczalna, a ludzkość zamieszkuje tylko jedną z nich. Wasze oczy potrafią zobaczyć tylko to, co jest w obrębie tej jednej warstwy; są ograniczone jedynie do tego obszaru. Ludzki umysł nigdy nie będzie mógł pojąć tego ogromnego kosmosu, gdyż waszemu umysłowi brakuje pojemności. Ludzki język nie potrafi opisać stanu, w jakim jest kosmos na bardzo wysokich poziomach. Nie ma do tego, ani takiego słownictwa, ani nawet koncepcji – nic nie potrafi tego jasno opisać. Toteż ludzki język nie może być użyty do nauczania rzeczy z wysokiego poziomu. Jedynie poprzez wasze nieustanne postępy w trakcie praktykowania kultywacji możecie stopniowo sami to zrozumieć i się do tego oświecić. Kiedy czytacie Fa, to Fa wam to wskaże.

Jak to Fa może, mieć tak potężny efekt i umożliwić wam uzyskanie takich wysoko poziomowych zasad? Pozwólcie sobie powiedzieć, że w rzeczywistości książka – to znaczy, zwykła ludzka książka z kartkami papieru złączonymi razem i z czarnym atramentem drukowanym na białym papierze – nie wywiera żadnego efektu. Wszystko co może zrobić, to wyśłowić najprostsze ludzkie zasady, znane ludzkości. Książka „Zhuan Falun” niczym by się nie różniła, gdyby nie było w niej głębszego znaczenia. Dlaczego jest tak, że poprzez czytanie „Zhuan Falun” raz za razem możecie zobaczyć i oświecić się do zasad w różnych sferach, na wyjątkowo wysokich poziomach? Jest tak dlatego, że za każdym słowem istnieją niezliczone warstwy nad warstwami Buddów, Tao⁵ i Bogów. Ich liczba jest niepoliczalna. Nie ważne, do jak wysokiego poziomu możecie kultywować, ci z was na audytorium wciąż nie będą w stanie dojrzeć jego końca, nawet kiedy w przyszłości osiągniecie Doskonałość. Pomyślcie o tym, jak wysoki poziom możecie osiągnąć, jeżeli kultywujecie zgodnie z tą książką. Kiedy nadchodzi dla was czas na zrobienie postępu, to wszyscy Buddowie, Tao i Bogowie zwa słowa potrafią to zobaczyć. Kiedy osiągniecie nowy poziom i jesteście uprawnieni do poznania zasad na tym poziomie, to oni ujawnią wam prawdziwe znaczenie stojące za tym słowem, czy tym rzędem słów; nagle staniecie się świadomi. W rzeczywistości, nie jest tak, że staniecie się bystrzejsi, ale raczej tak, że oni celowo wam to wskażą po to, abyście stali się świadomi. Istnieje zatem wobec tego ściśle wymaganie: jeżeli nie osiągnęliście tej sfery przez praktykowanie kultywacji, to absolutnie nie macie pozwolenia na poznanie zasad tego poziomu. Kiedy jesteście świadomi zasad z tego poziomu, to już jesteście w tej sferze.

Wielu naszych studentów staje się zaniepokojonych, gdyż często czują, że ich postęp w kultywacji wygląda na powolny i że często pojawiają się niewłaściwe myśli i stany umysłu. W rzeczywistości pozwólcie sobie powiedzieć, że nie potrzebujecie się niepokoić. Forma naszej dzisiejszej kultywacji różni się od wszystkich innych starożytnych, pomimo że

⁴ Trzy Sfery – zgodnie z Buddyzmem niebo, ziemia i podziemie tworzą Trzy Sfery.

⁵ Tao – 1. znane również jako „Dao” taoistyczny zwrot dla „Drogi natury i wszechświata”; 2. Oświecona Istota, która osiągnęła to Tao.

są również podobieństwa. Różnią się tym, że my nie przyjmujemy ścieżki małego Fa, czy małego Tao. Są podobne, ponieważ wszystkie starożytne Fa należały jedynie do najniższej i najbardziej ograniczonej formy praktykowania kultuwacji w obrębie Dafa kosmosu, to znaczy tego, którego dzisiaj nauczamy. W nauczaniu Dafa, jego wszechmocna potęga, ścieżka jaką obieramy i metody użyte dla ocalania ludzi, są oczywiście najlepszymi wyborami. Jak zatem, to Fa mogłoby nie przybrać tak wielkiej roli? Wspomniałem wcześniej, że istnieją głębokie wymiary za słowami książki.

Buddowie, Tao i Bogowie, o których wam mówiłem, nie są fałszywi – są prawdziwymi Buddami, Tao i Bogami przejawiającymi się w tym Fa. Oni mają tę wszechmocną władzę. Są za każdym słowem, mogą jednak być nieskończenie wielcy; mimo wszystko jest to w zakresie ich odpowiedzialności. Są przejawem Fa. Toteż łatwo jest temu Fa zasymilować jakąś osobę. Wszystkie Fa i formy kultuwacji w przeszłości były zaledwie kilkoma bardzo nisko poziomowymi formami bezgranicznego Fa kosmosu i były one na raczej niskich poziomach. Jeżeli czas pozwoli, to powiem wam później więcej o strukturze kosmosu na pewnych poziomach.

Najpierw pomówmy o ważności studiowania Fa. Innymi słowy, studiowanie Fa może posuwać do przodu wasz rozwój. Jest tak dlatego, że istnieje głębokie znaczenie za Fa. Dlaczego żadna inna książka nie może osiągnąć tej sfery? Dlaczego nie potrafią one osiągnąć takiego efektu? Jest tak dlatego, że nie mają za sobą niczego, pomimo że nie jest prawdą, że w ogóle niczego nie mają, gdyż sytuacja każdej jednej z nich jest inna. Często mówię wam, żeby nie trzymać książek ze złych religii. Oczywiście, odnoszę się tu do książek z niegodziwych lub złych religii oraz złych *qigong*⁶. Jest tak dlatego, że ich słowa również mają za sobą pewne rzeczy i te ich rzeczy są tam wstawione. Te rzeczy jednak nie należą do Buddów, Tao czy Bogów, ale są brudnymi rzeczami takimi jak owładające zwierzęta (*futi*⁷), zjawy, duchy i tak dalej. Ludzkie ciało jest jak ubranie, a ludzki umysł jest jak kapelusz. Stają się tym, kto je nosi. Dlaczego tak jest? Ludzie są tak słabi, że wszystko może ich kontrolować i zakłócać. Czyż ludzie nie są żałośni? Tak, ale co z tego? Ludzkość spadła do tego poziomu z powodu swoich własnych poczynań. Rzeczywiście, dla każdego z nas i dla tych z was tutaj siedzących, którzy studiują to Fa, nie było to łatwe – macie wszelkiego rodzaju zakłócenia i udręki. Kiedy tylko chcecie studiować, staje się zajęciem pracą, brakuje wam czasu i tak dalej. Być może, wygląda to dla was jak naturalne zdarzenia. Właściwie, to istnieją wszelkiego rodzaju czynniki zakłócające i uniemożliwiające wam uzyskanie Fa. Są istotnie pewni ludzie, którzy twierdzą, że to Fa nie jest dobre. Nie osądzajmy jednak takiej osoby, gdyż jej myśli najczęściej nie są jej własnymi, ale kogoś innego. Te złe rzeczy kontrolują to, co ona mówi. Nie możemy ocalić tego typu osoby. Skoro ta osoba nie jest sobą, to jak może jeszcze zostać ocalona? Dlatego, że ten ktoś ma takie złe myśli, jest wykorzystywany. Nie możemy więc ocalać takich ludzi, którzy bezpośrednio szkodzą Dafa. Istnieją również ludzie, którzy są zepsuci do szpiku kości i którzy całkowicie stracili swoje zmysły; pomimo że złe rzeczy decydują o tym, co owi ludzie powiedzą i zrobią, to ci ludzie są tymi, którzy stracili nad sobą kontrolę. Nasze Fa wymaga praktykowania kultuwacji ze świadomym umysłem. Nie możemy dawać Fa komuś, kto nie jest świadomy lub jest skołowany i chętny, żeby być kontrolowanym przez obce duchy, bo jak złe rzeczy mogłyby mieć zgodę na kontrolowanie naszego Fa?

Napotkacie na wiele trudności w praktykowaniu kultuwacji. Kiedy od czasu do czasu widzę was znośzących wiele cierpienia w kultuwacji, to również mnie to niepokoi! Czasami myślę o tym, jak student, który nie może przejść testu, patrzy żałośnie na moje zdjęcie ze łzami w oczach, błagając Mistrza w swoich myślach o pomoc w dalszym usuwaniu jego trudności, czy uwolnienia go od nieszczęścia. Ale czy wiecie co ja myślę? Gdybym odsunął od was te udręki, to stracilibyście okazję na zrobienie postępu. Czy sądzicie, że możecie gładko, bez żadnych cierpień, wznieść się do tak wysokiej sfery? Jest to absolutnie zabronione. Wszyscy wiemy, że istoty ludzkie zgromadziły wiele karmy w trakcie swoich żywotów – to tak, jak powiedział Jezus, człowiek jest grzeszny. Jeżeli chcecie po prostu iść do nieba, bez spłaty

⁶ qigong – forma tradycyjnej chińskiej praktyki, która kultuwuje qi; „energia witalna”.

⁷ futi – 1. duch lub zwierzę, które owłada ludzkie ciało; 2. owładnięcie przez ducha lub zwierzę.

swojej karmy i grzechów, to jak moglibyście się z nich otrześć, zostawić je za sobą i wtedy pójść do nieba? Pomyślcie o tym: czy byłoby to możliwe? Absolutnie nie. Dlatego sami musicie usunąć karmę poprzez spłatę tego, co jesteście winni. Musicie również polepszyć swój xixing, kiedy usuwacie swoją karmę. Tylko po osiągnięciu tak wysokiej sfery, możecie wznieść się do takiego poziomu. To Fa jest tym, co umożliwia wam wzniesienie się do tego poziomu.

Natraficie na wiele cierpień w trakcie procesu praktykowania kultuwacji. Pod warunkiem, że rzetelnie studiujecie Fa, możecie pokonać dowolne trudności. Pod warunkiem że sumiennie studiujecie Fa, odpowiedzi odnalezione w obrębie tego Fa, potrafią rozwiązać dowolne trudne do rozwikłania trudności jakie nosicie w sercach, lub jakiegokolwiek blokady. To Fa obejmuje [kwestie] jak być istotą ludzką, a także jak być istotą boską. Mówię wam też jak zostać Buddą, Tao, Bogiem, czy nawet bogiem w jeszcze wyższej sferze. Jak mogłoby Fa ponieść porażkę w usuwaniu waszych blokad? Jak mogłoby to Fa, nie otworzyć waszego umysłu? Jak mogłoby to Fa, nie rozwiązać waszych blokad? Potrafi ono tego wszystkiego dokonać. Często jesteście niechętni rozstać się z różnymi poglądami rozwiniętymi w trakcie życia przez długi czas w ludzkim społeczeństwie. Sądzicie, że poczyniliście pewne osiągnięcia w różnych dziedzinach i nie jesteście chętni się ich pozbyć. Trzymacie się również tych „poprawnych” koncepcji wyuczonych pośród zwykłych ludzi. To zwykle te rzeczy są tymi, które powstrzymują ludzi. Oprócz tego, te przeszkody poszerzają się obejmując: nawykowe wpływy różnego rodzaju, które wielu z was rozwija w społeczeństwie zwykłych ludzi, przyjęty sposób życia i te wszystkie rzeczy, do których codzienni ludzie mają dążyć. Te kwestie są najbardziej czułe i najbardziej obawiają się, że zostaną zmienione. Kiedy tylko są kwestionowane, natychmiast się sprzeciwiają; niektórzy ludzie chętniej zrezygnowaliby z nauki Fa. Nic nie można na to poradzić. O tym czy uczyć się Fa czy nie może zdecydować tylko on sam lub ona sama. Nikt nikogo nie może zmusić, żeby się tego uczyć.

Ogólnie mówiąc, każdy ma przeszkody w studiowaniu Fa. U intelektualistów przeszkodą jest współczesna nauka. Jeżeli coś dostosowuje się do tej nauki, wówczas potrafią to przyjąć; jeżeli nie, to nie potrafią tego zaakceptować. Są poważnie zablokowani. Nikt nie wie dlaczego włączam współczesną naukę w nauczanie tego Fa. Dlaczego to robię? Powodem jest to, że chcę rozbić tą waszą skorupę, która powstrzymuje was przed uzyskaniem Fa. Niektórzy ludzie są pod wpływem różnych religii. Jeżeli coś zgadza się z wiarą religii tej osoby, to on czy ona powie, że to jest dobre i studiuje to; w przeciwnym razie on lub ona nie będzie tego studiować. Aby was ocalić i umożliwić wam uzyskanie tego Fa, omawiam również rzeczy z religii, jak i proces oraz formę ich zepsucia. Dla codziennego człowieka, który nie może odejść z pracy w społeczeństwie zwykłych ludzi, moje Fa omówiło również praktykowanie kultuwacji podczas dostosowywania się w maksymalnie możliwym stopniu do zwykłych ludzi. Prawdę mówiąc, to nie jest tak, że wam dogadzam – Fa naprawdę umożliwia wam jednocześnie kultywowanie i utrzymanie pracy. Istnieje również wiele innych sytuacji. Każdy ma przeszkody i jeden lub nawet kilka poglądów, których nie potrafi się pozbyć. Każdy ludzki pogląd jest przeszkodą. Nie jestem przeciwny chlubnym osiągnięciom wynikającym z rozwoju ludzkiego społeczeństwa po dziś dzień. Ani nie pochwalam wiedzy nagromadzonej poprzez rozwój ludzkiego społeczeństwa, po dziś dzień. Jednakże pozwólcie sobie powiedzieć, że wy, jako kultywujący musicie usunąć ją z waszych umysłów. Codzienni ludzie mogą cieszyć się taką chwałą i żyć z takim ludzkim sposobem myślenia, lecz jako kultywujący musicie odrzucić te nabyte poglądy. Innymi słowy, jest to zasada, której nauczam – powinniście kultywować będąc w zgodzie z codziennymi ludźmi tak bardzo jak to tylko możliwe. Ponieważ żyjecie wśród codziennych ludzi, możecie pracować i chodzić do szkoły tak, jak zwykli ludzie. Ale musicie się pozbyć ludzkich poglądów.

Nie mówię, że jeśli pozbędziecie się ludzkich poglądów, to nie będziecie mieć żadnych materialnych własności, niczym mnich czy zakonnik – to nie o to chodzi. Skoro proszę was o kultywowanie wśród zwykłych ludzi, to musicie być w zgodzie ze stanem społeczeństwa zwykłych ludzi. Innymi słowy tym, czego się naprawdę pozbywacie, są przywiązania. Ludzie mają wielkie trudności z pozbyciem się przywiązań. Kiedy naprawdę będziesz umiał

pozbyć się przywiązania, to stwierdzisz, że niczego nie straciłeś. Uczenie się Fa jest samo w sobie błogosławieństwem – dlaczego mielibyście coś stracić? W zasadzie, jeżeli naprawdę coś stracie, to będzie to tylko spowodowane przez waszą niechęć do pozbycia się tego przywiązania. Wasze przywiązanie jest zawsze ścierane, żebyście go skruszyli. Jeżeli naprawdę przydarza wam się kryzys, to mierzy on w to, żebyście wyeliminowali swoje przywiązanie. Co zatem się stanie, jeżeli nalegacie na nie usuwanie go i wciąż się go trzymacie? Skutkuje to impasem. Im bardziej się upierasz, tym gorsza może się stać twoja sytuacja i środowisko życia. Kiedy naprawdę pozbędziesz się tego przywiązania, będziesz mógł stwierdzić, że rzeczy natychmiast się odwrócą, że twój umysł jest nagle wyluzowany, oraz że twoje ciało się zmieniło i stało się zupełnie lekkie. Patrząc wstecz, stwierdzisz, że nic nie straciłeś. To tak jak w Chińskim powiedzeniu: „po wyjściu spośród mrocznych drzew, ujrzysz jasne kwiaty i kolejną wioskę przed sobą”. Dobre rzeczy, nagle znowu pojawiają się na twojej drodze.

Niemniej jednak, kiedy te dobre rzeczy znowu do was wrócą, to nawet kiedy będziecie mieć więcej bogactwa, więcej szczęścia lub więcej kłopotów, to stwierdzicie, że już nie jesteście do tego przywiązani tak, jak zwykła osoba. Potraktujecie te rzeczy bardzo lekko, ale nadal będziecie mieć wszystko. Czy tak nie jest lepiej? Dlaczego musicie być tak boleśnie uwikłani w trzymanie się swoich pieniędzy, pracy, czy pragnień, że aż nie możecie jeść, czy dobrze spać i ciągle obawiacie się ich utraty? Czy sądzicie, że dobrze jest żyć w taki sposób? Właściwie, to tym czego ludzie nie potrafią się pozbyć są przywiązania. Ludzkie społeczeństwo nie utraci swojej formy, ponieważ ludzie praktykują kultywację. Ludzka forma istnienia pozostanie na zawsze. Czy chcecie żeby tu było czy nie, to ono zawsze tu będzie. Tyle tylko, że te codzienne osoby wiodą swoje męczące życia, gdyż nie potrafią się pozbyć swoich przywiązań.

Oczywiście, ludzie też są bardzo skomplikowani. Wielkość błogosławieństw danego człowieka ma związek z jego wcześniejszym życiem, tym poprzednim, czy nawet z wcześniejszymi żywotami w różnych okresach. Widząc kogoś innego obejmującego stanowisko ważnego szefa, nie powinien myśleć, że jeśli będziesz praktykować kultywację i porzucisz swoje przywiązania, to ty również będziesz mógł zostać takim wielkim szefem jak on – nie zostaniesz. Jako, że dzieje się to w ludzkim społeczeństwie, to musi to mieć związek z tym, co przynieśliście ze sobą. Macie pewną ilość błogosławieństw, kiedy praktykujecie kultywację i prawdopodobnie mielibyście taką samą ilość błogosławieństw, gdybyście nie praktykowali kultywacji. Jaka jest różnica? Różnica jest taka, że wasz umysł jest uspokojony. W innym przypadku, wasz umysł byłby spięty; już prowadziliście bardzo męczące życie i wasz umysł byłby jeszcze bardziej wyczerpany, czyniąc was niezdolnym, żeby dobrze jeść czy spać. Oczywiście, wasze ciało męczyłoby się i starzało, pogarszałoby się i tak jak u codziennej osoby, łąpałoby wiele chorób. Z drugiej strony, jeżeli porzucilibyście przywiązanie, bylibyście bardzo spokojni – nawet gdybyście byli biedni. W rzeczywistości nie stanięcie się biedni dlatego, że uczycie się Dafa. Myślę, że szczęśliwe życie jest lepsze, niż bycie przywiązanym w ten sposób. Trzeba jednak wykonywać swoje ziemskie zawody. Przy większej ilości ludzi rozpoczynających praktykowanie kultywacji, myślę, że byłoby absolutnie niedopuszczalne, gdybyście wszyscy przestali pracować. Jest to jedynie kwestia tego, jak w naszym umyśle odpowiednio zrównoważymy tą relację. W każdym razie, błogosławieństwem jest uczenie się Dafa. Dafa przyniesie pomyślność swoim uczniom, po tym jak pozbędą się zwykłych ludzkich przywiązań. Jednakże pomyślności definitywnie nie uzyskuje się poprzez bycie przywiązanym do zostania wielkim szefem.

Ponadto, kiedy podczas studiowania Fa pojawiają się pytania, lub kiedy popadacie w problemy, których nie da się rozwiązać, to nie powinniście zawsze dążyć i szukać odpowiedzi na zewnątrz. Na przykład, kiedy problemy pojawiają się wśród studentów, czy osób odpowiedzialnych, to nie jest w porządku wskazywać palcem na innych i tworzyć przez to tarcia oraz wywoływać napięcia. Jeżeli przytrafia się to uczniom Dafa, lub jeżeli złością was te rzeczy, to wasze myśli będą wtedy takie, jak u zwykłej osoby. Zawsze, po napotkaniu jakiegokolwiek problemu, po odpowiedzi powinniście zwracać się do Fa. Powinniście siebie spraw-

dząć i patrzeć wewnątrz: ”Co takiego zrobiłem źle? Czy zrobiłem coś złego i spowodowałem, że problem nagle się pojawił?” Pomyślcie o tym uważnie.

W czasie kłopotów, ilu z was potrafi szczerze spojrzeć w siebie w poszukiwaniu przyczyn? Oczywiście, w niektórych przypadkach wielu z was jest w stanie to zrobić, ale innymi razy częstokroć nie potraficie tego zrobić. Jeżeli znaleźlibyście prawdziwe powody wewnątrz siebie, odważylibyście się stawić im czoła i je rozpoznać, to stwierdzilibyście, że ta sprawa natychmiast się zmienia i problem znika. Nagle, z nieznanых powodów, wydawać się będzie, że pomiędzy tobą, a tą drugą osobą nigdy nie wystąpiły żadne tarcia czy problemy. Jest tak dlatego, że u kultywujących nie ma takiej rzeczy, jak zbieg okoliczności i nie jest dozwolone, aby jakiegokolwiek przypadkowe zdarzenie zakłócało bieg waszej kultywacji.

Wszystko co ci się przydarza jest testem, sprawdzającym czy potrafisz uważać się za kultywującego, znaleźć swoje własne braki i błędy oraz zachowywać się jak kultywujący. Zapamiętaj te moje słowa: nie ważne na jakie kłopoty natrafisz, nie ważne co sprawia, że wewnątrz czujesz się niespokojny i nie ważne czy na powierzchni masz, czy nie masz racji, jeżeli prawdziwie uważasz siebie za kultywującego, to zawsze powinieneś przyjrzeć się sobie w poszukiwaniu przyczyn. Zapytaj samego siebie, czy masz niewłaściwy, trudny do wykrycia motyw, który związany jest z tym problemem. Jeżeli, jako kultywujący oddzielasz się od spraw tylko powierzchownie, podczas gdy głęboko w środku nadal Igniesz do czegoś, czy trzymasz się swoich własnych podstawowych interesów, których nie pozwalacie naruszać, to powiedziałbym wam, że wasza kultywacja jest fałszywa! Jeżeli wasze własne myślenie się nie zmieni, nie będziecie mogli zrobić postępu nawet o krok i będziecie oszukiwać samych siebie. Tylko kiedy szczerze poprawicie się od wewnątrz, będziecie mogli zrobić prawdziwy postęp. Upewnijcie się więc, żeby to zapamiętać: kiedy tylko przechodzicie coś takiego jak kłopoty, nieprzyjemne rzeczy, czy spory z innymi, to trzeba sprawdzić siebie samego i szukać wewnątrz siebie. Znajdziecie wtedy przyczynę tego nieprzewidywanego problemu. Poprzednio, w trakcie mody na qigong, wielu ludzi zrozumiało, że własne pole energii człowieka może wpłynąć na jego otoczenie. W rzeczywistości, to nie jest tak. Ponieważ wewnątrz siebie istnieje rozdźwięk, który przeczy naturze kosmosu, znajdujesz wszystko wokół siebie w dysharmonii z tobą – taki jest związek. Wszystko pójdzie gładko, jeśli tylko poprawisz siebie. Dokładnie tak jest.

Jest jeszcze jedna rzecz w studiowaniu Fa. Jeżeli mówimy, że pewni studenci nie starają się wystarczająco, a mimo to jakoś przeczytali książkę; jeżeli mówimy, że podejmują szczerze wysiłki, jednak nie dokończyli jeszcze nawet jednej książki i mają jeszcze do dokończenia „Zhuan Falun”, to mówię wam, żeby nie traktować tej sprawy lekko. Zwłaszcza kiedy wy, nowi studenci czytacie tę książkę po raz pierwszy, jeżeli nie potraficie dokończyć jej czytania w całości, to stwierdzicie, że od tej pory nie będziecie mieć czasu czy okazji, żeby ją przeczytać. Nawet kiedy będziecie mieć czas, to nie będziecie pamiętać, żeby ją znowu czytać. Dlaczego? Każdy posiada karmę myślową, która jest egoistyczna i zła. Kiedy stwierdzi ona, że Dafa, które studiujesz jest bardzo prawe i dobre i że ta karma zostanie usunięta, to znacznie się bać i spróbuje powstrzymać cię przed studiowaniem i czytaniem książki. Jeżeli jednak przestaniesz czytać książkę w połowie, to ta karma spróbuje powstrzymać cię przed znalezieniem innej okazji, żeby poczytać lub dotknąć książkę Dafa. Taki jest powód odkrycia przez niektórych ludzi, że po przeczytaniu tylko małej części książki, trudno jest im znaleźć okazję, żeby uczyć się Fa. Zatem, jeżeli zdecydowałeś się przeczytać książkę po raz pierwszy, to musisz przeczytać ją od początku do końca, bez przerywania. Kiedy ukończysz czytanie pierwszy raz, to stwierdzisz, że wszystkie złe poglądy, które wpływały na twoje myślenie, zostały w zasadzie wyeliminowane. Następnym razem, kiedy będziesz studiować Fa, nie będziesz już więcej mieć przeszkód pod tym względem. Toteż nasi studenci, a zwłaszcza nasi wieloletni praktykujący, muszą się upewnić, żeby zwrócić uwagę na tą kwestię. Kiedy prosicie kogoś innego, żeby się tego uczył (jeżeli chce to czytać), to poproście go o przeczytanie tego od początku do końca, bez zatrzymywania się. Jeżeli za pierwszym razem, ktoś nie dokończy czytania i się zatrzyma, to kiedy następnym razem poprosisz go o czytanie książki, natychmiast odpowie, że nie ma czasu i przeczyta tylko trochę. Osoba ta, w rzeczywistości

jest naiwna. Powiedziałem, że ludzkie ciało jest jak ubranie, gdyż staje się tym, kto je nosi; umysł człowieka jest jak kapelusz, gdyż staje się tym, kto go przywdziewa. Ktoś twierdzi, że nie ma czasu. To oświadczenie jest właśnie czynione przez ową karmę, która powstrzymuje go przed czytaniem, czyniąc go zajęтым, zapobiegając pamiętaniu przez niego o czytaniu książki. Jest to problem, który łatwo może się przytrafić w studiowaniu tego Fa. Upewnijcie się, żeby uważać na to ostrzeżenie.

Obcojęzyczne wersje „Zhuan Falun” mają dokładnie taki sam efekt, jak chińska książka. Ale trzeba tu poruszyć pewien problem. Wielu z naszych studentów, którzy tłumaczą książkę na różne języki, zawsze ma skłonność do sprzecznania się z innymi: „Tu jest takie znaczenie, którego nie włączyliście; tu jest takie znaczenie, które ominęliście; to słowo nie jest właściwie przetłumaczone; tamto słowo jest przetłumaczone źle”. Często sprzeczą się w ten sposób i nie potrafią sfinalizować tłumaczenia. W rzeczywistości, pozwólcie sobie coś powiedzieć. Czy mylicie się tak postępując? Nie, nie mylicie się, chociaż jesteście w błędzie. Dlaczego nie możemy powiedzieć, że źle robicie? Znaczenie jakie wskazujecie, jest w rzeczywistości tym, co zrozumieliście, lecz jest ono ponad poziomem codziennych ludzi. Zatem kiedy tłumaczycie, wszystko jest w porządku, dopóki oryginalne znaczenie słów na poziomie codziennych ludzi zostanie przetłumaczone jak najlepiej. Zdaliście sobie sprawę z wewnętrznego znaczenia i zasad [ukrytych] za słowami, ponieważ działały [stojące] za nimi elementy. To jest kilka wspólnych kwestii związanych z tłumaczeniami.

Kiedy studenci robią stały postęp, może pojawić się pewien problem; chcę wam to tutaj wyjaśnić. Chciałbym z wami porozmawiać o sprawie dotyczącej szczególnie niektórych z naszych uczniów rasy kaukaskich i uczniów z innych ras. Kiedy praktykują kultywację w Dafa, to wielu ludzi jest w stanie zobaczyć pewną sytuację: zauważają, że wśród naszych studentów, wiele ciał rozwiniętych poprzez kultywację, nie należy do szkoły Buddy. Zamiast tego, niektóre są ze szkoły Tao, pewne są takie jak u Bogów, podczas gdy inne są jak u Bogów z nieba rasy Kaukaskiej. Pozwólcie sobie powiedzieć, że wasze postrzeganie tego, która szkoła jest lepsza, a która nie jest tak dobra, pochodzi ze zwykłego ludzkiego punktu widzenia. Na wysokich poziomach ten sposób postrzegania różni się. Dlaczego więc niektórzy z naszych studentów przyjmują wyglądy zewnętrzny [pochodzący] z różnych rajów? Jest tak dlatego, że przybyliście z różnych miejsc i być może reinkarnowaliście na ziemi w różnych rasach ludzkich. Jeżeli jednak jesteście istotą, która zesłała z wysokiego poziomu, to pod względem twojej prawdziwej natury z pewnością chciałbyś wrócić do swojego własnego oryginalnego miejsca. W tej chwili myślisz, że chcesz iść do nieba Mistrza. Ta myśl pochodzi z twojego ludzkiego sposobu myślenia. Toteż aby zagwarantować ci realizację twojego pierwotnego życzenia, zamiast twoich obecnych ludzkich życzeń – innymi słowy, aby zagwarantować, że będziesz umiał zasymilować się z Fa i wtedy powrócić do swojego oryginalnego miejsca – podczas gdy Fa, którego nauczam bazuje na szkole Buddy, jest ono Fa całego kosmosu i zawiera zasady dla wszystkich istot na różnych poziomach, w różnych sferach i w różnych jednostkowych rajach.

Mówiąc o tym, wykorzystam tę okazję, żeby z innego punktu widzenia szczegółowo omówić temat wymiarów. Właśnie powiedziałem, że ludzkość przybyła z różnych wymiarów i poziomów. Przy okazji opowiem o strukturze kosmosu. Tak, jak powiedziałem, nasza Ziemia jest ulokowana prawie w samym centrum kosmosu. Gdzieś tam istnieje niezwykle mała liczba planet takich jak Ziemia, ale tylko nasza planeta zajmuje centralną pozycję. Zajmowanie centralnej pozycji jest wyróżnieniem, ale nie taki jest tego koncept w tym kosmosie. Przykładowo, kiedy codzienni ludzie zdobywają wiedzę w naszym ludzkim społeczeństwie, to uważają centrum za coś najwyższego lub najlepszego. Mogę wam jednakże powiedzieć, że zgodnie z koncepcją kosmosu, Ziemia będąc w centrum, jest w najgorszym miejscu. Dlaczego? Jest tak dlatego, że kosmos jest okrągły, a różnego rodzaju istoty żyjące w kosmosie spadają. Dokąd spadają? Skoro kosmos jest okrągły, to lewa strona jest górą, ale i czy dół również nie jest górą? Prawa strona jest górą (*wykonuje gesty rękami*), tył jest górą i przód tak samo jest górą. Zdegenerowane rzeczy w kosmosie spadają. Dokąd one spadają? Spadają do

centrum, nieprawdaż? Kosmos jest jednakże niezmiernie złożony i nadal istnieją inne koncepcje odnośnie centralnej pozycji.

Istnieje tak wiele poziomów w kosmosie. Na przykład, z grubsza, mniej niż 3 miliardy galaktyk takich jak Droga Mleczna tworzy obszar jednego wszechświata; zwykle nazywamy go małym wszechświatem. Potem jest trzy tysiące takich małych wszechświatów ponad tym jednym, a odległość pomiędzy nimi jest całkiem spora. Zwykli ludzie nie potrafią tego określić. Nawet w koncepcji zwykłych bogów, ta odległość jest wciąż w dużym stopniu daleka i poza zasięgiem wzroku. Jednak na zewnątrz tych trzech tysięcy wszechświatów istnieje powłoka, która tworzy druga warstwę wszechświata. Idąc dalej w ten sposób, ponad wszechświatem drugiej warstwy, trzy tysiące wszechświatów tej wielkości tworzy wszechświat trzeciej warstwy. Koncepcja tych ilości jest ogromna. Jeżeli użylibyśmy ziarnka ryżu, żeby zobrazić wszechświat, to jego pomnażanie rośnie wykładniczo. Objętość trzech tysięcy ziaren ryżu jest już tak duża jak biurko lub jeszcze większa. Zatem z kolei trzy tysiące biurek, nie zmieściłoby się na tym audytorium. Wielkość wielokrotności jest zauważalnie olbrzymia. Jej objętość i zakres jest, że tak powiem, nadzwyczaj bezkresny.

Niemniej jednak, to co wam powiedziałem o tym kosmosie, jest zaledwie uproszczoną koncepcją. Kosmos taki jak ten jeden, nadal jest uważany za cząstkę. Właściwie, to rzeczywiście jest cząstką i jest formą bardzo małej cząstki w makrokosmosie. Poza tym, w kompozycji całego kosmosu, każda jego cząstka również zawiera swoje różne formy istnienia ciała kosmicznego. Istnieją również różne warstwy niebios w obrębie ciał kosmicznych. W obrębie każdej cząstki ciała kosmicznego istnieją różne warstwy tak, że dla istot wewnątrz nich, istnieją różne nieba lub różne warstwy niebios. W tych różnych warstwach niebios istnieją niepoliczalne raje różnych bogów. Ostatnim razem, kiedy przyjechałem do Stanów Zjednoczonych i nauczałem Fa w San Francisco, powiedziałem wam o koncepcji, która już była ogromna. O jak wielu warstwach wspominałem? Najpierw mówiłem o osiemdziesięciu jeden warstwach, a później mówiłem o ponad tysiącu warstw. Ten obszar jest dosyć rozległy. Pozwólcie sobie powiedzieć, że obszar, o którym mówiłem, wy uważacie za niewyobrażalnie obszerny, a w rzeczywistości nadal jest niesamowicie mały. Jeżeli odejdziecie daleko od niego, wzniesiecie się ponad nim i wtedy spojrzycie wstecz, to on również będzie wyglądać jak pyłek kurzu w kosmosie. Ten kosmos jest tak olbrzymi.

Jednakże mówię wam, że gigantyczne ciało kosmiczne, które rozwija się („rozwija się” nie jest właściwym słowem; mogę używać tylko ludzkiego języka, gdyż nie ma innego dostępnego języka) i poszerza się z Ziemią jako swoją podstawą – taki związek można opisać tylko w taki sposób – jest zaledwie jednym systemem. Takich systemów też jest bez liku i są niepoliczalne za pomocą liczb znanych ludzkości. W tych kosmicznych ciałach istnieją różne życia i mają między sobą wielkie odległości. Pomyślcie o tym. Ten kosmos jest tak bezkresny, że ludzkim językiem nie potraficie opisać jego bezmiaru. Toteż różnice wśród istot są dosyć duże. Ludzkość jest zawsze dumna z cywilizacji, którą do tej pory rozwinęła, taką jak Manhattan mający najwyższe i najliczniejsze drapacze chmur. Ludzkość jest również zadowolona ze swoich osiągnięć naukowych, które uważa za godne uwagi. Patrząc wstecz, sądzą, że starożytni ludzie byli gorsi, od współczesnych ludzi. Starożytni musieli powozić zaprzężonymi w konie powozami, podczas gdy współcześni ludzie podróżują samochodami, pociągami i samolotami. Ludzie myślą, że ich rozwój jest znakomity. Właściwie, to pozwólcie sobie powiedzieć, że przybyliście z różnych ciał kosmicznych i rajów. Wszystkie rzeczy, które rozwinęliście w ludzkim społeczeństwie są wynikiem śladów lub przesłań z różnych ciał kosmicznych i społeczeństw pozostawionych w ludzkim umyśle, które umożliwiają wam odtworzenie ich wśród zwykłych ludzi, używając tych najbardziej gruboziarnistych materiałów ludzkiego wymiaru. Innymi słowy, te rzeczy istniały już dawno temu w różnych wymiarach kosmosu.

Jak właśnie oświadczyłem, wielu ludzi przybyło z odległych miejsc. Pomyślcie więc o tym: różnice pomiędzy nimi i ich cechami charakterystycznymi są dość znaczące. Kiedy mija długi okres czasu i żyjące istoty nieustannie stają się nie tak dobre jak dawniej (w języku niebios, nie ma czegoś takiego jak „dobre” i „złe”; słowa czy koncepcja, których oni często używają jest taka, że coś „staje się ciężkie”), zaczynają opadać i przenosić się. Kiedy nie są

już dłużej tak czyste, lekkie i unoszące się, to się przenoszą. W rzeczywistości zmieniała się substancja; jest już nieczysta. Tok ich nieustannego przenoszenia się, był tego typu procesem. Jest to jednak niezmiernie powolny proces i ludzie nie odczuwają w sobie żadnych zmian, ani bogowie nie odczuwają, że oni sami przeszli zmiany. Jest tak dlatego, że czas w jakim to trwa jest niezwykle długi – nie może być mierzony ludzkim czasem.

W kategoriach czasu, różne wymiary mają różne czasy. Czas jest niewiarygodnie złożony. Jest prawie jak tryby różnej wielkości wewnątrz zegara, lecz właściwa jego złożoność jest większa o miliardy czy tryliony razy. Nie może być uogólniony przez żadną ludzką koncepcję. Ma swój własny obrót i swój własny czas. Te substancje przenosiły się, niosąc ze sobą te różne wariacje. Po osiągnięciu ludzkiego poziomu, ludzie postrzegają ludzki umysł jako skomplikowany. W rzeczywistości, mogę wam powiedzieć, że ludzki umysł faktycznie jest bardzo skomplikowany, ponieważ zanim tu przybył przeszedł on przez bardzo rozległy okres czasu. W trakcie tego rozległego okresu czasu, wasze życie niosło ze sobą rzeczy z każdego poziomu. Naukowcy dzisiaj wiedzą, że siedemdziesiąt procent ludzkiego mózgu jest niewykorzystane. Czyli że ludzka inteligencja jest zredukowana. Gdyby nie było żadnych ograniczeń ludzkiej inteligencji, tak że ludzie mogliby mieć tak wielką mądrość jak bogowie, to przy tak skomplikowanym waszym myśleniu istnienie w ludzkim społeczeństwie byłoby straszne. Trudno powiedzieć, jakie mogłyby zajść zmiany w ludzkim społeczeństwie. Mówiąc o tej sprawie, chcę wam zatem przy okazji powiedzieć, że obecny rozwój ludzkości, nie jest czymś dobrym. Ludzka chciwość nie ma granic. Jest naprawdę złą rzeczą, kiedy ktoś osiąga wysoki poziom, mając nadzieję pójść jeszcze wyżej, a nadal ma [w sercu] chciwość. Dlaczego? Jeżeli ludzie wyszliby ponad stan istot ludzkich lub ponad to, co może być znane przez istoty ludzkie, to byłoby to niesamowicie niebezpieczne dla ludzkości. Powodem tego, że ludzka inteligencja jest ograniczona, jest to, że ludziom nie wolno wiedzieć tak wiele ani posiadać tak wiele mądrości.

Skoro doszedłem tak daleko, to równie dobrze mogę zrobić jeszcze kilka uwag. Weźcie pod uwagę takie coś: jeżeli każdy z was naprawdę zwróci uwagę na własne myśli, to zauważy, że nieustannie się zmieniają. Wiele myśli może pojawić się w sekundę i nie macie żadnego pojęcia skąd one pochodzą. Niektóre myśli są dość dziwaczne – są tymi różnymi poglądami z waszych wielu poprzednich żywotów. Pojawiają się, kiedy natrafiacie na problem. Każda osoba po narodzinach nabywa poglądy, które są egoistyczne i ochraniają jego czy jej własne interesy, to dlatego ludzie stają się coraz bardziej niemoralni. To z tego powodu istoty ludzkie mogą tylko spadać w dół, zamiast wznosić się ku wyższym poziomom. Oświecone Istoty, Buddowie i Bogowie przychodzą, żeby ocalać ludzi, gdyż widzą to. Oczywiście, inne liczne skomplikowane czynniki też są w to wplątane. Bogowie nie ocalą po prostu każdego – wszyscy oni patrzą, aby ocalić tylko własnych ludzi. Oczywiście, ujawniłem następnny sekret. Jestem jedynym, który zdjął te wszystkie ograniczenia, aby wszystkich ocalić. Niektórzy z was mówią, że to jest miłosierne ze strony Mistrza, że was ocala. W rzeczywistości, istnieje tak wiele rzeczy, których nie możecie wiedzieć. Nigdy nie będziecie mieć zgody, żeby wiedzieć jak trudno jest was ocalić. Pomyślcie o tym: te wasze skomplikowane poglądy łączą w sobie sprawy z różnych poziomów niebios, różnych rajów i różnych sfer. W Chinach jest teraz takie powiedzenie, według którego wymyślenie czegoś jest znane jako "spokojne wyważanie spraw". Jak wy na spokojnie wyważacie takie sprawy?

Było wiele wzmianek na temat ocalania ludzi, ale nikt nie wie jak ocalać ludzi ku wysokim poziomom – jest to za trudne. Jak właśnie powiedziałem, wszystkie Oświecone Istoty patrzą, żeby ocalić swoich własnych ludzi; nie włączają w to innych ludzi i robią co mogą, żeby ich wykluczyć. Kiedy tylko inni ludzie zostają włączeni, to nie tylko nie mogą ich ocalić, ale i sami mogą popaść w tarapaty. Jest tak dlatego, że ten świat jest zbyt skomplikowany. Nawet koncepcje dobra i zła różnią się na pewnych poziomach. Nie dzielają oni ludzkiego konceptu dobra i zła. Kiedy wpłynęlibyście na ich sprawy, to moglibyście wpłynąć na liczne ich sprawy, ich światy mogłyby zostać zmienione i tak dalej. Czy możecie wziąć za to odpowiedzialność? Nie możecie. Uparte postępowanie w ten sposób, byłoby tym samym, co robieniem czegoś złego – nawet kiedy próbowalibyście ocalać ludzi. Nie jest to tak, jak sobie wy-

obrażaliście. Jest to niezwykle trudne przedsięwzięcie. Każdy dodatkowy uczeń czy student, dodaje mi porcję trudności. Ja jednak nadal chcę was ocalać i zrobię co w mojej mocy, żeby więcej was ocalić – tylu, ilu to tylko możliwe. Podam wam prosty przykład: powiedzmy, że chcę cię ocalić, ale ty wierzysz w pewną religię. Ta religia jest tą prawą, ale teraz już dłużej nie potrafi ocalać ludzi i stała się formą polityki. Toteż aby cię ocalić, muszę cię poinformować, że ta religia już dłużej nie potrafi cię ocalić. Czy ta religia nie zostanie obrażona? Zatem zacznę utrudniać i zakłócać, czy nawet robić różnego rodzaju złe rzeczy. To jest prosty przykład.

Oczywiście, omówiłem sprawy do tego stopnia, ponieważ wy wszyscy, tu na audytorium, jesteście moimi uczniami. Nie możemy powiedzieć, że wiele religii w przeszłości było nikczemnymi. Uznaję, że religie takie jak Buddyzm, Chrześcijaństwo, Katolicyzm, również Judaizm i kilka innych religii w przeszłości było prawymi. Jednakże w tym obecnym okresie historycznym, gdzie ludzki stan umysłu jest modernizowany w dzisiejszym społeczeństwie, ludzie nie są w stanie już dłużej używać swojej oryginalnej ludzkiej natury i starożytnego stanu myślenia, żeby zrozumieć tamte religie. Chodzi o to, że wasz sposób myślenia został rozłączony z ich oryginalnym nauczaniem. Skoro nie potraficie ich już dłużej zrozumieć, to nie możecie być przez nie ocaleni i one się o was nie troszczą. Jednak ludzie [z kręgów] religijnych wychwalają samych siebie i obnoszą się ze swoimi kwalifikacjami, żeby inni w nich wierzyli i na nich łożyli. Szukają sławy i osobistego zysku, stają się nawet politykami. Zatem zastanówcie się i spójrzcie na to wstecz: czy te religie nadal są prawe? Nie powiedziałem, że Buddowie, Tao i Bogowie nie są prawi. Odnoszę się do religii. Religie są stwarzane i uznawane przez istoty ludzkie. Bogowie nie uznają religii; oczywiście, oni biorą pod uwagę tylko ludzkie serce. Pomimo, że twoim celem jest pójście do nieba Buddy czy Jezusa, to twoje zachowanie tego nie potwierdza. Kiedy cała religia jest taka, to czy możesz powiedzieć, jest to prawa religia? Trudno to stwierdzić. Muszę być za was wszystkich odpowiedzialny. Mówię wam to ponieważ obawiam się, że możecie być hamowani przez te religie, które nie potrafią was ocalić.

Jak każdy inny, jestem tutaj, żeby wziąć udział w tej konferencji. Zajmę się wszystkimi problemami jakie zauważę.

Kiedy słuchałem przemówień studentów, niektórzy z was nie mogli dłużej usiedzieć nieruchomo i chcieli, żeby studenci ucięli swoje przemowy tak, abym to ja mógł mówić. Ta konferencja Fa jest spotkaniem wymiany doświadczeń. Nie zakłócajmy tego. Nauczam Fa tylko w konkretnych celach i aby poruszyć konkretne kwestie. Kiedy zauważam problemy, wyjaśniam je, żeby umożliwić wam poprawę. Oczywiście, są również liczne kwestie, które pojawiają się w trakcie procesu kultywacji. Mówiłem wielokrotnie, że nasza praktyka kultywacji w każdej części świata, powinna stosować sposób i formę przyjętą w Chinach. Dlaczego tak? Jak wiecie, społeczeństwo Chińskie może być uważane za surowe w kategoriach kontrolowania ludzi. Gdybyśmy mogli gładko rozprzestrzenić Fa w tak surowym społeczeństwie, to możliwe, że w przyszłości można byłoby szerzyć Fa w dowolnym społeczeństwie bez ponoszenia jakichkolwiek szkód. Innymi słowy, w trakcie trwającego lata procesu nauczania Fa, powiedziałem ludziom w Chinach, jak powinni działać. Oczyszczałem problemy, kiedy narodziły się, żeby zapewnić gładki i zdrowy rozwój. Każdy z was, z innych krajów i regionów powinien iść za tym przykładem tak, aby dotarcie do Fa było prostsze, a praktykujący doświadczali mniejszego niebezpieczeństwa. Taki jest cel.

Praktyka kultywacji jest wyjątkowo poważną sprawą. Pozwólcie sobie powiedzieć, że w trakcie rozwoju ludzkiego społeczeństwa, nawet pojedyncze wydarzenie nie jest przypadkowe. Moje spojrzenie na rozwój ludzkiego społeczeństwa całkowicie różni się od waszego. Każda ludzka myśl i przemyślenie leży w interesie czyjegoś narodu, regionu, czy nawet siebie samego; poglądy uformowane na takiej bazie, wszystkie są ludzkimi myślami. Ja nie postrzegam spraw w ten sposób. Nie analizuję historii, ani nie patrzę na całościowy rozwój ludzkości w taki sam sposób jak wy. To, co ludzie postrzegają, zazwyczaj jest odwrotnością prawdy, ponieważ ich punktem wyjściowym jest dążenie do szczęścia pośród nich samych. Bogowie zmierzają do tego, by ludzie tak szybko jak to możliwe spłacili swoją karmę przeby-

wając wśród ludzi, żeby mogli powrócić do swoich oryginalnych miejsc, a następnie żyli w spokoju i komforcie. Taka jest zasadnicza różnica. Tymczasem ludzkość po prostu chce sobie tutaj żyć komfortowo. Oczywiście, bez otrzymania Fa oni dokładnie tak myślą. Gdy otrzymają Fa, ich sposób myślenia zmieni się i stanie się zupełnie inny. Toteż często mówię, że raczej czymś dobrym, niż złym jest to, żeby ludzie przecierpeli trochę trudności i doświadczyli pewnych udręk. Dlaczego tak jest? Kiedy ludzie chcą chronić siebie, to ich myśli wyrastają z samolubstwa – wyrachowanego pragnienia. Nie chcą cierpieć, pragną jedynie szczęścia i pomyślności. Lecz pomyślcie o tym. Ludzkość, włączając w to ludzi ze społeczeństwa z Zachodu, wszyscy pragną szczęścia i pomyślności. Prawdą jest, że w porównaniu z Chinami i wieloma krajami Azji, ich warunki życiowe są dużo lepsze. Uważają to za wielkie szczęście, lecz w rzeczywistości znoszą inne cierpienia. Śmiertelnicy nie mogą umknąć cierpieniu wynikającemu z narodzin, starości, chorób i śmierci. Gorsze jednak jest cierpienie spowodowane przez huśtawkę emocji z powodu niezaspokojonych pragnień. Mogą też czuć, że ich życie jest pozbawione celu i nie wiedzieć po co żyją. Czują się wyizolowanymi i samotnymi. Nieznośna samotność jest najgroźniejsza dla ludzi i jest również największą udręką w praktykowaniu kultury. Zatem w procesie znoszenia cierpień, czy w różnych środowiskach, ludzkość może praktykować kultury i czynić postępy. Nie jest czymś złym cierpieć i doświadczać pewnej niedoli, ponieważ tak jak widzą to bogowie, po cierpieniu wasza karma się rozpłaszcza. Jakkolwiek poważne nie byłyby wasze kłopoty, musicie sobie z nimi radzić we właściwy sposób z bardzo spokojnym i opanowanym stanem umysłu. Jak właśnie powiedziałem, doświadczając niezgody z innymi, musicie przyjrzeć się swemu wewnętrznemu ja, żeby tam znaleźć błędy – nie patrzcie na zewnątrz. Tak postępując, wasz xinxing zostanie poprawiony od podstaw.

Wspomniałem wcześniej powiedzenie ze świata kultury: niektórzy ludzie są „już w Tao, bez praktykowania Tao”. Co to oznacza? Tego typu osoba posiada skromne środki w społeczeństwie codziennych ludzi i nieustannie doświadcza cierpień. Lecz kiedy tylko przydarzają się kłopoty, to jest w stanie traktować innych życzliwie i znajdować błędy wewnątrz siebie. Taki ktoś jest naprawdę najlepszym rodzajem istoty ludzkiej. Jeżeli kontynuuje takie zachowanie i trwa przy tym aż do ostatniej chwili swojego życia, to odkryjecie, że uzyskał on Tao. Dlaczego może osiągnąć Tao? Na przykład, wszyscy wiecie, że religie z Zachodu różnią się od tego, co nauczam was dzisiaj i tego, co robią praktyki kultury na Wschodzie. Są one zwolennikami „wiary”. Tak długo jak masz wiarę w Pana lub Jezusa (Chrystusa) i podążasz za bożymi naukami, będziesz w stanie pójść do Nieba. To taka sama koncepcja.

Oczywiście, zachodnie religie w rzeczywistości też są praktykami kultury. Dlaczego tak jest? Kiedy ktoś się modli, przyznaje się do swoich grzechów. Następnym razem postępuje właściwie i przestaje popełniać ten sam błąd. Stopniowo zaczyna zachowywać się coraz lepiej i nie powtarza żadnych wcześniejszych błędów. Czy nie zachowuje się lepiej? Czy nie poprawia siebie w trakcie kultury xinxing? W kulturze chodzi o kulturowanie swojego umysłu. Czy więc nie wznosi on swojego umysłu? I czy nie jest ten rodzaj wzniesienia praktykowaniem kultury? Niemniej jednak brakuje mu jednej rzeczy: nasza praktyka kultury wznosi w tym samym czasie zarówno umysł jak i ciało, podczas gdy jego metoda kultury kulturowuje tylko umysł. Toteż pod koniec swojego życia będzie on sądzony przez Jezusa Chrystusa lub Jahwe, żeby określili czy spełnia kryteria wzniesienia się do Nieba. Jeśli spełnia, to On stworzy dla niego boskie ciało i weźmie go do Nieba. Nasza dzisiejsza metoda kultury, z drugiej strony, ma podobne cechy do pewnych starożytnych praktyk kultury na Wschodzie. W trakcie poprawiania swojego xinxing, wasze oryginalne ciało (benti) jest również przekształcane i zastępowane przez wysokoenergetyczną materię. To jest cecha naszej metody kulturowej.

Odnośnie kulturowania ciała Buddy, zwykło się mówić, że kiedy ktoś nieustannie poprawia swój poziom w trakcie swojej praktyki kultury, to w jego dantian⁸ wyrośnie pierwotne niemowlę. Pierwotne niemowlę nieustannie rośnie. Kiedy staje się widoczne, ma wygląd małego niemowlęcia Buddy lub małego Tao. Rośnie coraz to większe. Kiedy urośnie do

⁸ dantian – „pole dan”; obszar podbrzusza.

tej samej wielkości co ciało człowieka, to zastąpi ono oryginalne ciało fizyczne człowieka. Buddyzm wierzy w nirwanę⁹ – ciało fizyczne nie zostaje zabrane. Ci, którzy mają zdolność widzenia, mogą zaobserwować, że kiedy ciało zostaje zrzucone, to Budda wyłania się z ciała i odlatuje. Ludzie Wschodu i Zachodu mają różne poglądy, ponieważ obecnie ich kultury różnią się. W czasach antycznych, niektórzy ludzie na Zachodzie również kultywowali w Tao i niektórzy kultywowali również swoje ciała. Tyle tylko, że współcześni ludzie Zachodu utracili swoje dziedzictwo.

Bywałem w różnych regionach w ciągu ostatnich paru lat. W górach Australii widziałem bóstwa typu kaukaskiego; wszyscy oni byli ziemskimi bóstwami praktykującymi kultywację. Widziałem również ziemskie bóstwa w Alpach oraz w Górach Skalistych w Stanach Zjednoczonych. Nie bądźcie podekscytowani słysząc to – nie znajdziecie ich, nawet jeśli się tam udacie. Innymi słowy, nie odważą się oni z wami spotkać. Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że tym co wy kultywujecie jest Dafa, które jest wyjątkowo prawe. Pozwólcie sobie powiedzieć, że powodem waszego nieodczuwania jego niesamowitej prawości jest to, że kultywacja powierzchni waszego ciała postępuje dość wolno. Z kolei, w trakcie kultywacji, przemiana mikroskopijnych substancji waszego życia, postępuje bardzo szybko. Dlaczego postępuje tak szybko? Dlatego, że ciało, od którego się to zaczyna, jest źródłem waszego życia w niebie. Jednakże ta koncepcja „nieba” nie jest taka sama, jak ludzka koncepcja odległości, jak ją sobie wyobrażacie. Pomyślcie przez chwilę. Jeżeli obserwujecie Ziemię z Marsa, to czy Ziemia nie jest w niebie? Również jest w niebie. Weźmy pole przestrzeni, które jest o mniej niż cal od waszego palca i wskażcie je palcem, czy nie jest to niebo? To też jest niebo. Ono nie jest takie jak niebo, które sobie wyobrażacie ludzką koncepcją odległości. Przykładowo, od makroskopijnej materii do mikroskopijnej materii, tak jak komórki w ludzkim ciele, komórki są zbudowane z molekuł, a dalej z atomów, jąder atomowych, neutronów, aż wreszcie sięgają punktu kwarków i neutronów. Nadal jest to bardzo podstawowe. Może to iść dalej i dalej do jeszcze bardziej mikroskopijnych poziomów. Z perspektywy ludzkiej koncepcji odległości, one, będąc w waszym ciele, czy w jakimś obiekcie na zewnątrz waszego ciała, nie mają dużej odległości pomiędzy sobą i są prawie połączone. Zakres takiego ciała kosmicznego jest jednak niezwykle olbrzymi. Im bardziej mikrokosmiczna substancja, czy im bardziej mikroskopijna cząstka substancji, tym większa jej całościowa domena. Jedna cząstka jest mała, ale skoro całe ciało jest złożone z niezliczonych cząstek, to jest ono niezwykle olbrzymie i przekracza nawet zakres ludzkiego wymiaru. Wymiar ludzkości wygląda na naprawdę wielki, kiedy w rzeczywistości w ogóle wielki nie jest.

W trakcie waszej praktyki kultywacji, nie ważne na jaki rodzaj kłopotów natraficie, tak długo jak potraficie egzaminować siebie w poszukiwaniu przyczyn, będziecie w stanie rozwiązać każdego rodzaju problem. Musicie szukać wewnątrz siebie, kiedy natraficie na problemy. Jak powiedziałem wcześniej, to nie jest tak, że inni źle was traktują, lecz raczej, że z waszej strony coś jest nie tak. Na przykład, jeżeli wielkie kosmiczne ciało jest w harmonii, ale jest niezgodność z twojej strony i zawile sytuacje wydarzają się tylko tam, gdzie ty jesteś, to ty jesteś jedyny, który nie jest zgodny z innymi. Kiedy dostrzeżesz przyczynę w sobie i naprawisz ten problem, to sytuacja stanie się harmonijna i spokojna, a każdy znowu potraktuje cię miło. Użyłem prostego przykładu, żeby zilustrować tą zasadę.

Skoro jest to konferencja Fa i ludzie są tutaj po to, żeby wygłosić swoje przemowy, to myślę, że powinno to być kontynuowane. Jutro znowu do was przemówię i wtedy odpowiem na wasze pytania.

Powiedziałem wam, że praktykowanie kultywacji nie jest łatwe. Wycierpieliście wiele trudności. Znoszenie trudności wydarza się tylko w prawych religiach lub prawych praktykach kultywacyjnych. Jeżeli praktyka może odbywać się gładko, bez żadnych przeszkód, to nie może ona być nazwana praktyką kultywacyjną i nie może prowadzić kogoś do osiągnięcia Doskonałości – jest to całkowita prawda.

⁹ nirvana – odejście z ludzkiego świata bez tego fizycznego ciała, metoda ukończenia kultywacji w szkole Buddy Siakjamuniego.

Mówiąc o praktykach kultywacyjnych, wykorzystam tę okazję, żeby omówić szereg różnorodnych religii istniejących dzisiaj w społeczeństwie. Chciałbym również wyjaśnić, że nasze Falun Dafa nie jest religią i ja nigdy nie zaangażuję się w religie. Nasze Falun Dafa absolutnie nie jest religią. Pozwólcie sobie również powiedzieć, że odpowiednio do szerzenia Fa w społeczeństwie, istnieje na pewnych poziomach tego kosmosu zasada, zwana „wzajemne tworzenie i wzajemne hamowanie”. To znaczy, kiedy nauczam prawego Fa, w rezultacie wyłonią się również złe nauki. Jest to spowodowane przez zasadę wzajemnego tworzenia i wzajemnego hamowania. W takiej sytuacji to, której praktyki ktoś się podejmuje i jaką zasadę ktoś wybiera, żeby się oświecić, jest tym na co się patrzy. Ponieważ ludzie spadli do tego poziomu za swoją własną zgodą, stworzyli tym samym dla siebie przeszkodę bycia pod wpływem iluzji. W tej iluzji, to, czy nadal potrafisz rozpoznać prawą metodę kultywacji i to, czego szukasz, staje się najważniejsze. W rzeczywistości nie było tak łatwo móc tu usiąść i uzyskać to Fa. Nie macie pojęcia, która z waszych różnych świadomości – czy to celowo, czy nieumyślnie – doprowadziła was do pokonania wielu trudności tak, że mogliście otrzymać to Fa.

Są również pewne kultury, które się szerzą. Wszystkie one uczą o końcu świata – mówią o tych rzeczach. Oczywiście powiedziałem, że katastrofy istnieją. Buddyzm również w nie wierzy, a Chrześcijaństwo, Katolicyzm i Taoizm podzielają ten sam punkt widzenia. Jest to prawo ewolucji kosmosu, ale absolutnie nie jest tak, jak te kultury przepowiadają. Ponadto zaobserwowałem również, że takie wydarzenie rzeczywiście mogłoby zaistnieć w pewnym okresie czasu, ale nie jest ono nierozwiązywalne. Mogę tu wszystkim oznajmić z całą powagą, że wszystkie z tych rzekomych katastrof na ziemi, zagłada wszechświata i rzeczy tego typu absolutnie nie wystąpią w roku 1999. Dlaczego miałyby nastąpić katastrofy? Pozwólcie sobie powiedzieć pewną zasadę. Załóżmy, że gdy moralność ludzkości upada, to wszelka materia się psuje. Innymi słowy, zostaje zepsuta. Kultury ludzkości są obecnie w bałaganie – są skomplikowanymi kombinacjami wszelkiego rodzaju, a rasy ludzkie coraz bardziej się mieszają. To rzeczywiście doprowadziło ludzkość do stoczenia się do bardzo niebezpiecznego stopnia – to pewne. Tak, jak powiedziałem, zdarzają się katastrofy, dlatego że ludzkość jest zepsuta.

Dlaczego zatem te tak zwane „katastrofy” nie występują. Powiedziałem, że obecnie w Chinach jest 100 milionów ludzi studiujących nasze Dafa. Mamy również wielu uczniów wszędzie, na całym świecie, studiujących Dafa. Ta liczba stała się dość pokaźna. Jeżeli każdy z nich próbuje być życzliwy, kultywuje i zachowuje się jak dobry człowiek, co mogłoby przydarzyć się tym wszystkim dobrym ludziom, gdyby wszechświat lub Ziemia zostały zniszczone? Czy nie to jest zasadą? Zniszczenie zostaje przeprowadzane tylko wtedy, kiedy planeta nie jest już dłużej dobra. Z tak wieloma dobrymi ludźmi dookoła, jak mogłaby zostać zniszczona? Innymi słowy, takie niebezpieczeństwo już dłużej nie istnieje. (*Aplauz*) Powiedziałem wam to, ponieważ każdy z was, tutaj siedzących, przybył, żeby studiować Fa. Jako że właśnie poruszyłem ten temat, wyjaśnię wam go szczegółowo, aby następnie odrzucić tamte złe rzeczy i chaotyczne koncepcje.

Wszyscy wiecie, że nauczam tego Fa i oferuję ludziom ocalenie. Ponieważ każdy z was odniósł osobiście korzyści, każdy tutaj w to wierzy. Naprawdę się tego uczycie bezpośrednio z Fa i jego zasad. Mogę wam jednak powiedzieć, że nie jestem tutaj tylko po to, żeby zaoferować ludziom ocalenie; to co robię zawiera oferowanie ludziom ocalenia. Skoro koncepcja, o której mówię, jest z bardzo wysokiego poziomu, niektórzy początkujący wśród was, mogą uznać ją za trudną do zaakceptowania. Mówiłem wcześniej odnośnie kwestii, kiedy cały kosmos odbiega od podstawowej natury kosmosu i staje się nieczysty (odnośnie natury kosmosu, wyjaśniłem to jasno w „Zhuan Falun” – Zhen, Shan, Ren¹⁰ jest podstawową naturą kosmosu). Kiedy wszystkie istnienia, materia i istoty w kosmosie stają się nieczyste, jest to odejście od podstawowej natury kosmosu, odchodzi to od Fa. Fa kosmosu stworzyło środowiska życia dla istnień na różnych poziomach. Kiedy po długim okresie czasu istnienia i substancje stają się nieczyste, to nie spełniają już dłużej wymagań Fa na danym poziomie. To dla-

¹⁰ Zhen–Shan–Ren (džen-szan-ren) – Zhen (prawda, prawdziwość); Shan (współczucie, dobroć, życzliwość); Ren (znoszenie cierpienia, tolerancja, wytrzymałość, opanowanie).

tego istoty mogą spadać w dół – spadają, kiedy już dłużej się nie dostosowują. Im gorsze się stają, tym niżej spadają, aż docierają do poziomu ludzkości. Nie jest to jednak ostatni przystanek.

W tym scenariuszu, jeżeli tego typu problem pojawi się odnośnie substancji na dużą, pełną skalę, to niebezpieczeństwo stanie się bardzo poważne i trudne do wykrycia. Gdybym nie nauczał tego Fa i gdybyście nie przyszli studiować tego Fa, to nikt nie zdawałby sobie sprawy z bieżącego stopnia zepsucia ludzkiego społeczeństwa. Ponieważ studiowaliście to Fa i je zrozumieliście, kiedy spojrzycie wstecz na ludzkie społeczeństwo, możecie zobaczyć jak ludzkość stała się zła. Pomimo, że dzisiaj nauczam was tego Fa kosmosu, w przeszłości nie wiedzieli o nim nawet bogowie. Żadne istoty nie miały pozwolenia, by wiedzieć, że istnieje Fa w kosmosie. Wiedziały tylko, że kosmos miał różne wymagania dla sposobów istnienia istot na każdym jego poziomie – w ogóle nie wiedziały one niczego konkretnego. Zatem pomimo, że był to długi okres czasu w kosmosie, w trakcie którego powoli odchodziły one od tego Fa, to nie potrafiły odczuć procesu przemiany. Podjąłem się tak wielkiego zadania. Dlaczego to robię? Istnieją ku temu powody. Oczywiście, nie mogę ich teraz opisać.

To, co mówię, to że to zadanie, którego się podejmuję, nie tylko oferuje ocalenie istotom ludzkim. Chcę również oczyścić wszystkie wypaczone życia i substancje. *(Aplauz)* W przeciwnym razie, będzie to również niebezpieczne tam w górze i nie będziecie mieć bezpiecznego miejsca do przebywania, bez względu na to, do jak wysokiego poziomu umożliwię wam kultywację. Zatem to wszystko musiało zostać zrobione. Nie macie żadnego pojęcia, jak trudno jest zrobić coś takiego. Pomimo, że wam to wyjaśniłem, niemniej jednak nie możecie zobaczyć tego, co zrobiłem po tej drugiej stronie. Wygląd, jaki przyjmuję, jest po prostu istoty ludzkiej, Li Hongzhi, z kompletną ludzką postacią siedzącą tutaj i mówiącą do was. Toteż powinniście mnie uważać za istotę ludzką, taką jak wy. To, co omówiłem, nie jest panikarskim gadaniem – ja tylko nauczam Fa i mówię wam o zasadach kosmosu. Czy w nie wierzyć i czy możecie kultywować, całkowicie zależy od was samych.

To powiedziawszy, chciałbym również wykorzystać tę okazję, żeby was poinformować, że ten kosmos zasadniczo został zrektyfikowany, pozostawiając nadal niedokończone tylko ludzkość i substancje w tej najbardziej zewnętrznej warstwie; finalizowanie jest jednak w toku. Mój gong¹¹ jest w stanie całkowicie powstrzymać tę warstwę materii przed rozsądzeniem, eksplozją i innymi takimi działaniami – potrafi to całkowicie powstrzymać. *(Aplauz)* Zatem zjawiska przepowiedziane w przeszłości absolutnie już nie wystąpią. Oczywiście, wspominałem również, że do wykonania tego zadania, muszę oczyścić wszystko co ma zostać zachowane. Dałem wcześniej przykład zgnitego jabłka. Jeżeli jabłko jest już zgniłe, to trzymanie go, byłoby złą rzeczą. W oczach istot z bardzo wysokich sfer, ludzkość jest jak śmiecie. Nie uważają oni ludzi za swój gatunek: „Chcesz ich oszczędzić, dlaczego? Jeśli ich zatrzymasz, to musisz ich oczyścić”. Nie odnosi się to tylko do ludzkości – wliczane są wszystkie substancje, rośliny, zwierzęta i liczne rzeczy na ziemi.

To, co dzisiaj robię ma na celu oczyszczenie ludzkości i substancji całej ziemi – potrafię to wszystko zrobić. Skoro nie jest konieczne, by inne organizmy, rośliny i zwierzęta rozumiały Fa, to mogę ich przekształcić bezpośrednio – bezpośrednio stworzyć ich na nowo lub zasymilować. Wszystko jedno, mówmy tylko o ludzkości. Niemożliwym jest oczyszczenie każdej osoby na ziemi. Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że niektórzy ludzie stali się zbyt źli, żeby mieć zgodę na poznanie Fa. Nawet gdyby poznali Fa, to nie mieliby pozwolenia, żeby się go uczyć, gdyż już na to nie zasługują. Istnieje znaczna ilość takich ludzi i jest to dość duża ilość. Co można zrobić? Nigdy nie powiedziałem, że ludzkość lub Ziemię spotkają katastrofy. Jednakże mogę wam powiedzieć, że nie jest przypadkiem, że tak wiele nieuleczalnych chorób i wszelkiego rodzaju katastrof naturalnych wydarza się w obecnym społeczeństwie. Współczesna nauka nie potrafi rozpoznać tego, że wszystkie substancje są żyjącymi istnieniami i że wszystkie one mają żyjącą stronę; wyjaśnia ona jedynie zjawiska fizyczne na powierzchniowym poziomie i nie potrafi odkryć żywej natury substancji. Jest zatem pewne, że ludzkość doświadczy eliminacji na wielką skalę. Ci, którzy nie są nazbyt dobrzy, z pewnością

¹¹ gong – energia kultuwacyjna.

zostaną usunięci. To tak, jak potrzeba metabolizmu w ludzkim ciele: nie pasujące części są usuwane. Wydarzą się tego typu rzeczy.

Właściwie, to tego typu rzecz działa się w każdym okresie historycznym. Działo się tak co kilka tysięcy lat. Ludzie usuwają to co zużyte i wchłaniają świeże; ich ciała dokonują przemiany materii. Tak też jest z ziemią i tak z ludzkimi społeczeństwami; istnieją narodziny i śmierć. Jednakże mówię o tym, że będą tego typu wydarzenia, które będą bardziej niszczące i na większą skalę. Ludzie, którzy naprawdę mają wiele karmy, nie będą w stanie już dłużej w taki sposób istnieć. Jak zatem ziemia mogłaby być ochroniona? To tak, jak z waszą praktyką kultywacji, gdy wasze ciała są przemieniane, tak też i nowa ziemia jest tworzona. Niektórzy ludzie zastanawiają się, czy kiedy nowa ziemia zostanie stworzona, to pojedziemy czymś, żeby się tam przetransportować. To ludzki sposób myślenia i ludzka koncepcja.

Jak wcześniej powiedziałem, wszelka materia w kosmosie jest formowana poprzez sekwencyjne formowanie mikroskopijnych substancji i cząstek, które tworzą większe cząstki, aż osiągną one poziom komórek – cząstki wielkości molekuł, które mogą być zaobserwowane przez dzisiejszą ludzkość. Czyli, że wszystkie substancje poniżej poziomu molekuł zostały odnowione i pozostał tylko ten powierzchniowy poziom molekuł lub jeszcze bardziej zewnętrzne poziomy. Innymi słowy, ta ziemia, uformowana przez mikroskopijne cząstki pod powierzchnią poziomu molekuł, jest już nową ziemią. Te substancje w wymiarze powierzchniowego poziomu pozwolą dobrym ludziom, którzy mają pozostać, przejść do nowej ziemi. Pewnego dnia bezwiednie zauważą, że nagle świat się zmienił; lub też obudzą się pewnego ranka i odkryją, że wszystko na ziemi zostało odnowione. Poza nimi, ludzie mogą nie odczuć niczego innego. Ludzie będą w stanie poczuć zmianę, ale nie będzie żadnych fal wstrząsowych.

Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że każdy poziom materii poniżej poziomu powierzchniowego, jest zbudowany z mikroskopijnej materii. A kiedy ta mikroskopijna materia rozpada się, to materia na powierzchniowym poziomie również się rozpada i znika; jej rozpad jest niezauważalny i niedostrzegalny, tak jak mgły i dymu. W tym czasie ludzkość nadal będzie w tym samym miejscu, ale już na nowej ziemi. Moim celem mówienia wam tych rzeczy jest poinformowanie każdego, że z jednej strony tak zwane katastrofy nie istnieją; z drugiej strony, że niebezpiecznie jest nie być dobrą osobą. Ta kwestia odnosi się dzisiaj bezpośrednio do naszej ludzkości, jak też i do naszej praktyki kultywacji.

Następnie, wykorzystam tą okazję, aby powiedzieć wam również, że nikt nie powinien doszukiwać się w moich słowach nowinek, cytować ich, wyrwanych z kontekstu, czy rozpowszechniać ich lekkomyślnie z przywiązaniem do popisywania się, czy z różnymi innymi przywiązaniami. Wy, jako uczniowie, powinniście wiedzieć co zrobić. Ciągłe czuję, że niektórzy ludzie nie potrafią zatrzymać pewnych spraw dla siebie. Pozwólcie to sobie szerzej wyjaśnić. Dlaczego ludzie są, tym kim są? Dlaczego mówi się, że są tacy nieudolni? Z powodu jednej rzeczy, mają mało mądrości. W dodatku muszą osiągać wszystko używając swoich rąk i stóp, poprzez fizyczny wysiłek i ciężką pracę. Bóg, dla odmiany, nie potrzebuje ruszać rękami czy stopami, aby w jednej chwili mieć coś zrobione. Ten bóg potrafi to zrobić swoim umysłem – o czymkolwiek pomyśli, stanie się to rzeczywistością. Jest tak dlatego, że gong boga istnieje w cząstkach sięgających od niesłychanie mikroskopijnych do bardzo makroskopijnych i każda z tych cząstek niesie wizerunek tego boga. Jego gong zawiera cząstki wszystkich wielkości. Kiedy tylko bóg chce stworzyć jakiś obiekt, to stworzy go jednocześnie od najbardziej mikroskopijnego poziomu, do wszystkich innych poziomów, jak też i do poziomu powierzchniowego. Kiedy ów bóg o czymś pomyśli, to jego gong stworzy obiekt, który nie istniał i dzieje się to w bardzo szybkiej czasoprzestrzeni. Dlatego Budda ma tak wielkie możliwości, a Bóg jest tak potężny.

Z drugiej strony, istoty ludzkie są najbardziej nieudolne. Muszą trudzić się ze swoimi fizycznymi ciałami, żeby cokolwiek osiągnąć. Żeby zbudować budynek, bardzo wielu ludzi musi wspinać się w górę i w dół, niczym setki molekuł, które zawzięcie pracują tu i tam, tam i z powrotem. Jest to najbardziej niezgrabna metoda. Co jeszcze, kiedy Budda chce coś zrobić – w przeciwieństwie do istot ludzkich, które robią rzeczy w tym ludzkim czasie – zo-

staje to ukończone w wymiarze najszybszego czasu. W tym wymiarze może to zatem zostać ukończone natychmiast; w ludzkiej czasoprzestrzeni wydaje się to być osiągnięte przez samą myśl. Im wyższy jest czyjś poziom kultuwacji, tym bardziej jest on potężny i tym liczniejszymi czasoprzestrzeniami może zarządzać.

Następnie, odpowiem na pytania.

Pytanie: Mój czteroletni syn bardzo lubi czytać i recytować „Zhuan Falun” Mistrza oraz skrypty, ale nie lubi wykonywać ćwiczeń. Czy liczy się to jako kultuwacja?

Mistrz: Małe dzieci nie są takie jak my, dorośli. Małe dzieci lubią się bawić. To jest ich natura i nie może to być uważane za przywiązanie, gdyż one po prostu żyją w ten sposób. Kiedy dziecko jest w stanie studiować Fa, to najlepiej pozwolić mu, żeby je studiowało. Bardzo lubię patrzeć na dzieci, ponieważ ich myśli, umysły i ciała są takie czyste. Jeśli zaczną praktykować kultuwację, są w stanie robić szybkie postępy. Nie mają żadnych przywiązań rozwijanych w późniejszym życiu. W trakcie słuchania wykładów Fa, niektóre dzieci bawią się w tym samym czasie, kiedy słuchają, tak jakby niczego nie słuchały. A w rzeczywistości wszystko słyszą. Jeżeli ich zapytacie, to zauważycie, że one wszystko wiedzą. Jest bardzo dobrze, kiedy dziecko potrafi robić ćwiczenia, ale nie jest to wykonalne, jeżeli jest za młode. Skoro jest małym dzieckiem, musi się bawić. Małe dzieci muszą być traktowane inaczej.

Pytanie: W trakcie szerzenia Fa wśród rasy Kaukaskie zauważyliśmy, że niektórzy z nich nie potrafią się pozbyć swojej wiary w Jezusa. Jaki ma to wpływ na ich kultuwację w Dafa?

Mistrz: Omawiałem kwestię „żadnej drugiej ścieżki kultuwacyjnej”. Jeżeli ktoś, nie potrafi się skupić na wyłącznej kultuwacji Dafa, to nie może osiągnąć Doskonałości w naszym Dafa. Już wcześniej powiedziałem, że cały kosmos, czy jeszcze większy zasięg odszedł od Fa. Czy nie wlicza się w to ludzkość? Czy religie nie zostały ustanowione przez istoty ludzkie? Kiedy wszystkie istnienia w kosmosie odeszły od Fa, to czy istoty, które odeszły od Fa nie mają też niebios, w które ci ludzie wierzą? Jeżeli nieba Buddów, Tao i Bogów, wszystkie są tego częścią, to pomyślcie jakiego rodzaju jest to problem. Bez względu na to, kto w owych latach nauczał – Jezus, Siakjamuni, Laozi, czy Jahwe – w tamtym czasie, kiedy nauczali, wszystkie istnienia w kosmosie już od długiego czasu odchodziły od podstawowej natury kosmosu.

Pozwólcie sobie dać przykład w najpospolitszym języku. Załóżmy, że niebiosa Buddów i Bogów byłyby zrobione ze złota, jednak w toku długiego okresu czasu stałyby się zanieczyszczone i nie byłyby już ze szczerego złota. Nadal byłyby zrobione ze złota, ale złoto byłoby tylko 18-karatowe, lub 16-karatowe. Dzisiaj Fa jest zreaktyfikowane; złoto jest czyste, szczerze i 24-karatowe. Niemniej jednak religie, czy praktyki kultuwacyjne, które oni pozostawili, wszystkie przyszły z okresu 18-karatowego lub 16-karatowego złota i nie potrafią one sprostać wymogom dla nowych niebios Bogów lub Buddów. Czy ktoś nadal mógłby powrócić do nieba z 24-karatowego szczerego złota? Nawet gdyby jedna taka molekula miała powrócić, to zanieczyściłaby to niebo; toteż nie jest dozwolone, żeby tak się stało. Czy nie o to chodzi? Zatem wykorzystuję tę okazję, żeby wam powiedzieć, że dzisiaj żadna z religii na świecie – w co wliczają się te wszystkie prawe nauczane przez Buddów, których nie nazywam nikczemnymi – nie potrafi już dłużej zapewnić ludziom warunków do osiągnięcia Doskonałości.

Bez względu na to, którą religię ktoś wybierze i jak dobrze kultuwuje, nawet jeżeli całkowicie przestrzega tego, co było nauczane przez Buddę, czy Jezusa w tamtych latach, to tym co może najwyżej uzyskać, jest osiągnięcie najwyższych zasad nauczanych wtedy przez Siakjamuniego, czy Jezusa. Jest to jednak tylko 16, lub 18-karatowe złoto. Czy nadal może on wrócić do nieba ze szczerego złota? Nie chodzi o to, żeby mówić, że Siakjamuni, czy Jezus nie byli wystarczająco dobrzy. Mówię tylko, że istnienia w całym kosmosie odeszły od Fa i obaj po prostu są wśród tych elementów – o to chodzi. Nie będę się wdawał w szczegóły, gdyż jest to poważna sprawa. Ludzie po prostu uparcie trzymają się złego kierunku; wierzą

tylko w to, co potrafią teraz zobaczyć. Ludzie posiadają również bardzo poważny i zakorzeniony nawyk – nie patrzą na rzeczy racjonalnie; lubią raczej działać emocjonalnie. Z powodu swoich emocji, nie potrafią zrezygnować z rzeczy odziedziczonych z czasów starożytnych i wykorzystać swojej racjonalności w analizowaniu tego, co właściwie jest dobre, a co złe.

Pytanie: Na co powinniśmy zwracać uwagę, kiedy rozpowszechniamy Fa wśród rasy kaukaskiej?

Mistrz: Ludzie białej rasy mają inny sposób myślenia od ludzi rasy żółtej, jak my, zatem powinniście wziąć pod uwagę ich cechy specjalne. Nie wprowadzajcie ich w zakłopotanie używając naprawdę skomplikowanego chińskiego sposobu myślenia i języka. To mogłoby sprawić, że pomyślą „to jest za trudne” i dobry rezultat mógłby nie zostać osiągnięty. Toteż moja sugestia jest taka: w waszych staraniach pozwalających rasie Kaukaskiej uzyskać Fa, pokazujcie im najpierw chińskie Falun Gong (wersja poprawiona). Po tym jak go przestudiują, mogą przeczytać „Zhuan Falun”. Uczenie się w ten sposób będzie dla nich relatywnie łatwe. Jeżeli zaczną od czytania „Zhuan Falun”, to zazwyczaj większość z nich zrezygnuje w razie gdy go nie zrozumie. Oczywiście, są również tacy, którzy są wyjątkowo dobrzy i potrafią w to wejść od razu, wystarczy im jeden rzut oka. Innym problemem jest to, że potrzebujecie znaleźć sposoby, żeby dokończyli czytanie książki za pierwszym podejściem. Jeżeli przystaną w pół drogi, będzie im bardzo trudno znaleźć znowu czas, żeby ją czytać; jeżeli wtedy ich poprosicie o studiowanie jej lub czytanie, to z pewnością powiedzą, że nie mają czasu. Zawsze tak się dzieje. W zasadzie, jest to karma myślowa, która uniemożliwia im kontynuowanie czytania książki, ponieważ jest wystraszona. Po przeczytaniu tej książki, ich karma myślowa może zostać usunięta.

Pytanie: Przedstawiliśmy Dafa amerykańskim stacjom radiowym, stacjom telewizyjnym i gazetom, ale nie otrzymaliśmy żadnych odpowiedzi. Czy powinniśmy kontynuować te wysiłki?

Mistrz: Wszystkim powiem o pewnej zasadzie. Każdy z was prawdopodobnie wie o moim konsekwentnym działaniu. Powiedziałem, że żadna forma religijna nie będzie nigdy praktykowana; nie zapisuję waszych nazwisk jednego pod drugim na liście członków, jak to robią ci spośród codziennych ludzi. Nie mamy żadnych formalności, żadnego biura i niczego materialnego. Wszystko, czego można dotknąć, może wytworzyć ludzkie przywiązania i takie coś nie ma miejsca w praktyce kultywacji. To, czego powinniśmy się pozbyć, to nie są tylko pieniądze, bogactwo, sława i własne korzyści. Pozwólcie sobie powiedzieć coś takiego: skoro nasze Fa jest szerzone w ludzkim społeczeństwie i jest po prostu tak bezkresne, to relatywnie rzecz biorąc, wymagania wobec szerzenia tak wspaniałego Fa, muszą być najwyższe. Nie macie pojęcia, dlaczego wybrałem taką bezforemną metodę. Ponieważ nasze Fa jest tak wspaniałe, to aby było względem Niego wystarczająco sprawiedliwie, musimy podjąć się „wielkiej drogi bez formy”, żeby w świeckim świecie szerzyć to Fa. Wielu przybyło wcześniej, żeby nauczać Fa, tak jak Buddowie, Zachodni Bóg Jezus Chrystus, a nawet Jahwe. Wszyscy oni gromadzili ludzi razem, obawiając się, że w przeciwnym razie nie studiowaliby tego właściwie lub upadliby w dół. Toteż ludzie byli gromadzeni, żeby wspólnie kultywować. Siakjamuni wymagał od swoich uczniów, żeby mieli ogolone głowy i nosili kasaje¹². Uczniowie Jezusa wstąpili do klasztorów. Mogę wam powiedzieć, że powodem tego, że tak zrobili było to, że Fa, które oni głosili było niższe. Nie potrafili ocalać ludzi bez takich wymagań. Dla odmiany, dzisiaj mamy tak olbrzymie Fa, że z pewnością odważymy się udostępnić te rzeczy i pozostawić wszystko wam – liczy się tylko wasze serce. Powiedziałem, że otwarłem wielkie drzwi. Właściwie, to nie wiecie, że nie ma wcale żadnych drzwi. Są otwarte na oścież – liczy się tylko wasze serce!

Powiedzmy, że przyszlście z różnych wymiarów i rajów, żeby uzyskać Fa. Wasze ludzkie umysły nie mają żadnego rozeznania. Jeżeli chcecie powrócić do swoich rajów, to pomyślcie o tym: czy możecie to zrobić metodami, czy religiami z przeszłości? Absolutnie nie.

¹² kasaja – strój klasztorny Buddystów, zwykle w czerwonym, żółtym lub pomarańczowym kolorze.

Dla odmiany, nasze Fa może dzisiaj ocalić wszystkie istnienia i przywrócić je do ich oryginalnych miejsc, ponieważ jest to Wielkie Fa kosmosu. W takim przypadku, wymóg jest taki, że sposób, w jaki to Fa ma być rozpowszechniane w świeckim świecie, musi być wyjątkowo prawy. Powiedziałem zatem każdemu, że podjęliśmy najbardziej prawą ścieżkę. Prosimy ludzi o porzucenie własnych korzyści, uczuć oraz troski o sławę. Poczynając ode mnie, wszyscy porzucamy te rzeczy. To nie wszystko. Wymagamy również, żeby podczas szerzenia Fa w społeczeństwie codziennych ludzi, dostosować się i nie niszczyć stanu społeczeństwa codziennych ludzi.

Podczas szerzenia Fa, prawie w ogóle nie promowaliśmy się poprzez reklamy, telewizję czy gazety, ani nie zachwalaliśmy przesadnie. Nie, nie robiliśmy tego. Wszystkie publikowane w przeszłości wiadomości, kiedy dawałem wykłady z Fa, nie zawierały niczego innego prócz treściwego hasła: Li Hongzhi przybył. Była niezwykle mała liczba studentów, którzy reklamowali Dafa. Jednakże działania te były ich własnymi, osobistymi aktami; robili dobre uczynki dla Fa, jako jednostki. Jeżeli nasze Dafa miałoby wykorzystywać dowolnego typu media reklamowe, żeby się ogłaszać, to byłoby to szarganiem samego siebie. Dlatego też nie przyjęliśmy takiego kursu. Załóżmy, że byłbyś praktykującym, jak również reporterem, czy wydawcą gazety. Gdybyś chciał promować Fa, to byłby to akt osobisty – nasze Fa tego nie wymaga. Akt osobisty czy osobiste dążenie, żeby robić coś takiego jest osobistym upodobaniem. Życzenie czynienia dobrych uczynków jako jednostka, nie ma żadnego powiązania z naszym Fa jako całością.

Dlaczego jest tak wiele ludzi studiujących to Fa? Wszyscy wiecie, że nasze Fa jest dobre. Skoro jest to Fa kosmosu, to kto mógłby powiedzieć, że nie jest Ono dobre? Nawet najbardziej niegodziwe osobniki sprzeciwiają się Mu na zewnątrz, ale wewnątrz Je podziwiają. Dlaczego sprzeciwiają się Mu na zewnątrz? Wiedzą oni, że naprawdę przyszedłby kolej na wyeliminowanie ich, jeśli wszyscy [inni] prowadziliby się zgodnie z tym Fa. Zatem to, co robicie dla szerzenia Fa, jest waszym osobistym aktem. Samo Dafa nie ma żadnego rodzaju formalności. Podjęliśmy prawdziwie „wielką drogę bez formy”.

Wszyscy, kiedy wrócicie do domu, będziecie zwykłymi członkami społeczeństwa. Cenimy tylko wasze serca – nie mamy żadnych dogmatów, czy obowiązujących zastrzeżeń w jakiegokolwiek formie. W rzeczy samej, nikt w przeszłości nie ważył się podjąć tej ścieżki. Bez względu na religie, jeżeli mielibyście powiedzieć ludziom, żeby poszli do domu i kultywowali bez zaangażowania w religijne rytuały, czy w wypełnione intencjami aktywności, to ta religia by się rozpadła. Absolutnie nie odważyliby się oni postąpić w ten sposób, gdyż ich Fa nie było wystarczająco potężne. My, wręcz przeciwnie, ważymy się robić to w ten sposób. Kiedy pójdziecie do domu, wszyscy będziecie wykonywać swoje prace i wasze życie pozostanie niezmiennione. Jednak wszyscy zatrzymacie to Fa w swoich sercach, kultywując siebie i szczerze się poprawiając. Powiedziałem wcześniej, że Buddowie i Bogowie ani nie zwracają uwagi, ani nie uznają religii zwykłych ludzi – cenią tylko ludzkie serca. Dlaczego Buddowie nie interweniowali, kiedy religie były sabotowane? Dlaczego Chrystus nie wkroczył, kiedy kościół był niszczone? Jest tak dlatego, że te rzeczy były ludzkimi działaniami. Ludzie chcieli zrobić coś dobrego, zatem budowali świątynie i kościoły, żeby zapewnić ludziom miejsca do czczenia Buddy lub Chrystusa. Były to formalności przyjęte przez istoty ludzkie. Bogowie czy Buddowie, przeciwnie, cenią tylko ludzkie serce. Toteż my nie włączamy w to żadnych formalności.

Oczywiście, jak też wcześniej powiedziałem, istnieje jeszcze więcej powodów dlaczego nie powinniśmy mieszać się w politykę. Absolutnie nie możemy mieszać się w politykę. Rozwój ludzkiego społeczeństwa, warunki kraju i relacje wśród istot ludzkich, są wszystkie zdeterminowane przez ewolucję społeczną. Zwykli ludzie nie potrafią jej dowolnie blokować. Wszystko, co ludzie mogą zrobić, to łamać sobie głowy próbując iść do przodu, intensywnie badać coś w celu osiągnięcia czegoś, lub mieć inne aspiracje; jednakże bez kosmicznych zmian, zwykli ludzie nie mogą zmienić niczego. Rozwój ludzkości podąża ścieżką przeznaczenia i żaden krok, który robi do przodu w swoim rozwoju, nie pójdzie błędną drogą. Kultywujący zatem przewyższa zwykłego człowieka. Dlaczego miałby się zamartwiać ludzki-

mi sprawami? Politycy z pewnych religii angażują się w politykę dla niezależności, terytorium, czy nawet tak zwanego „statusu”. Niektórzy nawet zabijają ludzi lub angażują się w działalność terrorystyczną – jest to złe. Twierdzę, że nie są oni kultywującymi. Kultywujący nie ingeruje w politykę codziennych ludzi. Ci ludzie są jedynie politykami. To, czego chce Budda czy Bóg, to niebiański raj. Po co walczyć o ludzkie terytorium? Czy sądzicie, że ci ludzie są kultywującymi? Czy spełniają oni kryteria? Istoty ludzkie jednak wciąż uważają ich i czczą jako boskie. Właściwie, to niektórzy z nich nie są nawet uczciwymi ludźmi; pójdą do piekła.

Pytanie: Czy materialne środowisko ludzkiego społeczeństwa, które istniało przez tysiące lat jest jednym z czynników, które doprowadziły do karmy myślowej?

Mistrz: Oczywiście, że tak. Nie wytwarzalibyście żadnej karmy, gdyby nie to materialne środowisko. Bez tego obecnego ludzkiego środowiska, nie bylibyście w stanie robić zarówno dobrych, jak i złych uczynków. Bez tego środowiska, nie moglibyście być istotami ludzkimi – to pewne. Jednakże w tym samym czasie, ludzkie społeczeństwo ma swoje własne specyficzne cechy charakterystyczne, zatem musi istnieć.

Pytanie: Czy demoniczna natura amerykańskiego społeczeństwa jest główną przyczyną uniemożliwiającą Amerykanom uzyskanie Fa?

Mistrz: Nie możecie stawiać tego w taki sposób. Kiedy odwiedzałem wiejskie okolice i pewne małe miasteczka w Stanach Zjednoczonych, to widziałem wielu dobrotliwych ludzi i dobrotliwych ludzi rasy kaukaskiej. Wszystkie wielkie miasta na świecie są dość chaotyczne; dobrzy i źli ludzie są wymieszani razem i trudno odróżnić tych dobrych od tych złych. Zwykle są oni wyjątkowo dobrzy, jak też i wyjątkowo źli, zgodnie z zasadą wzajemnego tworzenia i wzajemnego hamowania. Zatem nie powinniście generalizować. USA ma swoje własne cechy charakterystyczne. Odgrywała główną rolę dla całego świata w rozwoju współczesnego stylu wypaczonego ludzkiego myślenia, w co wlicza się każda sfera i obszar, takie jak sztuka, kultura i ludzkie wartości. Ten współczesny styl jest wypaczoną kulturą – nie jest to ludzka kultura. To pewne. Myślę, że amerykańska kultura sprzed lat 50-tych była ludzką kulturą. Ludzie byli całkiem życzliwi. Mężczyźni z Zachodu przejawiali dżentelmeńskie maniere i zachowywali się w bardzo cywilizowany sposób, podczas gdy kobiety zachowywały się tak, jak na kobiety przystało. Myślę, że było to całkiem dobre. Obecnie mężczyźni i kobiety wydają się mieć taką samą osobowość. Oczywiście, nie mówię, że USA nie są dobre.

Jak wcześniej powiedziałem, mówię tylko o zmianach w ludzkości. Obecnie Azjaci są również bardzo okropni. Wszyscy krzywdzą jeden drugiego i mają złe zamiary. Ludzie nie mają pojęcia, że kiedy dwie osoby się spotykają, to już zaczęły się krzywdzić nawzajem bez zbytecznego gadania. Jest tak dlatego, że w trakcie długiej kulturalnej historii, życie za życiem, nigdy nie wiecie, kto komu jest co winien. Jako, że był to niezwykle długi czas, w trakcie którego powstały pretensje i wdzięczności, kiedy ludzie się spotykają, to każdy chce mieć spłaconą przeszłość, toteż okrutnie krzywdzą jeden drugiego. Czy nie powiedzielibyście, że Chińczycy w Ameryce nie dogadują się [ze sobą]. Każdy z was patrzy na powierzchnię, podczas gdy ja widzę prawdziwe powody. Taki jest powód.

Pytanie: Zostałem dotknięty przez naturę demona. Dziko porusza się wokół lub wewnątrz mojego ciała. Ludzie wokół mnie również zaczęli być czarni, żółci, zieloni lub z bladymi twarzami, niczym demony...

Mistrz: Pozwólcie sobie coś powiedzieć: podczas gdy niektórzy ludzie twierdzą, że kultywują Dafa, czy też może twierdzisz, że jesteś uczniem Dafa, to ja muszę widzieć, czy naprawdę jesteś prawdziwym uczniem Dafa – twoje gołosłowne poparcie nie wystarczy. Moi uczniowie muszą szczerze praktykować kultywację, a kiedy natrafiają na problemy, szukają swoich przywiązań zadając sobie pytanie: czy było to spowodowane przez jakiś problem, który jest w moim umyśle? Po przeczytaniu książki tylko raz, niektórzy ludzie twierdzą, że kultywują Dafa i że napotkali na taki problem i owaki problem. Ich umysły są wypełnione ludz-

kimi sprawami. Walczą z innymi, kiedy popadają w kłopoty i w przypadku napięć, znajdują winę raczej u innych niż u siebie. Utrzymują, że są moimi uczniami, ale ja tego nie potwierdzam. Są to bez wątplenia dwie różne rzeczy. Oczywiście, nie odnoszę się do tego pytania, czy tej osoby.

Chodzi mi o to, że dowolny problem może zostać rozwiązany, jeżeli niedoskonałości szukacie wewnątrz siebie. Moglibyście odkryć, że ten człowiek uczył się wielu poplątanych rzeczy i jego ciało było otoczone przez chaotyczne przesłania. Często widział przerażające obrazy lub jego ciało miało okropne reakcje. Przyszedł uczyć się naszego Dafa z tych powodów, gdyż wiedział o olbrzymiej sile naszego Dafa. Ja jednak mówię każdemu, że jest to celowe przychodzenie, żeby uzyskać Fa, z przywiązaniem do dążenia. To tak nie działa i nic nie zostanie osiągnięte. Nie sprzeciwiamy się jednak, jeżeli macie takie przywiązanie na początku, kiedy jeszcze nie zrozumieliście tego Fa. Jednak po studiowaniu Fa, musicie rozstać się z tego typu przywiązaniami. Każda sytuacja może zatem zostać rozwiązana. Myślę, że wszystkim wyjaśniłem, o co mi chodziło. Ta kwestia została dobrze wyjaśniona w „Zhuan Falun”. Musicie czytać książkę i więcej studiować to Fa. Czytanie książki może rozwiązać wszystkie wasze problemy.

Pytanie: Zawsze czułem, że jestem życzliwy, ale dlaczego nie mogę osiągnąć dobroćliwości opisanej przez Mistrza?

Mistrz: To jest dobre pytanie. W rzeczywistości, to pytanie samo w sobie jest przywiązaniem. Nie mam na myśli tego, że napisanie tego pytania jest przywiązaniem. Raczej, że jesteś przywiązany do swojej dobroćliwości, która nie może przyjść tak, jak sobie życzysz. Kiedy twój poziom się wznosi i część twoich emocji zostanie usunięta, to nie powstanie próżnia – zostanie zastąpiona przez dobroćliwość, która wzrasta stopniowo. Wśród was, moich uczniów tutaj siedzących, wielu rzeczywiście dokultywowało do bardzo wysokich poziomów, ale dlaczego nie macie dobroćliwości tak wysokich poziomów? Prawdę mówiąc, dobroćliwość bogów jest całkowicie odmienna od dobroćliwości jaką wyobrażają sobie współcześni ludzie. Mówiłem wam wcześniej wiele razy o tej kwestii. Aby móc żyć w społeczeństwie codziennych ludzi, nie wolno wam na powierzchni wyglądać nazbyt niezwykajnie. Gdybyście mieli przejawiać tak wielką dobroćliwość, to naprawdę nie byłibyście w stanie już dłużej żyć wśród codziennych ludzi. Z tego powodu wasza dobroćliwość i wszystko inne, co uzyskaliście poprzez praktykę kultywacji, rozwija się z wielką prędkością w najbardziej mikroskopijnych poziomach waszej egzystencji i jest to odseparowane od waszej powierzchniowej warstwy.

Ludzkie życia złożone są z cząstek uformowanych sekwencyjnie od cząstek mikroskopijnych do molekuł, które są na powierzchni największych cząsteczek; molekuły z kolei formują komórki. W miarę kontynuowania kultywacji, molekuły wewnątrz waszego ciała (mogę to opisać tylko w ten sposób, gdyż ludzki język jest ograniczony) i mikroskopijne cząstki waszego życia, wszystkie są drastycznie przemieniane, żeby dostosować się do kryteriów Fa. Zatem, kiedy kończycie kultywację kawałka siebie, jest to tym samym, co jego przeniesienie. Kiedy ukończycie kultywację następnego kawałka, zostanie on również przeniesiony – nawet wasza dobroćliwość zostaje przeniesiona. Jest to niczym dom towarowy, magazynujący dla was wszystko, co osiągnęliście poprzez praktykowanie kultywacji. Praktykowanie kultywacji nie byłoby dla was możliwe, gdyby wasze ciało miało się zmieniać na powierzchni zbyt szybko. Płakalibyście nad wszystkim, co byście widzieli. Cokolwiek byście robili, byłoby to tak, jakby ta wasza całkowicie wykultuowana część robiła to razem z wami – byłoby to równe z tym, że bóg robiłby ludzkie rzeczy. Nawet gdybyście robili coś złego, byłoby to równoznaczne ze zrobieniem tego przez boga. W rezultacie spadlibyście w dół. Aby ustrzec was przed upadkiem i w tym samym czasie umożliwić wam utrzymanie waszej praktyki kultywacji wśród codziennych ludzi, ta wasza część, która została całkowicie wykultuowana, jest natychmiast odłączana od części, która nie jest jeszcze w pełni przez was wykultuowana i wciąż składa się z najbardziej gruboziarnistych cząstek. Jest zawsze utrzymywana jak bóg siedzący sobie nieruchomo w pozycji lotosu, podczas gdy ta wasza część, która nie została jeszcze całkiem wykultuowana, zawsze będzie żyć wśród codziennych ludzi jako istota

ludzka. W miarę kontynuacji waszej kultywacji od wewnątrz na zewnątrz stopniowo siebie doskonalicie. Kiedy molekuly na najbardziej powierzchniowym poziomie zostaną udoskonalone i zasymilowane, to ostatnim krokiem będzie ostateczna Doskonałość. To jest kurs, jaki zdecydowaliśmy się obrać.

Niektórzy studenci zapytali: „Mistrzu, ja tak właśnie kultywowałem, więc jak to się dzieje, że nie odczuwam wielkiej poprawy i dlaczego niewłaściwe myśli nadal czasami pojawiają się w moim umyśle?”. Mówię wam, abyście się nie obawiali. Naprawdę, nie bylibyście w stanie kultywować, gdyby wszystkie ludzkie substancje zostały usunięte z powierzchni. Gdybyście nie mieli ludzkich myśli, bylibyście w stanie dostrzegać wszystkie myśli, jakie emitują ludzie. Każde pojedyncze słowo, czyn i myśl współczesnej osoby są egoistyczne i są nawet pewne głębokie, nieprzyzwoite myśli, których nie potrafilibyście znieść. Jak bylibyście w stanie żyć wśród nich? Jak bylibyście w stanie się z nimi wiązać? Zatem nie można tego zrobić w ten sposób. Na przykład, jeśli byś wykultywował sto porcji w swoim ciele, to tylko jedna porcja może zostać usunięta z twojej powierzchni, toteż zawsze będziesz odczuwał, że poprawa na powierzchni nie jest za szybka. To normalne. Słyszac to, co właśnie powiedziałem, nie powinniście myśleć: „Ach tak, to tak to działa. W takim razie, nie będę się martwić i będę po prostu robił, co będę chciał”. Mówię o zasadach Fa. Jeżeli nie trzymacie się ściśle wymagań, czy jeżeli nie uda się wam działać zgodnie z tymi kryteriami, to nie można mówić, że kultywujecie. Taki jest związek.

Pytanie: W chwili kiedy staję się nieuważny, to jest mi ujawniane kim jestem.

Mistrz: Nie dołuj się za bardzo. W rzeczywistości, jesteś kultywującym. Potrafisz widzieć swoje niedociągnięcia, właśnie wzniosłeś się ponad swoje myśli w tej chwili i już przekroczyłeś swoje stare ja. Zwyczajny człowiek nie potrafi dostrzec swoich braków. Uważa, że wszystko jest z nim w porządku, jakby był kwiatkiem, racja? Skoro potrafisz siebie kultywować, egzaminować siebie i widzieć swoje wady, to czy nie jesteś kultywującym?

Pytanie: Popelnilem dwa wielkie błędy i potem bardzo żałowałem. Czy to moja świadomość pomocnicza (fu yishi¹³) wkroczyła do akcji, czy moje przestania?

Mistrz: Jeżeli zrobiłeś coś wśród codziennych ludzi, lub jeśli zrobiłeś coś złego, to nie możesz powiedzieć, że to nie ty byłeś tym, kto to zrobił. Ani nie możesz rozdzielać, czy to świadomość główna (zhu yishi¹⁴) czy świadomość pomocnicza była tą, która to zrobiła, ponieważ jesteś jednym spójnym ciałem. Co więcej, nie możesz mówić, że te wszystkie rzeczy zostały zrobione przez twoją karmę myślową, ponieważ były one również spowodowane przez twoją słabą świadomość główną. Ta karma będzie cię zakłócać, aż się jej pozbędziesz. Kiedy ta karma nie jest usunięta, to wszystkie jej zewnętrzne zachowania powinny być uważane za twoje. Jeżeli mocno ją odpierasz lub jeśli potrafisz ją odróżnić i utrzymywać silną swoją świadomość główną, to sytuacja będzie inna. Musisz zatem wziąć winę na siebie, jeżeli nie opiekasz się temu co robi karma. W kultywacji chodzi o usuwanie tych złych rzeczy i jednocześnie o wzmacnianie świadomości głównej. W trakcie praktykowania kultywacji najlepiej jest nie myśleć o rzeczach, które wydarzyły się w przeszłości. One już się stały, bez względu na to jak były złe. Radź sobie dobrze w przyszłości, tak żebyś nie rozwinął przywiązania.

Pytanie: Zrobiliśmy nagrania wideo kilku konferencji Fa w Stanach Zjednoczonych i nie daliśmy ich krewnym za granicą. Czy robienie tego jest wbrew woli Mistrza?

Mistrz: Mogę wam powiedzieć, że podejście do kultywacji, które przyjmuje nasze Dafa jest najlepsze i najczystsze. Jestem prawdziwie za was odpowiedzialny, by zagwarantować, że naprawdę będziecie w stanie osiągnąć Doskonałość. Muszę usunąć z naszego Dafa te wszystkie rzeczy, które nie należą do naszej kultywacji w Dafa. Nawet jeśli jest to coś, co powiedziałem, coś co powiedziałem uczniom w pewnych regionach czy krajach, czy coś, co nie jest odpowiednie dla innych regionów, również powinno to zostać usunięte. Słowa wypowie-

13 fu yishi – „świadomość pomocnicza”; fu yuanshen (duch pomocniczy).

14 zhu yishi – „świadomość główna”; zhu yuanshen (duch główny).

dziane tylko do jednego regionu, które nie mają uniwersalnego zastosowania, powinny również zostać usunięte. Intencją jest prawdziwe umożliwienie wam praktykowania kultywacji bez żadnych zakłóceń – taki jest cel.

Niektórzy ludzie zapytali: „Czy nie byłoby korzystne dla postępu studentów, jeżeli dzisiaj po naszym powrocie przez jakiś czas odtwarzalibyśmy dla nich wykłady Mistrza?” Jeżeli nagraliście je, to niech tak będzie, ale nie szerzcie ich w społeczeństwie z przywiązaniem do popisywania się, czy podeksycytowaniem. W porządku będzie, jeżeli po waszym powrocie pokażecie je w waszych miejscach ćwiczeń, czy studentom w waszych krajach. Powiedziałbym jednak, że ty, jako uczeń, nie potrzebujesz żebym ci szczegółowo mówił, jak do tego podejść. Kiedy każdy go oglądnie, lub kiedy ukażą się książki z tymi wykładami, to po prostu je skasujcie – to wszystko. Jeżeli ktoś nierozważnie nagrywa to dla innych ludzi, odtwarza, udostępnia lub bez skrupułów masowo kopiuje je w agencjach wydawniczych lub w fabryce, to popełnia najgorszy uczynek. Powiedziałbym, że taka osoba nie spełnia kryteriów na ucznia Dafa.

Pytanie: Nie byłem pilny w mojej praktyce kultywacji i kilka razy nie udało mi się przejść testu pożądania seksualnego. Jeżeli teraz naprawię moje postępowanie, to czy nadal mnie przyjmiesz?

Mistrz: Pozwólcie sobie powiedzieć coś takiego: nie myślcie, że nie możecie już więcej kultywować, ponieważ nie potrafiłście raz czy dwa razy przejść testu. W rzeczywistości, w taki sposób praktykujecie kultywację. Niektórzy ludzie, którzy dobrze kultywują, przeszli test; niektórzy ludzie, którzy nie radzą sobie równie dobrze, nie przeszli testu wystarczająco dobrze, lub nawet w ogóle go nie przeszli; jednakże, ten ktoś może przejść testy pod innym względem. Zmaganie się z nimi w ten sposób i odpowiednie przechodzenie testów lub nie – jest tym, czym jest praktykowanie kultywacji. Jeżeli każdy mógłby przejść każdy test, to nie potrzebowalibyście praktykować kultywacji i od razu stalibyście się Buddą. Czy nie taka jest prawda? Lecz powinniście podejść do tego na poważnie, gdy wciąż, raz za razem, nie udaje się wam przejść testu. Czy nadal można was uważać za praktykujących kultywację, jeśli pozwalacie żeby coś takiego działo się przez długi czas?

Pytanie: Przed studiowaniem „Zhuan Falun”, moim zawodem było leczenie chorób poprzez qigong. Później studiując Falun Gong porzuciłem ten zawód. Czy mogę się teraz uczyć chińskiej medycyny i akupunktury i praktykować je jako zawód?

Mistrz: Zdecydowanie nie stanowi to problemu. Chińska medycyna jest formą leczenia medycznego w ludzkim społeczeństwie. Jest to ludzka rzecz i nie koliduje z praktyką kultywacji. Co do leczenia chorób przez qigong, to powiem wam, żeby definitywnie tego nie robić. Myślę, że jeżeli chcecie się uczyć chińskiej medycyny i akupunktury, to nie jest to problem – możecie się tego uczyć i to robić.

Pytanie: Mamy tutaj niewielką liczbę studentów i żyjemy w rozrzuconych rejonach. Nie mamy takiego rodzaju wspaniałego środowiska do nauki Fa jak w Chinach. Jak możemy stworzyć lepsze środowiska?

Mistrz: Czy wiecie, że za starych czasów, kiedy udałem się do Pekinu, żeby nauczać Fa, to na pierwszym seminarium były tylko dwa tysiące ludzi? Teraz jednak jest 100 milionów ludzi. Każdy z was ma obowiązek mówić innym ludziom o Fa. Czy w przyszłości nie będzie więcej ludzi? Środowisko danego człowieka jest tworzone przez niego samego. Rzeczywiście dobrze jest mieć więcej ludzi praktykujących wspólnie kultywację. Ludzie mogą wymieniać się poglądami, uczyć się jeden od drugiego, pomagać jeden drugiemu w poprawie i rozmawiać o rzeczach, które działy się w kultywacji. Podwyższy to u kogoś zaufanie do praktykowania kultywacji. Jednocześnie, kiedy w grupie wykonuje się ćwiczenia, to istnieje bardzo mocne pole energii i zdecydowanie przynosi to korzyści praktykującym – to pewne. Kiedy ktoś sam praktykuje kultywację, to może o tym zapominać kiedy jest zajęty, lub może ro-

bić ćwiczenia nieregularnie o wcześniejszych lub późniejszych porach. W każdym bądź razie, bez wątplenia będzie bardziej opieszale.

Pytanie: Dlaczego jest tak, że ludzie których widzę w innych wymiarach, wszyscy wydają się być ludźmi z Zachodu – niektórzy są nawet aniołami ze skrzydłami – podczas gdy nigdy nie widziałem Azjatów?

Mistrz: Jeżeli to widziałeś, to niech tak będzie. Gdybym wam to wyjaśnił, to obawiam się, że moglibyście rozwinąć nowe przywiązanie lub błędne zrozumienie. Nasi studenci mogą dzisiaj zdawać się być Chińczykami lub też możecie wydawać się Szwedami czy innego typu ludźmi z Zachodu, lecz możecie być innej rasy. Kosmos jest niezmiernie olbrzymi. Być może po osiągnięciu sukcesu w kultywacji, pójdziesz do nieba bogów, którzy wyglądają jak ludzie z Zachodu. Taka mogłaby być sytuacja. Nie mówię, że taka musi być ta sytuacja – nie rozwiń przywiązania. Nie powinienes być rozradowany i zmieszany i przestać od tej pory praktykować rzeczy w Szkole Buddy. Jeżeli przestaniesz praktykować w systemie, którego cię dzisiaj nauczam, to nie będziesz w stanie dostać się w tamto miejsce. Jeżeli mówisz: „To, czego naucza nas Mistrz należy do Szkoły Buddy, zatem jutro pójde się modlić do kościoła katolickiego”, to nie będziesz w stanie tam powrócić. Powiedziałem, że moje nauczanie jest oparte na Szkole Buddy, ale to co wykładam, to jest Fa kosmosu. Jaka szkoła nie wchodziłaby w zakres Fa kosmosu? Zatem taki jest powód. Jestem coraz to bardziej jednoznaczny w nauczaniu tego Fa. Mogłoby to nie być nazbyt pomocne dla waszej kultywacji. Musicie kultywować i sami oświecić się do tych rzeczy.

Pytanie: Próbowałem przekonać krewnego, żeby przestał praktykować pewien qi-gong. Pewnej nocy nie kontrolowałem siebie właściwie we śnie, gdy zrobił mi guanding¹⁵. Wiele złych rzeczy zostało wlanych. Czuję po przebudzeniu ból głowy i od tej pory często miałem bóle głowy. Co powinienem uczynić?

Mistrz: Nie kontrolowałeś się właściwie. To znaczy, nie oponowałeś, kiedy on miał zamiar zrobić ci guanding – brak zastrzeżeń oznaczał, że tego chcesz. Zgodziłeś się na jego guanding w chwili słabości. Musisz zapamiętać tę lekcję i następnym razem się kontrolować. Nie martw się, to był test. Twoje uczucie bólu głowy było fałszywe; była to nauczka, żebyś poprawił swoją jakość oświecenia. Przechodzenie testów w snach nie jest częścią twojego praktykowania kultywacji. Jest to wypróbowywanie cię w takim stanie, żeby zobaczyć czy twoja kultywacja jest solidna – właśnie tym to jest. Jeżeli potrafisz siebie kontrolować bardzo stanowczo nawet w snach, to oznacza to, że twoja kultywacja na tym poziomie i w tej kwestii jest solidna. Lecz odnosi się to tylko do twojej sytuacji w tym jednym przypadku. Wiele snów mogłoby nie być snami. Jeśli naprawdę przyjdzie demon, to będzie to inna sytuacja.

Pytanie: Mistrzu, powiedziałeś kiedyś, że ten nasz świat jest brudny. Powiedziałeś również, że rzeczy stąd są cenne po tamtej drugiej stronie. Jak można to wyjaśnić?

Mistrz: Jeżeli wzięłbyś coś nietkniętego z tego świata do tamtego, to nikt by tego nie zechciał. Byłoby to uważane za najbrudniejszą rzecz, nawet brudniejszą niż fekalia – taka jest prawda. Jednakże substancje z tego świata są cenne [w tamtym świecie] po tym, jak się zasymlują z tamtą sferą poprzez proces transformacji; taki jest związek. Innymi słowy, pewne substancje odeszły stąd, lecz substancje które są tutaj, spadły z góry. Jest to taki rodzaj zależności. Niebiańskie sekrety są w pełni ujawniane.

Pytanie: Kiedy ktoś praktykuje kultywację do momentu, w którym pojawia się jego pierwotne niemowlę, to jego trzecie oko (tianmu¹⁶) potrafi widzieć pierwotne niemowlę. Jakie jest kryterium dla osiągnięcia średniego poziomu?

Mistrz: W przeszłości, praktykujący z pewnych metod kultywacyjnych w świeckim świecie mogli to widzieć. Na przykład, było kiedyś tak w szkole Tao, że kiedy pierwotne nie-

¹⁵ guanding – wlewanie energii w czubek czyjejś głowy; rytuał inicjacyjny.

¹⁶ tianmu – „niebiańskie oko” znane również jako „trzecie oko”.

mowlę (*yuanying*¹⁷) urosło do wielkości siedmio-ośmioletniego dziecka, to duch pierwotny (*yuanshen*¹⁸) osoby wchodził w niego, żeby go kontrolować i pierwotne niemowlę mogło wyskoczyć z ciała. Nazywano to narodzinami pierwotnego niemowlęcia. Było ono zbyt podniecone, żeby się powstrzymać – mimo wszystko było to ciało Buddy – i chciało ono wyjść, pochodzić wokół i się pobawić. Jeżeli widzisz pierwotne niemowlę w swoim ciele i ono nie wychodzi, to nie jest to nazywane narodzinami pierwotnego niemowlęcia. Jednak nasz sposób praktykowania nie pozwala mu wyjść, a przynajmniej nie w trakcie obecnego okresu. Jak właśnie powiedziałem, jest to jedyny wymiar, o który jeszcze nie zadbano i jest tutaj bardzo brudno i niebezpiecznie. Kiedy zajmowano się wymiarami na wyższych poziomach, to wiele istot zeszło właśnie do tego wymiaru – przyszły nawet złe rzeczy z bardzo wysokich poziomów. Niektórzy ludzie, których widzicie idących ulicą w rzeczywistości nie są ludźmi. Jeżeli macie zdolności, to spójrzcie na ten świat, a zobaczycie, że jest wiele istot obcych. Wyglądają jednak jak istoty ludzkie i nie potraficie zauważyć różnicy. O to wszystko trzeba zadbać.

Jakie jest kryterium dla osiągnięcia średniego poziomu? Czy możesz wiedzieć do jakiego poziomu będziesz w stanie dokultywować? Gdzie jest twój środkowy poziom? Żeby zapewnić wam możliwość praktykowania kultywacji, tak oto jesteście teraz uczeni kultywowania. Zatem nie macie szans poznania tego i nie macie zgody, na poznanie tego. Jak tylko poznalibyście to, rozwinęlibyście przywiązanie do samozadowolenia, lub inne przywiązania – nie macie pojęcia co moglibyście zrobić. Niektórzy ludzie w przeszłości, którzy kultywowali w ten sposób zostali zrujnowani. Nagle, pewnego dnia, ktoś zobaczył siebie z wizerunkiem Buddy, zatem odchodził, żeby zostać mistrzem qigong. Mówił sobie: „Jestem Budda”. Potem odchodził żeby robić te rzeczy. Odmówił podporządkowania się komukolwiek, nawet swojemu mistrzowi. Możecie powiedzieć, że nie będziecie kuszeni, ale to jest bieżący stan w którym jesteście. Kiedy tylko opuścicie to środowisko i coś zobaczycie, to czy nie będziecie mieć rozterek? Dlatego żeby zapewnić, że każdy może szybciej robić postępy, niektórym ludziom nie wolno widzieć. Niemniej jednak, wielu ludziom wolno widzieć; sytuacja każdego jest inna. Mamy również wielu uczniów, którzy są na skraju osiągnięcia Doskonałości. Właściwie, to oni już ją osiągnęli. Tyle tylko, że nie mają pozwolenia na podjęcie działań. Wydaje się jednak, że wiedzą oni wiele rzeczy. Niektórzy ludzie mówią do mnie, widzą mnie i chcą się ze mną komunikować. To zjawisko nie miało wcześniej miejsca, gdyż byłoby niemożliwe, żeby tak się działo. Pokazuje to, że nasi studenci w swojej kultywacji szybko się poprawiają.

Pytanie: Widziałem pewnych uczniów, którzy pyszną się, jak gdyby byli lepsi od każdego i po prostu chcą się od nich zdystansować. Czy jest to normalne zjawisko, czy też oznacza, że nie radzę sobie dobrze w moim praktykowaniu kultywacji?

Mistrz: Można o tym powiedzieć tylko tyle, że jest to normalne zjawisko. Niektórzy ludzie mają takie przywiązania. Niektórzy z naszych studentów nie potrafią znieść, kiedy czują przywiązania uwydatniane przez myślenie pewnych ludzi – zwłaszcza nowych studentów, gdyż ich myśli bardziej się pokazują. Nie można powiedzieć, że ci studenci nie kultywują dobrze. Jest tak dlatego, że ich przywiązania, które nie zostały jeszcze usunięte, są ujawniane. Tym jest praktykowanie kultywacji. Nie możecie powiedzieć, że ktoś nie jest dobry, kiedy widzicie w nim przywiązanie. Ani nie możecie powiedzieć, że ktoś wykultywował do wysokiego poziomu, kiedy widzicie, że z czymś sobie dobrze radzi. Osoba może być oceniana tylko kompleksowo.

Pytanie: Mistrzu, w skrypcie „Objaśnienie Fa” napisałeś: „Żyjąc na ludzki sposób złe demony, ...”. Czym są te „złe demony”?

Mistrz: Czym są demony? Są po prostu demonami. W tym wszechświecie zawsze były demony. Demony do których ty się odnosisz, to głównie rzeczy demonicznej natury przejawiające się w xinxing lub myślach, co oznacza, że w ludziach wciąż jest demoniczna

17 *yuanying* – taoistyczna forma dla „pierwotnego niemowlęcia”.

18 *yuanshen* – „duch pierwotny”; *yuanshen* określa dwa rodzaje duchów *zhu yuanshen* (duch główny) i *fu yuanshen* (duch pomocniczy), które się od siebie różnią.

natura. Czyli, że nasi studenci mogą czasami funkcjonować dla siebie nawzajem jako demony. Raz na jakiś czas, ktoś może zakłócać innych niczym demon. Lecz nie możecie powiedzieć, że jest demonem – możecie tylko powiedzieć, że odgrywała taką rolę. Być może taki ktoś jest całkiem dobry. Nadal kultywuje samego siebie, tyle tylko, że w tym czasie nie zrobił czegoś właściwie, toteż względem innych pełni funkcję demona. Są też ludzie, którzy mają relatywnie więcej karmy myślowej. Demony, do których odnosi się skrypt „Objaśnienie Fa” są tymi, które wyrządzają szkodę Fa i szkodzą waszej kultywacji. To nie tak, że nie potrafię was chronić przed tego typu demonami. Mówię wam, że każda sytuacja, która wam się przydarza w trakcie procesu kultywacji jest z wami związana, zatem musicie kultywować.

Pytanie: Jak część, która uzyskała Fa, powinna rektyfikować Fa?

Mistrz: Pytasz o skrypt „Objaśnienie Fa”. Nie wyjaśnię wam tu tego w szczegółach. Bez względu na to jak zrozumiecie skrypt „Objaśnienie Fa”, to nie pojmiecie go źle; tylko, że rozmiar waszego zrozumienia jest ograniczony. W rzeczywistości, to nie napisałem go całkowicie dla waszej ludzkiej strony. Raczej napisałem go dla waszej strony, która została całkowicie wykultywowana. Do jakiegokolwiek stopnia jesteście w stanie go zrozumieć, tak będzie dobrze.

Pytanie: Uczniowie w Xinjiang bardzo chcą się spotkać z Mistrzem.

Mistrz: Proszę mnie, żeby tam pojechać. Znam wasze uczucia. Dziękuję wam wszystkim. Ludzie w wielu regionach chcą, żebym przyjechał. Zobaczymy, czy nadarzy się odpowiednia okazja.

Pytanie: Chcę naprawdę szerzyć Fa, ale czasami obawiam się, że mogę nie zrobić tego właściwie i przez pomyłkę wyrządzą szkodę Dafa. Jak powinienem sobie z tym poradzić?

Mistrz: Mów o swoich własnych doświadczeniach w uczeniu się Fa. Nie mów o Fa tak, jakby te słowa były twoje – nie mów o Fa z mylną interpretacją. Mów o swoich własnych doświadczeniach. Jeżeli obawiasz się wyrządzenia szkody Fa, to możesz mówić o tym czego doświadczyłeś i co rozumiałeś w Fa i tak dalej. Wtedy dodaj następujące słowa: „Znaczenie tego Fa jest naprawdę głębokie. To jest tylko tym, jak ja to teraz rozumiem, tu gdzie jestem w mojej kultywacji”. Robienie tego w ten sposób nie uszkodzi Fa. Alternatywnie możecie zacytować komuś słowa Mistrza i pozwolić jemu samemu je zrozumieć. Żadna z tych metod nie uszkodzi Fa. Jeżeli zacytujecie moje słowa innym, tak jakby były waszymi, to niechcący zostanie stworzony zły efekt. Czasami osoba dodaje swoje własne poglądy do Fa, twierdząc, że znaczenie pewnych słów jest takie czy inne. Jest to okropne, kiedy ktoś dodaje swoje własne interpretacje. Czy arbitralnie nie interpretuje on tego Fa? W rzeczywistości, to Fa ma głębokie wewnętrzne znaczenia – on ani trochę nie potrafi tego zinterpretować. Osoba może powiedzieć tylko tak: „Zdaje sobie sprawę, że jest takie znaczenie w Fa i że są wciąż wyższe wewnętrzne znaczenia”. Tak będzie w porządku.

Pytanie: Potrzebujemy praktykować wuwei¹⁹ i nie zakłócać spraw zwykłych ludzi. W międzyczasie we wszystkich sytuacjach musimy brać pod uwagę interesy innych. Jak powinniśmy równoważyć tę zależność?

Mistrz: Jedną z zasad w Fa, której nauczałem jest to, że każdy musi kultywować swoje własne serce i umysł, zmienić się w dobrą osobę – lepszą osobę – a nawet spełnić kryteria wysokich sfer. Kiedy przydarzą się problemy, szukaj przyczyn wewnątrz siebie. Jeśli włączasz się w sprawy społeczne, które dostrzeżesz, to mógłbyś nie potraktować ich właściwie i mógłbyś popełnić błędy. Dlatego powinieneś popełniać ich tak mało jak to tylko możliwe, albo nie popełniać wcale. Rozważcie to: dlaczego mnisi w przeszłości trzymali się z daleka od świeckiego świata? Mnich mógł nawet zatkać swoje uszy watą, tak że mógł nie słyszeć przez cały dzień, gdyż nie chciał niczego słyszeć. Kneblował siebie, żeby powstrzymać się od

19 wuwei – „niedziałanie”, „brak działania” lub stan wolny od intencji.

mówienia. Odkrywał on, że poprzez słuchanie, mogłyby wejść [w niego] złe rzeczy. Wydawało mu się, że wszystko może sprowadzić karmę.

Czy wiecie kto jest niegodziwy? Dlaczego ktoś niegodziwy jest niegodziwy? Jest tak dlatego, że jego umysł jest wypełniony zbyt wieloma złymi rzeczami. Nauczył się zbyt wielu złych rzeczy i jego umysł jest pełen niegodziwych myśli. Jest niegodziwym człowiekiem, bez względu na to czy jest to widoczne, czy nie. Skąd zatem przyszły te złe rzeczy? Czy nie przyszły one z tego co on usłyszał? [Ten mnich mógł uważać:] „Nie chcę niczego, nie słucham złych rzeczy, ignoruję to co widzę i nie słucham niczego”. Kto jest kimś dobrym? Jesteś dobry, jeżeli twój umysł jest pełen dobrych myśli. Jeżeli w twoim umyśle są tylko dobre myśli, wtedy to co robisz, spełni kryteria. Wszelkie zachowania są kierowane przez mózg danej osoby, zatem to co robisz z pewnością będzie dobrymi rzeczami. Jeżeli ty, kultywujący, zawsze lubisz się mieszać w sprawy zwykłych ludzi, to popełnisz błędy, ponieważ nie widzisz aranżacji związków przeznaczenia. Jeżeli to jest twoja praca, to oczywiście nie możesz tego ignorować. W społeczeństwie codziennych ludzi, jeżeli widzisz kogoś kopiącego lub przeklinającego kogoś innego albo jeśli widzisz ludzi walczących ze sobą z powodu konfliktu i wkroczysz, żeby kogoś bronić przed niesprawiedliwością, to [w takim przypadku] nie powinienś się mieszać w te sprawy. Dlaczego tak jest? Są policjanci i ludzie na wysokich stanowiskach. Twoje pchanie rąk w taką sprawę równa się interweniowaniu. Poza tym, to co robisz, mogłoby nie być właściwe. Jeżeli jakaś osoba w swoim poprzednim życiu była winna innej osobie kopniaka, to po prostu odpłaciła jej w tym życiu. Nie byłaby w stanie tego spłacić, jeśli byś zainterweniował. Z punktu widzenia codziennej osoby, zrobiłeś dobrą rzecz. Jednakże dla boga, który zaaranżował ten incydent, aby wyrównać ten dług karmiczny, zrobiłeś coś złego, ponieważ kultywującego nie można dłużej mierzyć standardami codziennych ludzi. Chodzi o to, żeby zilustrować tę kwestię, że nie powinniście wykonywać takich rozmyślnych działań.

W jaki sposób mieć na uwadze interesy innych we wszystkich sytuacjach? Jako że powiedziałem, że wasza kultywacja powinna maksymalnie zgrywać się ze społeczeństwem codziennych ludzi, to musicie utrzymywać kontakt z ludźmi. Zatem będą sprawy, które wiążą się z własnymi korzyściami. Powiedziałbym, że byłoby niedobrze, jeżeli nadal bylibyście naprawdę egoistyczni, w [różnych] sytuacjach myśląc najpierw o sobie i nie biorąc innych pod uwagę. Mimo wszystko, wszyscy potrzebujecie utrzymać kontakt z ludźmi w społeczeństwie. Jeżeli w pracy tylko tak sobie siedzisz obojętny i nieobecny, nic nie robiąc, to myślę że twój szef cię zwolni. Nadal potrzebujecie przestrzegać sposobu życia w ludzkim społeczeństwie. Musicie utrzymywać kontakt z ludźmi, być mili dla ludzi i brać innych pod uwagę, zanim coś zrobicie. W dzisiejszym społeczeństwie, niektórzy biznesmeni po prostu chcą wziąć wszystkie pieniądze z kieszeni innych ludzi, żeby móc się natychmiast wzbogacić. Odnośnie tej sprawy myślę, że europejscy kaukaski biznesmeni mają bardzo dobry stan umysłu. Biznesmen kaukaski uważa swój biznes za zawód i obowiązek i wykonuje go całym sercem, do granic swoich możliwości. Nie ma nic przeciw temu, jeżeli byłby tylko jeden klient dziennie. Uważa, że to jest jego praca, jego część życia, coś robi i jest to w porządku tak długo, jak może utrzymać siebie i swoją rodzinę oraz trochę zaoszczędzić. To jest stan istoty ludzkiej. W dniach dzisiejszych ludzkie pragnienie szybkiego wzbogacenia się jest strasznie silne. Jest to stan umysłu, który im przewodzi. Ludzie po prostu krzywdzą się nawzajem, tak jakby chcieli wziąć wszystkie pieniądze kogoś innego, żeby wsadzić je do swoich własnych kieszeni. Co poczną inni ludzie? Dlaczego nie myślą oni o niedostatkach innych ludzi? Działają w ogóle bez brania innych pod uwagę. Jest to mentalność spaczonej ludzkości w dzisiejszym społeczeństwie ludzkim. Robiąc coś, myśl o tym, czy inni będą umieli to znieść – taka właśnie powinna być istota ludzka.

Pytanie: Proszę Cię czy mógłbyś nam jeszcze raz powiedzieć o znaczeniu artykułu „Pójść Drogą Środkową”?

Mistrz: Wszyscy studenci powinni wiedzieć, że nie możecie pojmować Fa z ludzkimi emocjami i myśleniem. Mówiąc prosto, o to w tym chodzi. Na przykład, ktoś przeprowa-

dzał dzisiaj ze mną wywiad. Zapytał mnie: „Co zatem z powiedzeniem nam, jakie jest wewnątrz i zewnątrz wszechświata?” Opowiedziałem mu: „Koncepcja, o której wspominasz, wywodzi się z ludzkiego stanu myślenia. W tym wszechświecie nie ma takiego rodzaju wnętrza i zewnątrz jak zasugerowałeś – nie ma takiej koncepcji. To, co powiedziałaś było sposobem myślenia i stanem umysłu istoty ludzkiej”. Próbuję wam powiedzieć to, że potrzebujecie też przemienić wasz stan umysłu. Czyli, że w waszym codziennym życiu, czy rozumieniu Fa, naprawdę nie możecie dłużej pojmować tego poprzez ludzki sposób myślenia i nie wolno wam rozumieć tego Fa poprzez te ludzkie wartości, których się mocno trzymacie i się ich nie pozbywacie. Powierzchnowe znaczenie „Pójść Drogą Środkową” jest: „nie popadaj w skrajności”.

Pytanie: Mistrzu, powiedziałaś, że wszechmocna cnota wspaniałych Buddów w niebie została całkowicie wykulturowana przez nich samych. Ale skoro trudno jest praktykować kultywację w niebiosach Buddów, to czy nie znaczy to, że oni wszyscy potrzebują wrócić do tego ludzkiego świata, żeby praktykować kultywację?

Mistrz: Istnieją dwa źródła istnień w kosmosie. Jedni zostają urodzeni przez rodziców, a drudzy powstają z ruchu materii w kosmosie. Sfera świadomości istot stworzonych w pewnych sferach jest właśnie tak wysoka, jak ta sfera. Takie istnienie nie jest zanieczyszczone niczym z niższych poziomów i nie musi spełniać żadnych kryteriów dla niższych poziomów. Dostosowuje się do kryteriów danej sfery w momencie, kiedy zostaje stworzona. Czy nie musi ono żyć w tamtej sferze? Następnie są inne, które sięgają tam poprzez kultywację. Podkreślam tutaj praktykowanie kultywacji, gdyż jesteście kultywującymi. Właściwie, to odsetek tych, którzy sięgają tam w górę poprzez kultywację, jest równy niezmiernie małej ilości w kosmosie. Większość istnień pochodzi ze swoich własnych sfer.

Pytanie: Jestem bardzo poruszony entuzjazmem wielu studentów do szerzenia Fa, ale często sam jestem apatyczny. Co powinienem zrobić, żeby zmienić ten stan umysłu?

Mistrz: Odnośnie tego nie mam żadnych wymagań. Nie powiedziałem, że nasi studenci muszą iść i szerzyć to Fa, czy przekazywać to Fa innym. Jeżeli ktoś nie ma tego entuzjazmu, lub jeśli on lub ona nie chce szerzyć Fa, po otrzymaniu go, to w porządku. Nie jesteście zobligowani do robienia tego i nie jest to uważane za niewłaściwe. Jednakże mówimy, że ty jako student, powinieneś mówić innym o tym Fa, kiedy widzisz jak cierpiącą, ponieważ masz litość. Żadna ilość pieniędzy, ani żaden rodzaj pomocy, jakiej im udzielisz, nie będzie tak dobry, jak poinformowanie ich o Fa, co jest najlepszą rzeczą, jaką można zrobić.

Pytanie: Kiedy nie wykonujemy ćwiczeń do muzyki, to czy prędkość naszych ruchów wpływa na rezultaty?

Mistrz: Nie będzie za szybko, bez względu na to, jak szybko je robisz; nie będzie za wolno, bez względu na to, jak wolno je robisz. Prędkość nie jest stała. Wzmacniamy mechanizmy, więc nie jest tak, że muszą one być dokładnie takie jak moje. Kiedy jednak robicie ćwiczenia, prędkość powinna być mniej więcej taka sama, jak nagranie na taśmie audio. Kiedy wykonujecie je w grupie, ruchy powinny być takie same i w rytmie.

Pytanie: Pierwotne niemowlę danej osoby przestaje rosnąć, kiedy staje się tej samej wielkości co ten ktoś. Czy zatem dzieci muszą czekać, aż urosną, żeby praktykować kultywację?

Mistrz: Jak można porównywać istotę ludzką do pierwotnego niemowlęcia? Pierwotne niemowlę zostaje ukształtowane poprzez praktykowanie kultywacji. Czyż wiele dzieci nie praktykuje kultywacji?

Pytanie: Myśli innych ludzi potrafią często wchodzić do mojego umysłu. Kiedy ktoś jest śpiący, to mi również chce się spać; kiedy ktoś się złości, ja staję się nieszczęśliwy.

Mistrz: Jest to stan, który przytrafia się w praktyce. To oznacza, że wszystkie twoje pory są otwarte i potrafisz odczuwać zewnętrzne przesłania. Nie jest to nadzwyczajna zdolność. Jest to po prostu stan w procesie kulturywacji danej osoby: kiedy ktoś cierpi ból gdzieś w swoim ciele, ty również go czujesz; kiedy ktoś odczuwa gdzieś dyskomfort, ty również czujesz się niekomfortowo; kiedy ktoś jest szczęśliwy, ty w tym samym czasie jesteś szczęśliwy. Właściwie, to jest to stan, który przydarza się, kiedy twoje ciało jest na wskroś otwarte. Jednak minie to szybko. Im szybciej posuwasz się w kulturywacji, tym szybciej ten stan minie.

Pytanie: Słyszałem, że w Chinach był student, który umarł niedługo po tym, jak nauczył się Fa. Nim odszedł, upierał się przy niezazywaniu żadnych lekarstw. Dlaczego ktoś miałby umrzeć, jeśli nawet nie czuł jakiegoś strachu przed śmiercią.

Mistrz: Kiedy chory nie przyjmuje leków, to możecie poznać z zewnątrz, czy jest tak dlatego, że głęboko w środku chce, żebym uleczył jego chorobę, czy dlatego że z determinacją uważa siebie za praktykującego. Jeżeli codzienny człowiek złapie śmiertelną chorobę i nalega na niebranie lekarstw, bez względu na wszystko, to czy nie umrze? On umarł, nieprawdaż? To był jego czas na śmierć, więc umarł, gdyż był codzienną osobą. Jak mogłoby życie codziennej osoby zostać tak zwyczajnie przedłużone? Twierdził, że wykonuje ćwiczenia. Pomyślcie o tym wszyscy: jeżeli wykonujesz ćwiczenia Falun Gong lub czytasz książki, to czy czyni cię to uczniem Dafa? Jeżeli nie robisz pilnie postępów i nie postępujesz naprawdę zgodnie ze standardami, których was nauczyłem, to jak mógłbyś być moim uczniem? To, czy jesteś moim uczniem zależy od tego, czy ja zatwierdzę cię jako takiego. Innymi słowy, czy spełniasz standard dla ucznia? Jeżeli codziennie wykonujesz ćwiczenia, tak jak wykonywanie innych ćwiczeń fizycznych, jeżeli czytasz książki bez przyswajania zawartości, jeżeli nie robisz pilnie postępów i nie postępujesz zgodnie z wymaganiami z książek, to czy możesz być moim uczniem? Czy nie jesteś nadal zwykłą osobą? Powiedzmy, że zwyczajny człowiek zapada na jakąś chorobę i jak tonący chwyta się brzytwy, tak on uświadamia sobie, że ja potrafię usunąć czyjąś karmę chorobową. Skoro w tym systemie praktykowania jest takie zrozumienie, że nie przyjmuje się żadnych lekarstw w trakcie rozpuszczania karmy, to robi ćwiczenia z błędnym zrozumieniem, że jeśli po prostu wykonuje ćwiczenia i nie przyjmuje leków, to wyzdrowieje i nie umrze. Nie tylko jest zwyczajnym człowiekiem, ale również wciąż trzyma się tak silnego przywiązania. Jak mógłby nie umrzeć?

Dafa jest doniosłe, a praktyka kulturywacji jest poważną sprawą. Jak może czyjeś życie, które ma się zakończyć, zostać zwyczajnie przedłużone, czy byłoby wolno zwyczajnemu człowiekowi z łatwością osiągnąć Doskonałość i stać się Buddą?! Musisz kulturywować swój umysł. Nie liczy się, jeżeli twój umysł nie zostanie fundamentalnie przemieniony. Uważa się że nie przeszedłeś testu, jeżeli na pozór dobrze sobie radzisz, ale wciąż masz odrobinę przywiązania wewnątrz, którego samemu nie udaje ci się zauważyć. Jest tak dlatego, że jest to najpoważniejszą sprawą. Naprawdę muszą zaistnieć fundamentalne zmiany. Wiecie, że wielu ludzi praktykuje Falun Gong i że znaczna ich liczba została wyleczona z raka lub z innych śmiertelnych chorób. Nie trzeba wam o tym mówić, ponieważ wszyscy nasi studenci o tym wiedzą.

Byli również pewni krytycznie chorzy ludzie cierpiący na raka lub inne śmiertelne choroby, którzy przyszli praktykować Falun Gong, ale tak samo po prostu umarli. Dlaczego? Podczas gdy ten ktoś gołosłownie popierał praktykowanie Falun Gong, to jego umysł nie odpuścił jednak swojej choroby. Niektórzy ludzie mogą myśleć w ten sposób: „Był całkiem napalony na praktykowanie. Powiedział nam o nieprzyjmowaniu leków, jak i doradzał nam, żeby odpuścić przywiązanie do choroby. Pomógł nawet innym uczyć się tego Fa”. Ale niekoniecznie on sam je odpuścił – nie wiecie co było w jego umyśle. To pokazuje jak skomplikowana jest ta sprawa. Prosił innych, żeby porzucili to przywiązanie, wiedząc, że Mistrz mógł to słyszeć. Chciał, żeby było to słyszane przez Mistrza. Mówiąc jaśniej, próbował oszukać Mistrza. Jego prawdziwym zamiarem było: „Mistrz z pewnością o mnie zadba, za wszystkie te rzeczy, które zrobiłem. Czytam książki, wykonuję ćwiczenia i mówię innym, żeby kulturywali, zatem Mistrz z pewnością usunie moją chorobę”. Widzicie, że na zewnątrz przestał brać

leki, powiedział takie słowa i postępował zgodnie z moimi wymaganiami dla praktyki. W rzeczywistości jednak, tak naprawdę nie spełniał standardu dla kultywującego. Wciąż myślał: „Tak długo jak będę to robił, Mistrz z pewnością usunie moją chorobę”. Wciąż tak myślał. Czy wykorzenił on swoje pragnienie, żeby Mistrz usunął jego chorobę? Czy to pragnienie nie było nadal zakorzenione i utajone w jego umyśle? W takim przypadku, czy nie próbował oszukać innych, jak również mnie? Właściwie oszukiwał sam siebie. W takiej sytuacji, jak mógłby zostać wyleczony ze swojej choroby?

Niemniej jednak, często dajemy szansę ludziom, którzy są poważnie chorzy i wciąż odraczamy te rzeczy. Data wyznaczonej przez szpital śmierci dawno minęła. Minął długi okres czasu, czy było to pół roku, rok, czy kilka lat. Wciąż dajemy tej osobie szansę i czekamy na niego, aż porzuci to przywiązanie. A on po prostu z tego nie rezygnuje. Pomimo, że nic nie mówi, jego umysł jest często niespokojny z powodu następującej myśli: „Skoro praktykuję Falun Gong, to moja choroba prawdopodobnie przeszła. Skoro praktykuję Falun Gong, to może zostanę wyleczony”. Nie potrafi jednakże szczerze uważać siebie za kultywującego ucznia, który nie myśli o chorobie. Właśnie powiedziałem, że nie mam względem was prawie żadnych wymagań. Wszystko jest wolne od ograniczeń – tylko wasz umysł się liczy. Gdybym nie patrzył nawet na wasz umysł, to czy nadal mógłbym was ocalić? W rzeczywistości, to nie ważne jaką ścieżkę kultywacyjną ktoś praktykuje, jego umysł musi zostać przemieniony. Różnica jest taka, że nasz system kultywacyjny celuje bezpośrednio w umysł osoby.

Pytanie: Im więcej studiuję Fa, tym bardziej zdaję sobie sprawę, że moc tego Fa jest bezgraniczna, że wszystko jest ujęte w obrębie tego bezkresu i że nie ma ona końca. Mistrzu, czy mógłbyś mi prosić powiedzieć, dlaczego tak jest?

Mistrz: „Wszystko jest ujęte w obrębie bezkresu” – jest to również rodzaj testu. Kiedy tylko poczujesz, że zbliża się Doskonałość, nie będziesz już miał tego odczucia. Twoje odczucie jest bardzo dobre. Nie ważne co odczuwasz, nie przykładaj do tego zbyt wiele uwagi. Czasami osoba może się wznosić bardzo szybko, kiedy on czy ona się poprawia. Lecz po dościsaniu do części ciała, która jest w obrębie Trzech Sfer, zrobienie jakiegoś kroku naprzód staje się niewiarygodnie trudne. Jest to tak trudne, że po prostu stajesz się niechętny, żeby rozstać się ze swoim ludzkim stanem umysłu. Taka jest sytuacja, jaką zauważyłem.

Pytanie: Mistrzu, często mówiłeś, że czas nagli. W międzyczasie powiedziałeś również, że Dafa będzie przez długi czas szeroko rozpowszechniana wśród zwykłych ludzi. Czy nie jest to sprzecznością?

Mistrz: Rzeczywiście mówię, że czas nagli. Powiedziałem, że nie tylko ocalam ludzi. Po tym jak osiągniecie Doskonałość, ciągle muszę zrobić inne rzeczy, o których nie mogę wam powiedzieć. Nie mogę nauczać Fa przez długi czas w ludzkim świecie. Kiedy mówię, że czas nagli, to po prostu powinniście przyspieszyć waszą kultywację. Nie zrozumcie niewłaściwie moich słów, czy nie mylicie ich z jakimkolwiek gadaniem o katastrofach omawianych obecnie przez religie zła. Czas na kultywację jest rzeczywiście dość naglący. Nie będzie katastrofy, ale jest ostateczny termin na zakończenie kultywacji. Kiedy tylko cała prawda zostanie ujawniona, wszystko się zakończy i nie będziecie mieć więcej pozwolenia na kultywowanie. Jednakże ludzkość będzie kontynuować istnienie. Praktyka kultywacji będzie istnieć na zawsze, pomimo że będzie ona w przyszłej formie kultywacji.

Pytanie: Żyjąc w społeczeństwie codziennych ludzi, czy jeśli ktoś działa uczciwie, jest odpowiedzialny za swoją pracę i rodzinę i nie jest w najmniejszym stopniu niedbały, to czy jest uważany za przywiązanego?

Mistrz: Nie mogę powiedzieć, żeby to co powiedziałeś było niewłaściwe, ale też nie mogę wykluczyć pewnych silnych ludzkich elementów w twoich słowach. Jest tak dlatego, że kiedy w społeczeństwie codziennych ludzi próbujesz działać dobrze, niemożliwe jest żebyś wykonał to myśląc jak Budda. Nie byłbyś w stanie zakończyć spraw w ten sposób. Toteż

wciąż masz sposób myślenia istoty ludzkiej. Jest to jedynie przejaw różnych sytuacji na pewnych poziomach.

Pytanie: Moi amerykańscy przyjaciele narzekają, że trudno jest zrozumieć angielską wersję „Zhuan Falun”. Czy mógłbyś nam proszę powiedzieć, o perspektywach Dafa dla Amerykanów?

Mistrz: Coś wam powiem, nie jest tak, że angielska wersja jest trudna do zrozumienia. Powiedziałbym, że angielskie wersje zostały dobrze przetłumaczone – ta jedna, która wyszła w USA jest szczególnie łatwa do zrozumienia. W tym Dafa jest bardzo wiele wewnętrznych znaczeń. Ci Amerykanie, którzy są odrobinę nierozgarnięci, uważają ją za trudną do zrozumienia. Pewne rzeczy są rzeczywiście trudne do zrozumienia przez młodych ludzi, którzy nie są przyzwyczajeni do korzystania ze swoich umysłów. Kto z was, tutaj siedzących, może powiedzieć, że z łatwością potrafi zrozumieć wszystko w „Zhuan Falun”? Wszyscy czujecie, że im więcej je studiujecie, tym staje się to trudniejsze. Wiecie, że mnich Tang²⁰ podróżował pieszo przez jedenaście lat, żeby dostać Buddyjskie skrypty z Zachodniego Raju. Przeszedł przez wszelakiego rodzaju trudności i niebezpieczeństwa, oraz musiał sam, po swoim powrocie, zrobić tłumaczenie. Dzisiaj, Dafa zostało wam już tutaj przyniesione, ale wy wciąż uważacie je za trudne. Jeżeli nie uważacie tego tłumaczenia za dobre, to wy też możecie zrobić tłumaczenie – zrobić lepsze.

W Chinach zorganizowaliśmy kilku studentów, żeby przetłumaczyli tę książkę na angielski. Zajęło im to dwa lata. Nieustannie dyskutowali między sobą, ponieważ chcieli dla angielskich czytelników przetłumaczyć znaczenie, bez jakichkolwiek odstępstw od oryginału. Pokonali wielkie trudności. Wy otrzymaliście je gotowe do użytku i wciąż uważacie to za trudne. Jeżeli coś naprawdę jest dyskusyjne, to możecie to porównać z wersją przetłumaczoną w Chinach. Jest rosyjski student w Bostonie. Słuchałem go, kiedy wczoraj przemawiał. Każdy stwierdził, że jego proces uczenia się Chińskiego był niezwykły. Było wiele takich przypadków. Jeżeli się do tego przyłożycie, to myślę, że każdy z was może być taki jak on.

Co do perspektyw dla Amerykanów w kwestii Dafa, to pozwólcie sobie powiedzieć, że w przypadku każdego wydarzenia, każdego życia i wszystkiego co zostaje zrobione w tym wszechświecie, można zobaczyć tego przyszłość od początku do końca. Tylko przyszłość mojego przedsięwzięcia, nie może zostać przez nikogo ujrzana. Po prostu, zanim zacząłem to robić, nie było żadnej przyszłości. Co do tego, jaka będzie ta przyszłość, jeżeli społeczeństwo dzisiejszych ludzi będzie kontynuować podążanie w ten sposób, ludzie staną się niezwykle zdeprawowani, niczym demony. Oczywiście, kiedy ludzie są źli, to wzrasta liczba gwałtownych konfliktów, jak również katastrof naturalnych i tych wywołanych przez ludzi. Ludzie zabijają się i walczą między sobą, a karma się kłębi. Jakie są zatem perspektywy? Jest to naprawdę przerażające. W kategoriach praktyki kultywacyjnej, perspektywy dla Dafa w USA zależą od tego, jak dobrze Amerykanie opanują to Fa.

Pytanie: Niektórzy Amerykanie uważają, że niektóre części Dafa są sprzeczne z innymi znaczącymi praktykami qigong. Często tworzy to pewne problemy.

Mistrz: Powiem wam, że tak wielkie Fa jest nauczane. Nawet w tej książce jest wiele, wiele testów skierowanych do różnych ludzi, żeby zobaczyć jak zareagują ich umysły. Dafa nie można otrzymać tak zwyczajnie. Na przykład, różnorodność kultów i ilość fałszywych qigong jest w tych dniach olbrzymia i wiodą one ludzi na manowce. Wielu ludzi, którzy są w stanie praktykować kultywację, związało się z nimi jak z religiami, a niektóre z nich zajmują się popełnianiem samobójstw – jeden wielki bałagan. Powiedziałem, że ja nie tylko ocalałem ludzi. Gdybym nie wytknął tych złych rzeczy, gdybym wam nie powiedział, że są one niegodziwe, to jak moglibyście się skoncentrować na waszej kultywacji bez jakichkolwiek zakłóceń i jak mógłbym podkreślić krytyczną kwestię „żadnej drugiej ścieżki kultywacyjnej”? Dafa nie można uzyskać tak zwyczajnie. Być może ktoś jest przywiązany do takich rzeczy, zatem jest zablokowany i nie chce uzyskać tego Fa. Jeżeli nie chce uzyskać Fa, to niech mu

²⁰ Mnich Tang – mnich Xuan Zhuang z dynastii Tang.

będzie, ponieważ jeżeli nie porzuci tego przywiązania i nie praktykuje tylko jednej ścieżki, to nie będzie w stanie osiągnąć Doskonałości i wyrządzi szkodę Dafa. Jego osobiste emocje są tym, co uniemożliwia mu uzyskanie Fa. Dafa jest uroczyste. Nie każdy może uzyskać Fa. Możemy rozprzestrzeniać to Fa szeroko, żeby ci wszyscy ludzie, którzy mają związki przeznaczenia lub wciąż są w stanie uzyskać Fa, uzyskali je. Jednak rzeczywiście istnieje pewna liczba ludzi, którzy po prostu nie mogą uzyskać Fa. Nie mają już dłużej pozwolenia na zobaczenie go, zatem są prawdopodobnie blokowani. Jeżeli osoba nie jest blokowana, to on lub ona najprawdopodobniej wciąż ma związki przeznaczenia, żeby to Fa uzyskać.

Pytanie: Na kilku zdjęciach Mistrza, które zostały oficjalnie opublikowane, są różne gesty rąk. Czy mógłbyś nam powiedzieć o ich znaczeniu?

Mistrz: Żadne inne zdjęcie z gestami rąk, oprócz tego wiszącego tu na konferencji, nie zostało opublikowane. Gesty rąk są bardzo skomplikowane. Są one takie, jak te wszystkie słowa, za pomocą których nauczam was dzisiaj tego Fa. Wykonywane gesty rąk są językiem. Seria gestów jest fragmentem nauczanego Fa. Gdyby to było coś, co mógłbym wam powiedzieć słowami, to nie robiłbym dzisiaj dla was gestów rąk. Powód jest taki, że taka treść nie może zostać wypowiedziana. Myślicie, że to co dzisiaj powiedziałem jest wzniosłe; na pewno tak pomyśleliście. Nie macie pojęcia, o ile wznioślejsze od tego są gesty rąk – pokazują one prawdę. Jeżeli potraficie je rozumieć, to w porządku; jeżeli nie, to również jest w porządku.

Pytanie: Myślę, że zostało dla nas zaaranżowane, żeby przybyć do Zachodniego społeczeństwa, tak abyśmy mogli szerzyć to Fa i żebyśmy wrócili na Wschód we właściwym czasie. Czy taka jest prawda?

Mistrz: Jeżeli pytasz mnie dlaczego emigrowałeś na Zachód, to nie mogę ci powiedzieć. W dzisiejszych czasach możesz jechać dokądkolwiek zechcesz. Jeżeli mówisz, że wrócisz na Wschód, kiedy osiągniesz Doskonałość, to co robiłbyś na ziemi, jeżeli osiągnąłbyś Doskonałość?

Pytanie: Jest człowiek, któremu usunięto przeszczepioną nerkę po tym jak przestała działać. Miał okazję uczyć się Falun Gong i jest pilny w kultywacji swojego xinxing w życiu codziennym, ma nadzieję, że będzie w stanie osiągnąć Doskonałość w tym życiu. Czy ma szansę?

Mistrz: Mogę wam powiedzieć, że wielu z was pytało o operacje i czy nadal możecie kultywować bez pewnych części waszego ciała. Prawdę mówiąc, operacja jest wykonywana w tym ludzkim wymiarze i nie może ani trochę dotknąć ciała w innych wymiarach. Toteż to, co zostaje usunięte, jest tylko czymś w tym powierzchniowym wymiarze. Istotne ciało(ła) nie mogą zostać tknięte. Innymi słowy, ciało(ła) po tamtej stronie są nienaruszone. Lecz wy faktycznie jesteście zależni od tego ciała żeby tutaj praktykować kultywację. Jeżeli naprawdę potraficie spełnić wymogi praktykowania kultywacji, to każdy cud może zostać dla was uczyniony. Jeżeli jednak nie potraficie spełnić kryteriów, nic nie może być wam dane. Dlatego praktykowanie kultywacji jest poważną sprawą.

Pytanie: Jeżeli ktoś się do czegoś oświecił, ale nie zachowywał się odpowiednio, to czy ten ktoś nadal jest uważany w tej kwestii za nieoświeconego?

Mistrz: Jeżeli ktoś się do czegoś oświecił, ale nie zachowywał się właściwie, to „robi to, co jest złe, będąc tego w pełni świadomym”. Nie jest tak, że się do tego nie oświecił. Właściwie, to się przekomarzałem. Pozwólcie sobie powiedzieć, że wielu z was zna zasady perfekcyjnie, ale w obliczu testu wciąż nie jesteście w stanie pozbyć się przywiązania – czy nie tak? Mam rację? (Wszyscy odpowiadają „Tak!”) Jaka jest przyczyna? Niektórzy ludzie działali, żeby podtrzymać swoją godność; niektórzy ludzie nie byli w stanie pozbyć się swoich emocji, prawda? Toteż świadomie popełniali błędy. Teraz jesteś kultywującym, więc nie możesz świadomie przez cały czas czynić tego, co jest niewłaściwe. Prędzej czy później musisz przejść ten test.

Pytanie: Czy nieruchoma woda może zawierać Zhen, Shan, Ren?

Mistrz: Kosmos jest utworzony przez podstawową naturę *Zhen, Shan, Ren*. Nie bądź zainteresowany jego koncepcją. W pewnej koncepcji działa to tak a w innej inaczej. Ani zainteresowania ani pragnienie wiedzy nie powinno być twoim motywem w praktykowaniu kultury. To się nie uda. Powinieneś się skoncentrować na praktykowaniu kultury.

Pytanie: Jeżeli ktoś chce kultywować do poziomu przewyższającego poziom Arhata²¹, to czy musi mieć życzenie oferowania ocalenia wszystkim czującym istotom? Czy prawdą jest, że jeżeli ktoś nie ma takiego życzenia, to może tylko osiągnąć niższy poziom?

Mistrz: Nie prowadziłem twojego myślenia w tym kierunku. Nie mówiłem czegoś takiego. W jakiej religii to usłyszałeś? Jakie życzenie? Pozwól sobie powiedzieć, że to są wszystko ludzkie emocje. Skoro o tym wspomniałeś, to powiem dlaczego wyznawcy Buddyźmu tak mówią. Czy gadka o życzeniu sobie czegoś nie wzięła się od ludzi z dzisiejszego Buddyźmu? Czy nie są to przywiązania do intencyjnego działania i dążenia? W Buddyźmie mówi się o życzeniu oferowania zbawienia dla wszystkich czujących istot. Myślą oni, że zrobią ich Buddami, jeżeli zażyczą sobie oferować zbawienie dla wszystkich czujących istot. Czy nie jest to żart? Osoba może zostać Buddą tylko poprzez prawdziwe kultywowanie siebie w celu osiągnięcia takiego poziomu, poprzez znoszenie wielu cierpień i przez osiągnięcie takiej wysokiej sfery. Wyznawcy Buddyźmu chcą obecnie ofiarować zbawienie wszystkim czującym istotom. Jak mogą oferować zbawienie wszystkim czującym istotom bez kultury ku wysokim poziomom? W rzeczywistości wielu wyznawców Buddyźmu dołącza do tego wyrażenia wiele przywiązań do emocji i intencję do popisywania się. Moje słowa mogą natchnąć kogoś za serce. Jak istoty ludzkie mogłyby zrozumieć na poziomie Buddy znaczenie „oferowania zbawienia wszystkim czującym istotom?”. Obecnie, kiedy ludzie mówią o oferowaniu zbawienia wszystkim czującym istotom, czy nie jest to właśnie przejaw ich mentalności do popisywania się i skomplikowanego przywiązania, które wynika z myślenia życzeniowego? Jest to napędzane przez przywiązania do człowieczeństwa i uczuć, wraz z mentalnością do popisywania się w przyszłości. Czy w trakcie Okresu Końca Dharmy Buddyści mogą znajdować się w tak szlachetnej i świętej sferze? Jest to niemożliwe.

W dodatku, nie można tak zwyczajnie omawiać ani dokonywać oferowania zbawienia wszystkim czującym istotom. Skąd ludzie mogliby wiedzieć, że zanim Siakjamuni zszedł do ludzkiego świata, to musiał dostać pozwolenie od wielu Buddów, Tao i Bogów i od jeszcze wielu innych Budów, Tao oraz Bogów na jeszcze wyższych poziomach? Kto odważyłby się zejść na dół, jeżeli nie chodziłoby o specjalną misję? Zejście w dół jest jak spadanie w dół. Trzeba praktykować kultury, żeby powrócić, kto więc odważyłby się zejść na dół? Poza tym, zabronione jest dowolne wchodzenie w Trzy Sfery. Ktoś mógłby pomyśleć, że nie zostanie zanieczyszczony przez ludzi. Jak ktoś może się nie ubrudzić, jeżeli wskakuje w kupę gnoju? Z pewnością się pobrudzi, prawda? Zatem nie można zrobić tego tak zwyczajnie. Pierwotnie, w religii były to bardzo święte wyrażenia; są słowami ze szkoły Buddy, wypowiedzianymi przez bogów i używanymi w praktykowaniu kultury. Obecnie, codzienni ludzie zwyczajnie je przejęli i mówią o nich bez troski. Codzienni ludzie używają ich tak, jakby były całkowicie bezwartościowe a ich święte skojarzenie zostało już utracone.

Ponadto, Arhat nie ma intencji oferowania zbawienia wszystkim czującym istotom. Dlaczego? Dlatego, że Arhat jest samo-oświeconą istotą – to jest Arhat. Kim jest samo-oświecona istota? Samo-oświecona istota po prostu kultywowała siebie i osiągnęła Doskonałość powyżej Trzech Sfer. Uważa się, że osiągnęła sukces i została uwolniona, więc po prostu nie ma pragnienia czy celu zbawiania innych. Bodhisattwa²² jedynie asystuje Buddzie w jego wysiłkach zbawiania czujących istot. Mówiło się, że Bodhisattwa ocala ludzi do swojego raju, lecz ona nie posiada raju – ona jest w raju Buddy. To czy może ona dowolnie ocalać ludzi, zależy

²¹ Archat – oświecona istota z pozycją owocu w szkole Buddy i ktoś, kto jest poza „Trzema Sferami”.

²² Bodhisattwa – oświecona istota z pozycją owocu w szkole Buddy i ktoś, kto jest wyżej niż Arhat, ale niżej niż Tathagata.

od tego czy Budda chce ich przyjąć. Czy nie taka jest prawda? Związek jest taki, że jeżeli Budda chce ocalać ludzi, to ona pomoże mu przeprowadzić konkretne działania.

Pytanie: Czy jest prawdą, że muszę jedynie robić wszystko, co w mojej mocy, żeby pozbyć się moich przywiązań, ale to, czy zostają one porzucone czy nie, to wszystko jest czynione przez Mistrza?

Mistrz: Czy wtedy to nie ja byłbym tym kto kultywuje? Jest to tego rodzaju proces, ale nie można rozumieć go w taki sposób.

Właściwie, to spełniłeś kryterium w chwili, kiedy stwierdziłeś, że potrafisz zidentyfikować problem i naprawdę rozpoznać te przywiązania, których mieć nie powinieneś. Mistrz naturalnie usunie dla ciebie te substancje z powierzchni. Tak naprawdę to nie można uważać tego za działanie Mistrza, gdyż wynika to z twojej własnej kultywacji.

Pytanie: Jak powinniśmy potraktować związek pomiędzy wielkim miłosierdziem, a wuwei?

Mistrz: W sferze Arhata lub Bodhisattwy ludzkie emocje zostają zastąpione wielkim miłosierdziem. Istoty ludzkie żyją dla uczuć i emocji. To znaczy, że ludzie są zanurzeni w emocjach i ciężko jest im się wyrwać. Osoba nie może praktykować kultywacji i robić postępów, bez uwolnienia się od emocji. Co do niedziałania, to jest ono wymagane w praktyce kultywacji. Taki stan istnieje również u kogoś, kto osiągnął całkiem wysoką sferę w kosmosie: wie on wszystko, ale niczego nie chce zrobić, pomimo, że jest w stanie wszystkiego dokonać, tak jakby to było prostsze, niż bawienie się zabawkami. Powiedzmy, że jesteś studentem jakiejś uczelni i to niezwykle bystrym. Jeżeli leżałoby tutaj kilka bardzo prostych drewnianych klocków i poproszono by cię żebyś przesuwiał je do tyłu i do przodu, albo bawił się nimi, to czy chciałbyś to robić? Nie chciałbyś. Jedno spojrzenie i wszystko byłoby jasne. To jest tylko kilka prostych klocków, po co się nimi bawić? Nie chciałbyś zrobić nawet ruchu. Niedziałanie jest podkreślane w praktyce kultywacji, żeby ustrzec was przed produkowaniem kolejnej karmy. Będziecie w sferze wielkiego miłosierdzia, jeżeli uwolnicie się od emocji i osiągniecie standard niedziałania.

Pytanie: Jestem niepełnoetatowym edytorem we wszechstronnej publikacji. W celu szerzenia Fa zamierzamy opublikować „Zhuan Falun” i inne twoje prace. Jako że mamy ograniczoną powierzchnię, możemy jedynie arbitralnie wybrać pewne rozdziały i akapity.

Mistrz: To nie jest dobry pomysł. Po pierwsze, jako że wasz magazyn obejmuje szeroką gamę tematów, umiejscawianie tam Fa nie byłoby właściwe. Poza tym selekcionowanie w taki sposób, byłoby właściwie cytowaniem wyrwanym z kontekstu. Byłoby to również trudne do zrozumienia i możliwe, że mogłoby to być kopiowane przez tych tak zwanych „Ludzi Pisma” jak coś ludzkiego. Upewnijcie się więc, żeby nie robić takich rzeczy i upewnijcie się, żeby nie cytować niczego wyrwanego z kontekstu.

Pytanie: Mistrzu, powiedziałeś, że jest normalnym u studentów weteranów nie chodzenie na miejsca ćwiczeń, żeby wykonywać ćwiczenia. Czy to jest dobry pomysł, żeby Mistrz zniechęcał ich do kultywacji w tego rodzaju środowisku?

Mistrz: Nie jest to tak proste, jak myślisz. Czy wiecie, że ocalając was muszę wziąć pod uwagę nawet takie sytuacje? Kiedy prosicie kogoś, kto jest w innej sferze i stanie, żeby szedł, to nie wiecie, że on czuje się nieswojo. To, co mówicie i robicie, jest dla niego mocno niepokojące. Takie przypadki istnieją. Jeżeli ktoś nie jest w takiej sytuacji i po prostu nie chce wyjść, to powiedziałbym, że wymaga on poprawy swojego podejścia. Jeżeli wychodzą wykonywać ćwiczenia to przynosi wam to korzyści. Jeżeli z powodu pracy naprawdę nie macie czasu, to jest to też zrozumiałe i wtedy zależy to od was.

Oczywiście, są przykłady w Chinach, gdzie wychodzą wykonywać ćwiczenia zarówno rano jak i wieczorem. Wychodzą o godzinie czwartej rano i o szóstej wieczorem, po obiedzie, żeby wspólnie wykonywać ćwiczenia dwa razy dziennie. Twierdzą, że wykonywa-

nie ćwiczeń w ten sposób jest bardzo dobre. Jednakże ludzie w wielu rejonach innych krajów nie robią ćwiczeń w ten sposób, używając różnych wymówek. Pozwólcie sobie powiedzieć, że jeżeli postępujecie tak, jak was nauczałem w tym systemie praktykowania, to gwarantowane, że nie będzie żadnych szkód, tylko korzyści. Twierdzicie, że jesteście zbyt zajęci i nie macie czasu. W rzeczywistości obawiacie się, że za mało odpoczniecie. Czy kiedykolwiek myśleliście o fakcie, że praktykowanie kultury jest najlepszą formą odpoczynku? Możecie osiągnąć taki rodzaj odpoczynku, jaki nie można osiągnąć przez spanie. Nikt nie powie: „Ćwiczenia tak mnie zmęczyły, że nie jestem w stanie dzisiaj nic zrobić”. Powie tylko: „Te ćwiczenia sprawiają, że całe moje ciało jest zrelaksowane i spokojne. Nie czuję się senny po nieprzespanej nocy. Czuję się pełen energii. Zdają się w ogóle mi nie przeszkadzać po całym dniu pracy”. Czy nie jest tak? Zatem, jeżeli ktoś, kto nie wychodzi robić ćwiczeń, mówi, że nie ma czasu lub używa innych wymówek, to powiedziałbym, że jest tak dlatego, że nie ma on głębokiego zrozumienia Fa i brak mu woli do podejmowania starannych działań. Oczywiście, sytuacja jest całkowicie inna, kiedy w takim stanie jest student weteran. Ale nie jest w porządku, kiedy ktoś nie osiągnął takiego stanu, a używa wymówek, żeby nie wychodzić. Praktykowanie kultury jest kultury samego siebie. Oszukiwanie innych, jest właściwie oszukiwaniem samego siebie.

Pytanie: Samoloty od dawna istniały w wysoko poziomowych wymiarach. Ludzie w wyższych wymiarach potrafią latać, prawda? Dlaczego więc nadal potrzebują samolotów?

Mistrz: Mówiłem wam, że w różnych wymiarach jest różnie, nie jest tak, że wszędzie w niebiosach istoty są jak Buddowie i Bogowie – istoty różnią się zasadniczo. Są również miejsca takie jak to miejsce istot ludzkich, ale jest ich niewiele. Jednak zdecydowanie więcej jest miejsc takich, jak te u istot obcych. Muszą latać i potrzebują do tego latających urządzeń. Nie mogę wam powiedzieć o tym wszystkim, prowadząc wasze myśli w kierunku tamtych miejsc, wzmagając ciekawość. Istoty są niezwykle złożone. Istnieją światy wszelkiego rodzaju a w kosmosie jest wielka różnorodność. Teraz na ziemi mamy tylko białą, żółtą i czarną rasę ludzi; gdzieś tam jest również zielona i niebieska, a nawet wielokolorowa. Są rozmaite i wszelkiego rodzaju, niepodobne do czegokolwiek, co sobie wyobrażacie. Innymi słowy, powinniście przestać rozmyślać o tych sprawach używając ludzkich ram myślowych.

Pytanie: Falun Gong ma swobodną administrację. W czym różni się to od faktycznej struktury organizacyjnej?

Mistrz: Jest luźno zarządzane i nie ma żadnej formy struktury organizacyjnej. Jeżeli chcesz przyjść, to możesz przyjść; jeżeli nie chcesz przyjść, to możesz odejść. Nie mamy spisu członków. Z wyglądu, nikt nie rozpozna kim jesteś. Czy nie jest to właściwe? Każdy uczy się ze swojej własnej woli. Przykładowo, ludzie wypytywali dookoła, dokąd udał się Mistrz, a potem przychodzili, żeby posłuchać wykładu Fa, prawda? Nie jest tak, że wydałem rozkazy mobilizacji, żeby każdy przybył do USA, aby słuchać wykładu Fa. Nie było niczego w tym stylu. To czy osoba praktykuje kultury czy nie, jest całkowicie dobrowolne. Kiedy tylko jakaś forma administrowania, jak u codziennych ludzi zostałaby zaadoptowana, to mógłby się pojawić każdy ludzki cel, a przywiązania uniemożliwiłyby osobie praktykowanie kultury, tym samym przysparzając Fa kłopotów.

Pytanie: Co oznacza „nic nie jest pominięte”, jak w ”W naturze buddy nic nie jest pominięte”?

Mistrz: „Nic nie jest pominięte” było zwrotem w Buddyzmie; to znaczy, był to język używany w kultury Buddyzmu. Zastanówcie się, ludzie posiadają wszelkiego rodzaju uczucia, pragnienia i różne przywiązania, wszystko spowodowane jest ich emocjami. Są one liczne, jak zazdrość, chęć popisania się, nienawiść, etc. Każde z tych przywiązań musi zostać usunięte. Jest to wciąż uważane za pominięcie, jeżeli choć jedno z nich nie zostanie usunięte. Dana osoba nie może osiągnąć Doskonałości, jeżeli coś pominięte. Musi kulturować do-

póki nic nie zostanie pominięte i nie pozostanie żadne przywiązanie. On lub ona będzie w stanie osiągnąć Doskonałość tylko wtedy, kiedy naprawdę już nic więcej nie przeoczy.

Pytanie: Czy natura Zhen, Shan, Ren zmieniała się za każdym razem, kiedy nowy wszechświat był ponownie stwarzany przez Oświecone Istoty na niezwykle wysokich poziomach?

Mistrz: Nie powinieneś więcej zadawać tego typu pytań. Nie powinieneś nawet o nich myśleć. Podstawowa natura Zhen, Shan, Ren pozostaje wiecznie niezmienna. To Fa jest niezmiennie, zatem można zmierzyć zmiany w istotach i substancjach w jego obrębie.

Pytanie: Czy muzyka Falun Gong, za wyjątkiem pomagania kultywującym w osiągnięciu stanu wyciszenia, ma jakieś inne specjalne...?

Mistrz: Jej główną rolą jest pomaganie ludziom w osiągnięciu wyciszenia tak szybko, jak to tylko możliwe. Jest tak dlatego, że kiedy ludzie słuchają muzyki, to nie myślą o zwykłych ludzkich sprawach, jak rywalizacja z innymi, o trudnych sytuacjach, jak kręci się biznes, albo jak dużo pieniędzy zarabiają. Przyjmujemy tamto podejście. Używamy muzyki, żeby zastąpić jedną myślą tysiące innych myśli. Do muzyki dodawane są również pewne treści Dafa. Toteż im więcej jej słuchacie, tym bardziej jest ona dla was przyjemna i tym spokojniejsi się stajecie.

Pytanie: Czy możemy słuchać wykładów Fa Mistrza, kiedy wykonujemy ćwiczenia w wyciszeniu?

Mistrz: Jak moglibyście osiągnąć wyciszenie słuchając moich wykładów Fa? Wasze komórki mózgowe są bardzo aktywne, kiedy słuchacie tego Fa, co nie? Toteż nie bylibyście w stanie osiągnąć wyciszenia. Słuchanie wykładów Fa, powinno po prostu być słuchaniem wykładów Fa.

Pytanie: Mistrzu, wczoraj wspomniałeś, że z każdego kolejnego praktykującego znosisz jeszcze jedną porcję cierpienia. Przykro było mi to słyszeć, ponieważ wprowadziłem wielu ludzi na drogę praktyki kultywacji.

Mistrz: Wiedziałem, że pomyślicie o tej kwestii. Pozwólcie sobie coś powiedzieć: nie myślcie tak, gdyż ja mam swoje sposoby. Nie ma potrzeby żebyście się martwili o o te sprawy – skoncentrujcie się po prostu na swojej kultywacji. Jeżeli przyprowadzasz wielu ludzi, żeby uczyli się Fa, to można powiedzieć, że twój wkład i cnota są bezgraniczne, a ty w rezultacie pomagasz swojemu Mistrzowi szerzyć Fa. Twój umysł jest dość aktywny w tej kwestii. Miałem na myśli to, że z każdym dodatkowym praktykującym, muszę się troszczyć o jeszcze jedną osobę. Moje martwienie się nie jest takie, jak to sobie wyobrażacie. Mam niezliczone Ciała Prawa (*fashen*²³), które to robią.

Pytanie: W trakcie siedzącej medytacji i w snach przyłapywałem się na lataniu w niebie, ale nigdy nie widziałem postaci ze szkoły Buddy ubranych na żółto. Zastanawiam się, czy naprawdę coś widziałem.

Mistrz: W rzeczywistości coś tam widziałeś. Powodem tego, że nie było żadnych postaci ze szkoły Buddy jest to, że poszedłeś do innego miejsca. Myślę, że jeśli coś widzisz, to niech tak będzie. Nie zwracaj na to zbyt dużej uwagi i skieruj swój umysł na praktykowanie kultywacji. Upewnij się, żeby tak zrobić.

Pytanie: Bogowie w górze nie uważają już współczesnych ludzi za ludzi. Jednak Mistrzu, powiedziałeś wczoraj, że nikt dzisiaj nie jest przeznaczony, żeby być istotą ludzką.

Mistrz: Ludzie dzisiaj rzeczywiście są zdegenerowani. Bogowie nie opiekują się nimi już więcej. Bogowie nie doglądają żadnej religii, gdyż widzą, że ludzkość jest zbyt zdeprawowana i już dłużej nie uważają istot ludzkich za ludzi. Jednak to skąd przyszedłeś i

23 fashen – „ciało prawa”; ciało złożone z gong i Fa.

czy cię ocalić, to są dwie oddzielne sprawy. Są jednak rzeczy, odnośnie których chciałbym, żeby nie zostały poznane przez jakiegokolwiek istoty. Poza tym, nie powiedziałem, żeby mój sposób działania był taki sam jak ich. To co robię posiada jeszcze szersze znaczenie. Ludzkie społeczeństwo będzie kontynuować rozwój. Ci, którzy osiągną sukces w kultywacji i osiągną Doskonałość, pójdą do rajów niebiańskich na różnych poziomach. Ci, którzy nie będą umieli osiągnąć Doskonałości, ale będą w stanie spełnić kryteria prawdziwej ludzkości, staną się ludźmi w następnym okresie cywilizacyjnym.

Pytanie: Mistrzu, napisałeś w skrypcie „Potwierdzenie”, że powinniśmy „potwierdzić prawidłowość Dafa i to, że jest ono prawdziwą nauką...”. Jak mamy to potwierdzić?

Mistrz: Jesteście wykształconymi ludźmi. W obliczu ludzi, którzy czegoś nie rozumieją, lub nie są tak dobrzy, możecie to potwierdzić dzieląc się swoimi doświadczeniami, wiedzą lub konkretnymi wynikami ze swojej pracy i tak dalej.

Pytanie: Jestem Polakiem i chcę szerzyć Fa w Polsce. Kiedy ukarzą się materiały po polsku i jak mogę pomóc?

Mistrz: W Polsce są jacyś Chińczycy. Niektórzy z nich studiują i robią ćwiczenia, jednak nie zrobiono żadnego polskiego tłumaczenia. Zobaczmy, czy pojawi się ku temu jakaś okazja, gdyż tylko nasi uczniowie mogą zrobić tłumaczenie. Innym trudno jest tłumaczyć książki Dafa. Tak jak ty, pragnę wkrótce zobaczyć „Zhuan Falun” po polsku. Oczywiście, byłoby dobrze, gdybyś mógł to przetłumaczyć.

Pytanie: Nie jest łatwo w odpowiedni sposób zaznajomić innych z Dafa [omówionym] w „Zhuan Falun”. Czasami pewne stosunkowo głębokie kwestie zostają niechcący wypowiedziane, co sprawia że ludzie nie potrafią w nie uwierzyć – przeciwnie do zamiaru.

Mistrz: To prawda. Każdy powinien zwrócić uwagę na tą kwestię. Z ludźmi, którzy jeszcze nie uczyli się tego Fa, nie omawiajcie go z perspektywy waszego zrozumienia – to ich onieśmieli. To, co mówicie, mimowolnie jest już dość głębokie, ponieważ odzwierciedla to wasz poziom. W dodatku, są jeszcze głębsze rzeczy, o których nie wspominaliście, a jednak zostają zawarte w waszych słowach. Umysł tego człowieka nie potrafi zauważyć tych rzeczy na powierzchni, ale jego umysł dostrzega je głębiej w środku. Nie potrafi tego udźwignąć. Zatem prezentując „Zhuan Falun” innym, musimy mówić o jego zasadach na najniższym i najbardziej powierzchownym poziomie, jak być dobrą osobą i jak wznieść swój poziom. Omawiajcie proste zasady jak te. To tak, jakbyście poprosili kogoś, żeby poszedł do szkoły, ale opowiadalibyście mu o konceptach z poziomu uniwersyteckiego, podczas gdy on nie chodził jeszcze nawet do podstawówki. Powiedziałby: „Nie chcę się tego uczyć – nie rozumiem tego”. Czy nie ma to sensu?

Pytanie: Jeżeli komuś brakuje nogi i ręki, nie może siedzieć ze skrzyżowanymi nogami ani wykonywać ruchów. Jak może kultywować?

Mistrz: Powiedziałem, że kultywacja Dafa jest poważną sprawą. Nauczam Fa, żeby ludzie praktykowali kultywację. To znaczy, że ten ktoś może praktykować kultywację. To jego serce jest tym, co się liczy. Bez ręki i nogi, masz swoje serce żeby kultywować. Nawet jeżeli robisz to jedną nogą i jedną ręką, to myślę, że cuda się wydarzą. Decydującym czynnikiem jest czyjeś serce.

Pytanie: W trakcie medytacji w ding, nie jestem dłużej świadomy tego ciała, lecz czuję istnienie światła i dźwięku. Jak powinienem posuwać do przodu moją kultywację?

Mistrz: Nie mówiłem wam o tym co się dzieje, czy w jaki rodzaj stanu ktoś wchodzi w trakcie wyciszenia – nie mówiłem o tych rzeczach. Kładziemy nacisk na kultywację czyjeś serca i umysłu, co jest fundamentalne. Przywiązanie do jakiegokolwiek rodzaju stanu, uczyni cię niezdolnym do osiągnięcia wysokiej sfery i bardzo cię ograniczy. Niedziałanie jest

wspaniałym sposobem. Rzeczy, które widzicie lub słyszycie, wszystkie są normalnymi zdarzeniami. Nie przejmujcie się nimi i nie przywiązujcie się do nich.

Pytanie: Kiedy duch pierwotny opuszcza ciało, to czy powinienem nie mieć żadnej intencji umysłu i pozwolić mu latać? Czy mogę mieć intencję wzbić się wyżej, w piękniejszej pozycji? Czy mogę też zmieniać pozycję, to znaczy zmienić z leżącej na siedzącą, albo obrócić się twarzą w dół...?

Mistrz: Jeżeli potrafisz latać, to lataj. Nie ma znaczenia jak latasz, czy to leżąc, czy siedząc. Nie traktuj tego jednak jak zabawy. Niektórzy ludzie prosili mnie o zademonstrowanie im czegoś. Zademonstrowałbym wam coś, wy byście na to spojrzeli z ludzkim stanem umysłu i bylibyście tylko rozbawieni. Nie bylibyście w stanie zobaczyć, czym naprawdę jest potężna wspaniałość boskiej mocy Fa Buddy, toteż nie można tego używać w taki sposób. Nawet gdybyś potrafił to zrobić, nie powinieneś tego traktować jako zabawy.

Pytanie: Mój duch pierwotny potrafił latać wysoko i daleko, kiedy opuszczał moje ciało. Dlaczego jest tak, że ostatnio nagle nie może wysoko latać?

Mistrz: Być może jest tak dlatego, że rozwinąłeś przywiązanie. W praktykowaniu kulturywacji, nie wolno wam być takimi przez cały czas. Nie jest dobrze, jeżeli to się dzieje tak często, że wpływa to na wasze praktykowanie kulturywacji. Wznoszenie swojego poziomu podczas waszego praktykowania kulturywacji jest czymś najważniejszym.

Pytanie: Podziwiam twoje Falun Dafa z głębi mojego serca, ale powiedziano, że mamy codziennie poświęcać owoce przed twoim zdjęciem.

Mistrz: W rzeczywistości, to kiedy bóg ocala ludzi w ludzkim świecie, to on też jada pożywienie, ale nie tego rodzaju jedzenie, jakie jest zjadane przez ludzi. Co on jada? Wiecie, powiedziałem, że każdy obiekt ma istniejące inne ciała. On zjada te inne ciała waszego jedzenia. Jesteście uczniami, a ja jestem waszym Mistrzem, więc oczywiście nie przywiązuję wagi do ceremoniałów. Kiedy podają wam jedzenie i je jecie, to tam po drugiej stronie zostało już przeze mnie zabrane. Nie prosiłem was żebyście przestrzegali jakichś formalności. Jeśli jednak macie pragnienie, żeby tak robić i naprawdę chcecie tak robić, to nie mam zastrzeżeń, ponieważ takie jest wasze życzenie. Co do przypadków, kiedy niektórzy z was biją mi pokłony, to myślę, że byłbym zadowolony widząc, że nie bijecie mi pokłonów, ale dobrze kultuwujecie. Jeżeli codziennie bijesz mi pokłony, ale nie udaje ci się dobrze kultuwować, będzie mi smutno na ciebie patrzeć. Czy nie ma w tym sensu? To jest zaledwie formalność, mimo że pokazuje też czyjeś serce.

Pytanie: Kiedy jestem zdezorientowany z powodu jakiegoś problemu, głęboko go rozważam i w tym czasie z mojej wyobraźni wyłania się odpowiedź, czasami nawet w głowie pojawiają mi się obrazy. Czy jest to coś dobrego czy złego?

Mistrz: Zwykle przydarza ci się coś takiego, kiedy jesteś zwykłym człowiekiem. Jest to stan, który często przydarza się, kiedy ktoś myśli o zwykłych ludzkich problemach. Jeżeli wciąż tak robisz podczas praktykowania kulturywacji i studiowania Fa, to, delikatnie mówiąc, jesteś zbyt przywiązany podczas [studiowania] Fa. Kiedy myślisz o problemach w pracy, czy w swoim życiu, to jest to praca, ale musisz też oddzielić to od swojego praktykowania kulturywacji. Kiedy praktykujesz kulturywację, powinieneś się tego pozbyć i nie myśleć o niczym. W porządku jest rzucić się w wir pracy, kiedy się pracuje. Pojawianie się obrazów i odpowiedzi jest przejawem nadnaturalnych zdolności.

Pytanie: Jeżeli czyjś umysł jest zawsze pusty, nie ma w nim żadnej myśli, to w czym różni się to od Buddyzmu Zen?

Mistrz: Istnieje zasadnicza różnica. Nie ważne jak pusty jest twój umysł, niedopuszczalne jest, żebyś pozwolił odejść swojej świadomości. Jest to rodzaj pustki, o której my mówimy, podczas gdy w Buddyzmie Zen „pustka” oznacza, że nic już nie zostało i osoba nie jest

świadoma niczego. Oni nie kultywują siebie; nie praktykują kultywacji, tylko pozostają w bezruchu. Zatem kultywują kogoś innego, mianowicie swojego ducha pomocniczego (*fu yuanshen*²⁴).

Pytanie: Mistrzu nie do końca rozumiem, to co wczoraj powiedziałeś, że „dzisiaj na ziemi żaden z ludzi nie powinien być istotą ludzką”.

Mistrz: Pozwólcie, że zacznę do tej najbardziej zewnętrznej powłoki istot ludzkich. W dniach dzisiejszych ludzkość (oczywiście, wy się do tego nie wliczacie, gdyż praktykujecie kultywację) jest zdolna do każdego rodzaju podłości; jednakże wszyscy przybyli z bardzo ważnych powodów. Taki jest związek. W międzyczasie odkryłem, że prawdziwa ludzkość, ludzie którzy tu byli, przebywają w innym wymiarze, mianowicie w krainie umarłych. Kiedy umierali w czasie wojen, to zamiast z powrotem reinkarnować, stopniowo tam przechodzili. Zostali całkowicie zastąpieni przez te istoty, które przybyły z ważniejszych powodów. Ktokolwiek jednak przybywa, musi ulec iluzji, tak jak ludzie i wraz z ludzkim społeczeństwem, bez wyjątku, ulega deprawacji. Zatem, tak to jest powiązane. Tylko ci, którzy mieli niebiańską odwagę zejść na dół, mogą słuchać tego Fa, które jest tak potężne i głębokie. Niemniej jednak, nie każdy przybył, żeby otrzymać Fa; są również tacy, którzy przybyli, żeby temu Fa szkodzić. Dlatego powiedziałem, że żaden z nich nie przyszedł, żeby być istotą ludzką. Jednak nie wszyscy przyszli, żeby praktykować kultywację. Są również tacy, którzy przyszli specjalnie szkodzić temu Fa – ci zostaną skazani na piekło. Są też inni, tak jak ci, którzy nie są już dobrzy i nie mogą otrzymać tego Fa. W dodatku są również tacy, którzy nie zasługują już na to, żeby otrzymać Fa.

Pytanie: Jestem z Danii i miałem szczęście otrzymać Fa w Kalifornii. Czy powinienem wrócić do Danii, żeby szerzyć to Fa? Obawiam się, że mógłbym nie być w stanie unieść odpowiedzialności.

Mistrz: Nie ma potrzeby żebyś się martwił o te rzeczy. Kiedy próbujecie pomóc komuś uzyskać Fa, to wielu z was zwykle mówi: „Ta książka jest naprawdę dobra”. Mówicie tak do przyjaciela. Przyjaciół mówi: „Naprawdę? Pozwól niech sprawdzi”. W taki sposób, mimowolnie on lub ona jest w stanie się w to zaangażować. To wszystko jest raczej proste, ale nie przypadkowe. Oczywiście, jest jedna rzecz. To znaczy, nie możecie powiedzieć: „Uważam to za niesamowicie wspaniałe, jak to jednak możliwe, że nie chcesz się tego uczyć?” Ten ktoś mógłby odpowiedzieć: „Ja po prostu nie chcę się tego uczyć. Nie mam czasu” lub „Nie uważam, żeby to było dobre”. Jest czymś niewłaściwym narzucać to innym. Dlaczego jest niewłaściwe? Zmuszasz i naciskasz na tego kogoś, żeby uzyskał Fa. Nie powinno być żadnego przymusu. Jeżeli czyjeś serce nie zostanie poruszone, to Fa nie może być mu dane – serce tej osoby musi zostać poruszone. Innymi słowy, musi być wart tego, żeby to Fa ukazało mu Fa. Czy nie taka jest prawda?

Pytanie: Jak powinniśmy rozumieć: „Na chwilę przed osiągnięciem Doskonałości, osiem dziesiątych jego gong zostanie zdjętych wraz z miarą jego xinxing?”

Mistrz: Wyjaśniłem tę zasadę. Celem zdjęcia waszego gong jest umożliwienie wam osiągnięcia Doskonałości. Co oznacza osiągnąć Doskonałość? Dzieje się to wtedy, kiedy poprzez kultywację osiągnęliście pewne kryteria i wasz gong wraz z całym waszymi błogosławieństwami i cnotą zostaje dopełniony. Budda może mieć każdą rzecz lub każdą zdolność jakiej zapragnie. Skąd ten potencjał pochodzi? Pochodzi z poczynionych przez was bolesnych wysiłków. To znaczy, składa się on z waszej wszechmocnej cnoty – gong, który współlistnieje z xinxing - i jest nią dopełniony. Bez tego, nie możecie pójść do nieba. Wiecie, że wokół ciała Buddy jest okrąg. Buddowie namalowani na portretach w starożytnych świątyniach, wszyscy, wydają się siedzieć w księżycu. W rzeczywistości, nie jest to nic innego, jak własny raj Buddy. Ten raj wymaga skonkretyzowania, w przeciwnym razie nie miałbyś niczego oprócz gong. Jak mógłbyś wtedy zwać się Buddą? Jeżeli chciałbyś ocalać ludzi i robić dobre uczynki, bra-

24 fu yuanshen – duch pomocniczy.

kowaloby ci tego raju, który powinieneś mieć. Potrzebujesz mieć swój własny raj, zanim będziesz mógł mieć cokolwiek zechcesz.

Pytanie: Myślę, że bez takich konferencji wymiany doświadczeń Dafa, jak ta dzisiaj, nie mógłbym w ogóle wnieść mojego xinxing. Czy to jest normalne?

Mistrz: Konferencje wymiany doświadczeń rzeczywiście mogą być naprawdę korzystne dla rozwoju i postępów naszych studentów i w tym samym czasie mogą przedstawić to Fa innym. Jest to bardzo dobra forma i myślę, że należy to robić w ten sposób. Faktycznie mogą umożliwić tym, którzy są leniwi w swojej kultywacji, znaleźć swoje niedociągnięcia i przez to przymusić się do nadrobienia zaległości. Byłoby niewłaściwym mówić, że osoba nie mogłaby uzyskać Fa bez tej konferencji. Fa jest tutaj po to żeby każdy się go uczył. Konferencja Fa służy przedstawieniu Fa innym i przyśpieszeniu waszego postępu. Są też pewni ludzie, którzy uzyskali Fa poprzez takie konferencje.

Pytanie: Mistrzu, powiedziałeś, że w trakcie obecnego okresu bogowie na różnych poziomach wymiarów, również uczą się Fa. Czy skrypty studiowane przez wysokie istoty na owych poziomach są takie same, jak te skrypty, które my widzimy?

Mistrz: Są zdecydowanie inne – istnieją różne Fa dla różnych poziomów. Czarny atrament na białym papierze jest dla ludzi, żeby go czytali. Słowa i znaczenie tego samego Fa są odmienne na różnych poziomach.

Pytanie: Demony reinkarnują i przynoszą godny pożalowania chaos do ludzkiego świata. Dlaczego wyższe istoty pozwalają demonom na reinkarnację z piekła?

Mistrz: Nie wszystkie demony istnieją w piekle – są różne demony na różnych poziomach. Niektóre istnieją zgodnie z zasadą wzajemnego tworzenia i wzajemnego hamowania; niektóre przychodzą jako wynik ludzkiej olbrzymiej karmy; inne jednak są starymi i zdegenerowanymi siłami, które przychodzą, żeby przysparzać Fa problemów.

Pytanie: W zeszłym roku zostałem ochrzczony, teraz jednak zdaję sobie sprawę, że Falun Dafa jest prawdziwą Wielką Drogą. Jestem zdecydowany kultywować w Falun Dafa. Czy istnieje tu konflikt?

Mistrz: Nie ma żadnego konfliktu. Chrzest jest ludzkim aktem i jest czymś powierczonym – nie jest aktem bogów. Powiedziałem, że tym, co bogowie uznają, jest ludzkie serce a nie pewnego rodzaju ludzkie formalności.

Pytanie: Powiedziałeś, że wszechświat przechodzi przez formowanie, zastój i degenerację. Dlaczego jest ta degeneracja?

Mistrz: Wszyscy wiecie dlaczego żywność gnije, ludzie się starzeją, żelazo rdzewieje i nawet skały są poddane wietrzeniu – taka jest koncepcja. Tyle tylko, że [w przypadku wszechświata] trwa to dłuższy czas. Różnica w czasie i bardzo długi okres trwania są niewyobrażalne dla ludzkości, jak gdyby trwał wieczność i jakby nigdy się nie degenerował.

Pytanie: W ciągu ostatnich kilku miesięcy nie byłem w stanie wyrwać się z zakłóceń demonów, które mówią do mnie w okropnych językach. Jestem zakłócany przez złe przestania w snach i w moim życiu codziennym.

Mistrz: Czytaj więcej książkę, a każdy problem może zostać rozwiązany. Właśnie wam powiedziałem, żeby więcej czytać książkę, lecz w rzeczywistości niekoniecznie mogliście zrozumieć wewnętrzne znaczenie tego, co właśnie powiedziałem. Ta książka jest wszechmocna, wszechpotężna. Kiedy sprawiacie, że wasza świadomość główna jest bardziej zdeterminowaną, to karma w waszych myślach jest usuwana. W większości przypadków, taka sytuacja przytrafia się z powodu relatywnie silnej karmy myślowej, powinieneś jednak naprawdę zwrócić uwagę na wzmacnianie swojej świadomości głównej!

Pytanie: Nie mam problemu z czytaniem książek i wykonywaniem ćwiczeń samemu. Kiedy jednak idę do miejsca ćwiczeń, to [kiedy wspólnie czytamy książkę] czuję się jakbyśmy robili polityczne studiowanie.

Mistrz: Być może brzydzisz się politycznymi analizami i jest to spowodowane przez twoje silne poczucie awersji? Formalności są nieistotne – istotne jest sedno tego. Czy nie jest to silne przywiązanie, przywiązanie do awersji?

Pytanie: Czy krótkie wprowadzenie do Falun Dafa, które zostało wydrukowane w publikacjach jest uważane za cytat wyrwany z kontekstu?

Mistrz: Krótkie wprowadzenie nie jest wyrwane z mojego Fa. Jest to „krótkie wprowadzenie”, nie jest to więc cytatem wyrwanym z kontekstu. Prezentuje ono ogólny zarys mojego Fa. Oni to zrobili, ale za każdym razem byli rozważni. Zrobili to tylko po wielokrotnych naradach.

Pytanie: Jak powinniśmy rozumieć samotność, jako najbardziej niebezpiecznego przeciwnika w praktykowaniu kultuwacji?

Mistrz: Nie macie pojęcia o tym, że samotność może komuś wszystko zniszczyć. W przeszłości, od czego byli zależni mnisi w swoim praktykowaniu kultuwacji? Dlaczego byli w stanie osiągnąć sukces w kultuwacji? Ich największą trudnością była samotność. Jaką trudność musieli pokonać? Była nią trudna do zniesienia samotność. Dlaczego komuś kto odszedł w góry, aby praktykować Tao, mogło się powieść w osiągnięciu Tao? Ziemscy ludzie cieszyli się sławą, splendorem, bogactwem i pozycją. Nawet biedni ludzie, którzy nie cieszyli się sławą, splendorem, bogactwem czy pozycją też mieli krewnych i znajomych i cieszyli się ziemskimi przyjemnościami. Mnisi ciężko kultuwowali w górach, sami. Bez żadnego kontaktu z innymi ludźmi, ta samotność, która jest trudna do zniesienia, może zetrzeć wiele przywiązań i różne pragnienia. Oczywiście, my nie obieramy takiej ścieżki. My celujemy bezpośrednio w serce – jest to najszybszy sposób. Uważam, że nie ma dla was czasu na ścieranie przywiązań przez dziesięciolecia.

Pytanie: Psychicznie chorzy nie mają wstępu na seminaria. Czy jednak pacjenci z manią wielkości, z nerwicą natręctw, z zaburzeniami lękowymi i tak dalej są uważani za chorych psychicznie?

Mistrz: Pozwólcie, że coś wam powiem, to co ludzie rozumieją przez „zaburzenia psychiczne”, różni się od mojej interpretacji na ten temat. Tym co ja określam, jako zaburzenia psychiczne, jest brak kontroli świadomości głównej (zhu yuanshen²⁵) nad ciałem, a polecenia zrobienia tego czy tamtego wydawane są przez dowolne obce przesłania, inne istoty lub karmę tego człowieka. Karma, w jego umyśle, zmusza go do przeklinania i robienia złych rzeczy, więc ludzie mówią, że jest chory psychicznie. Odkryłem, że chorzy psychicznie pacjenci nie mają w ogóle żadnych urazów ani patogenów. Jak można nazwać to chorobą? To tylko nienormalny ludzki stan. To nasze Dafa jest jednak po to, aby ocalać ludzi i służy do kultuwowania ducha pierwotnego (świadomości głównej); jeżeli duch pierwotny nie przejmuje kontroli, to komu zostanie dane to Dafa? Toteż nie pozwalamy mu brać udziału w seminariach. Jeżeli tym co nim kieruje jest karma lub duch owładający, to czy jego karma lub duch owładający mógłby zostać ocalony? Taki jest tego powód. Poza tym, ludzie powiedzieliby: „spójrzcie, on zwariował z powodu praktykowania Falun Gong”. To by nam bardzo zaszkodziło.

Pytanie: Randki mogą dać początek wielu przywiązaniom. Czy powinnam przerwać związek z moim chłopakiem, czy też powinnam pozwolić na naturalny bieg rzeczy, małżeństwo i posiadanie dzieci?

Mistrz: W rzeczywistości powiedziałem, że ludzkie społeczeństwo wciąż wymaga reprodukcji. Jeżeli liczba naszych uczniów Dafa wynosiłaby kilka miliardów, zamiast 100 milionów, to czy nie stałoby to się bardzo poważnym problemem? Czy nie o to tu chodzi? Prosi-

²⁵ zhu yuanshen – duch główny; zhu yishi.

łem was abyście w największym możliwym stopniu dostosowali się pod względem zachowania do zwykłych ludzi. Umiecie to zrobić; po prostu ustawiacie dla siebie zbyt wysoki standard. Oczywiście, nie sprzeciwiam się nadmiernie wysokim standardom. Myślę, że powinniście być w kontakcie z codziennymi ludźmi tak bardzo, jak to tylko możliwe. Postępowanie w taki sposób, że sobie coś narzucicie, może sprawić, że społeczeństwo nas nie zrozumie, co wyrządzi Fa pewne szkody. Kiedy jeszcze nie osiągnęliście tego poziomu, będziecie cierpieć męki znosząc to przywiązanie. Jeżeli naprawdę osiągnęliście ten poziom, to nie mam nic przeciwko temu; jeżeli nie, to zróbcie co w waszej mocy, aby pozwolić rzeczom dziać się w sposób naturalny.

Dobrze zrównoważ ten związek. Naprawdę nie będziesz w stanie już więcej randkować, kiedy wszystkie twoje emocje zostaną rzeczywiście usunięte. Zanim jednak osiągniesz ten stan, to myślę, że powinnaś nadal zachowywać się w zgodzie ze stanem ludzkości. Zdecydowanie nie spadniesz w dół z powodu małżeństwa – tak się nie stanie.

Pytanie: Jeżeli ktoś był w swoim poprzednim życiu zwierzęciem, to czy może wyjść poza Trzy Sfery (Chu-Shi-Jian-Fa) poprzez kultywację w tym życiu?

Mistrz: Pozwólcie, że podam przykład. Ktoś mógł przyjść z bardzo wysokiego poziomu, lecz w trakcie reinkarnacji mógł nie być człowiekiem podczas wszystkich swoich żywotów. Mógł być tym, czy tamtym. W każdym razie na obecnym etapie reinkarnował jako człowiek. Przed tą fazą mogłeś reinkarnować w zwierzę, ale nie można powiedzieć, że jesteś zwierzęciem. Po prostu kroczyłeś sześciokrotną ścieżką reinkarnacji. Najważniejsze jest to, czym jest twoja prawdziwa istota.

Pytanie: Czasami potrafię się oświecić do czegoś czytając książki i studiując Fa. Ale czasami nie mogę się oświecić nawet po przeczytaniu książki dwa, czy trzy razy.

Mistrz: Zdecydowanie nie oświecisz się do czegoś, jeżeli celowo szukasz oświecenia. Powinieneś po prostu brać tę książkę i czytać. Nazywa się to „uzyskiwaniem naturalnie, bez dążenia”. Dopiero co wczoraj mówiłem, że kiedy napotykanie na problem, nie powinniście próbować znaleźć odpowiedniego rozdziału do czytania – nie znajdziecie go. Osoba zwykle uzyskuje coś naturalnie, bez dążenia do tego. Po prostu podnieś książkę i otwórz ją na chybił trafił, gwarantowane jest, że znajdziesz to, co powinieneś dzisiaj uzyskać. Jednak po tym jak to powiedziałem, niektórzy ludzie interpretują to tak: „Dobrze. Od tej pory, kiedy będę czytać książkę, to otworze ją po prostu na chybił trafił”. Wtedy jednak, stałoby się to jeszcze jednym przywiązaniem i znowu nie bylibyście w stanie znaleźć tego, czego szukaliście. Ponownie byłby to problem dążenia – tyle tylko, że w innej formie.

Pytanie: Mocno wierzymy w Ciebie i w Falun Dafa. Słyszeliśmy, że ostatnio w Chinach Kontynentalnych pojawiły się jakieś kłopoty. Jak powinniśmy sobie z tym radzić?

Mistrz: Stale były tam problemy, od dnia kiedy zacząłem nauczać tego Fa. Dlaczego? Jeżeli prawe Fa byłoby rozpowszechniane bez żadnych zakłóceń ze strony zła, lub byłoby rozumiane przez każdego, to moim zdaniem, jego poziom byłby taki sam jak ten ludzki, prawda? W takim przypadku, nie byłoby ono w stanie ocalać ludzi. Istnieje zakłócanie dlatego, że są ludzie, którzy nie potrafią go zrozumieć, albo zło chce go zakłócać po zdaniu sobie sprawy z tego, że to Fa jest prawe. Pomimo, że Fa jest rozpowszechniane, niezwykle ważne jest to, w jaki sposób jest szerzone, jak ocala ludzi, jak samo Dafa oraz ja działamy, kiedy napotykamy na zakłócenia i czy obrany kurs jest prosty. Ma to bezpośredni związek z tym, czy to Fa jest prawe i czy jest w stanie ocalać ludzi. Czy nie ma to sensu? Toteż stale były próby i trudności. Każdy krok jaki zrobiliśmy był prawy. Nawet jeżeli ktoś zamierzał nas zaatakować, wyłapując nasze błędy i ignorując wszystkie dobre fakty, to nie byłby on w stanie znaleźć niczego złego, gdyż kurs, który obraliśmy był niezwykle prawy. W ten sposób zaszliśmy tak daleko. W ten sposób ustaliliśmy naszą własną wszechmocną cnotę, poprzez próby i trudy, i tylko w ten sposób możemy zostawić coś dla późniejszych pokoleń, żeby miały o czym mówić. Możemy również zostawić dla późniejszych pokoleń doświadczenia i lekcje zgromadzone w

trakcie przechodzenia i pokonywanie różnych kłopotów. Tylko w ten sposób to Fa może mieć wszechmocną cnotę, prawda?

Pytanie: Mistrzu, powiedziałeś, że musimy, tak bardzo jak to tylko możliwe, być w kontakcie ze stanem codziennych ludzi, ponieważ praktykujemy kultywację wśród codziennych ludzi. W USA czasami niedogodnie jest szerzyć Fa publicznie, bez zarejestrowanej organizacji.

Mistrz: Stowarzyszenie Dafa zostało zarejestrowane w USA, ale nie możemy uważać tej organizacji za normalne ludzkie przedsięwzięcie. Tworzy ono jedynie środowisko dla naszego Fa do legalnego praktykowania systemu kultywacji i legalnej ochrony waszego zaangażowania w kultywację. Są to jego jedyne cele. Zdecydowanie nie powinniście uważać samej tej jednostki za jakiegoś rodzaju przedsiębiorstwo. Powiedziałem, że Wielka Droga nie ma formy i nie wolno wam skupiać swojej uwagi na jakichś projektach. Nawet wysiłek włożony w zorganizowanie dzisiaj tej wielkiej konferencji, jest włączony w czyjąś praktykę kultywacji. Studenci nie wnoszą żadnych opłat, ponieważ jest to organizacja wolontariacka; jednakże, nie jest to religią.

Pytanie: Żyję samotnie i mam mało kontaktów z innymi ludźmi. Moja rodzina jest w Chinach. Studiuję Fa w wolnym czasie w domu. Czy to środowisko...?

Mistrz: W jakikolwiek sposób praktykujesz kultywację, jest w porządku. Tak długo, jak w każdym momencie uważasz siebie za kultuwującego, studiujesz i wykonujesz ćwiczenia, nie zostaniesz pominięty. Byłoby lepiej, gdybyś wychodził ćwiczyć [z innymi].

Pytanie: Czy musimy odpierać zakłócenia ze strony wszelkiego rodzaju przesłań w trakcie całego procesu kultywacji?

Mistrz: Kiedy wykonujecie ćwiczenia, jeżeli faktycznie słyszycie jakieś głosy, jeżeli w waszym umyśle są przesłania, albo jeśli zakłócają was pewne myśli, to musicie się ich pozbyć. Jeżeli są silne, to musicie je traktować jako osobę trzecią lub jako myśli innych, które nie mają z wami nic wspólnego. Dlaczego zwracam na to waszą uwagę? Dlatego, że wszystko co wasze jest pod waszym władaniem. Wasze ramiona, nogi, palce i usta mogą się poruszać, tak jak tego sobie zażycycie, żeby się poruszały. Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że są wasze. Kiedy chcecie osiągnąć wyciszenie, myśli nie stają się wyciszone; im bardziej chcecie, żeby były wyciszone, tym bardziej stają się niespokojne. Czy te myśli są wami? Czy uznaliście je, jako siebie? Jest to karma i poglądy, które nabyliście w przeciągu waszego życia. Dlatego powinniście je traktować jako osobę trzecią: „Wy sobie myślcie, a ja będę was obserwował, jak to robicie”. Wtedy z nich wychodzicie. Jeżeli naprawdę potraficie je odróżnić, to równa się to waszemu całkowitemu wyrwaniu się z nich i odnalezieniu siebie. Jest to również praktykowaniem kultywacji i takie postępowanie może je szybko usunąć. Jeżeli naprawdę potraficie je rozróżnić, to będą przerażone, gdyż jest to czas na ich usunięcie.

Pytanie: Mistrzu, „Zhuan Falun” jest zostawione dla przyszłych pokoleń i jest w nim twoje zdjęcie. Jednakże powiedziałeś też, że ludzie w przyszłości nie będą znali twojego wyglądu.

Mistrz: „Zhuan Falun” nie będzie pozostawione dla przyszłych pokoleń. Ludzie w przyszłości nie będą wiedzieć o istnieniu „Zhuan Falun”. Toteż pomimo, że Fa którego nauczałem jest dogłębne i wiele niebiańskich sekretów zostało ujawnionych, to jeśli ludzie, którzy usłyszeli Fa, rzeczywiście osiągną w przyszłości Doskonałość, to czy nie byłoby tak, że nauczałem tego tylko bogów? Ludzie nadal nie mieliby o tym pojęcia. Dlatego uczę was w ten sposób. Mam nadzieję, że każdy z was będzie w stanie osiągnąć Doskonałość.

Co do książek, to możemy się nimi z łatwością zająć. Możemy sprawić, że w określonym czasie staną się czystym papierem, [nie będzie na nich] ani jednego słowa.

Pytanie: Jak powinniśmy podejść do pewnych wersji „Zhuan Falun”, którym brakuje wersów i zdań?

Mistrz: Jest wiele takich przypadków w pirackich wydaniach „Zhuan Falun”. Upewnijcie się, że jesteście w tej kwestii ostrożni. Jeżeli znajdziecie brakujące słowa lub wersy, to dopiszcie je długopisem. W przyszłości, nie kupujcie więcej żadnych książek z brakującymi słowami czy wersami. Innymi słowy, możecie kupować książki z oryginalnym składem; nigdy nie kupujcie książek z nowym składem.

Pytanie: Są pewni studenci, którzy ćwiczyli różne praktyki qigong. Teraz, szerząc to Fa, żeby przyciągnąć studentów, mówią oni najpierw o tym, co praktykowali.

Mistrz: Niektórzy z was rzeczywiście mają tego typu zwykłe ludzkie intencje, ale nie możecie mówić, że taka osoba nie jest dobra. W ciągu tych dwóch dni przemówień, ja też stwierdziłem, że niektórzy ludzie trzymali się wymieniania czegoś ze swojej przeszłości. Ogólnie, to co każdy powiedział było całkiem dobre; tyle tylko, że wciąż byli ludzie, którzy ukazywali swoje zwykłe ludzkie zamiary. Szerząc Dafa nie powinniście już więcej w ogóle wspominać o tym czego się poprzednio uczyliście, ponieważ już całkowicie z tym zerwaliście. To do was nie należy i nie jest częścią tego, co chcecie osiągnąć. Czy nie byłoby to tym samym, co wasze promowanie podwójnych, czy wielokrotnych metod kulturyacji?

Pytanie: Mistrzu, czy mógłbyś powiedzieć nam więcej o zastrzeżeniu dotyczącym tego, że żadne pieniądze nie powinny być trzymane w centrach asystenckich? W tym komercyjnym środowisku USA ciężko jest cokolwiek zrobić bez angażowania w to pieniędzy.

Mistrz: Pozwólcie sobie powiedzieć, że nikt nie może tego zmienić: centra asystenckie absolutnie nie mogą trzymać jakichkolwiek pieniędzy. Załóżmy, że w trakcie obecnego okresu trochę pieniędzy zostałoby po sprzedaży książek i że chcielibyśmy użyć tych pieniędzy, żeby od razu coś zrobić. Z założenia żadne pieniądze nie są zaangażowane, ale w rzeczywistości są zaangażowane. Jeżeli tak się dzieje przez długi czas, to nie będzie mieć końca i praktycznie będzie trzymaniem pieniędzy i własności. Pozwólcie sobie powiedzieć, że kiedy robimy coś na rzecz szerzenia Fa, to myślę, że pewni zdolni finansowo studenci mogą zadbać o te trywialne wydatki. Na przykład, wielka sala konferencyjna jak ta tu dzisiaj, została opłacona przez jednego z naszych studentów. Aby umożliwić ludziom uzyskanie Fa, zrobił on dobry uczynek. Być może to, co on otrzyma jest jeszcze większe. Niemniej jednak, myślę że mówię tu tylko o koncepcji. Ścieżka, którą podejmujemy musi być prawa – musimy kroczyć tą ścieżką w prawy sposób.

Pytanie: Czy jest prawdą, że im wyższy poziom, tym bliżej jest do pierwotnej materii? To wyjaśniałoby dlaczego kwiaty rozrzucone przez niebiańskie panny mogą przelecieć przez ciało Bodhisattwy, ale nie mogą przejść przez ciało Arhata.

Mistrz: To nie jest tak. To, do czego się odnosisz, to różnica w substancjach; to, do czego ja się odnoszę jest różnicą w sferach i w pozycji owocu. Oczywiście różnice w pozycji owocu mogą spowodować różnice w cząsteczkach waszego ciała – to pewne. Lecz różnice w cząstkach nie są warunkiem zasadniczym. Poziom xinxing i pozycja owocu są warunkiem wstępnym.

Zasadniczo na dzisiejsze pytania odpowiedzi zostały udzielone. Nowi studenci powinni więcej czytać książkę. Jeżeli chcecie się tego uczyć i kultywować, zacznijcie czytać książkę. Trudno jest przybyć na konferencję Fa. Jeśli miałbym mówić wam o rzeczach z podstawowego poziomu, to dla was tu siedzących ta konferencja byłaby praktycznie bezowocna, gdyż nie usłyszelibyście tego, co powinniście usłyszeć. Celem konferencji jest umożliwienie każdemu zrobienie szybszych postępów i szybsze osiągnięcie Doskonałości. W jej trakcie można również przekazać Fa i umożliwić większej liczbie ludzi otrzymanie Fa. Myślę, że po tej konferencji powinniście się mocno udoskonalić. Jednocześnie, powinniśmy pozwolić większej ilości ludzi, którzy jeszcze nie uzyskali Fa, otrzymać je. Mówię wam, że wciąż jest

wielu ludzi do uratowania, wśród białych i innych, którzy jeszcze nie otrzymali tego Fa. Oczywiście, nie zmuszam was, żebyście to robili; ilekolek dacie radę zrobić, będzie w porządku. To Fa ocala ludzi ze związkami przeznaczenia. Możecie tylko doradzać ludziom być życzliwymi, ale nie możecie ich zmuszać do kultywacji – tak to jest. Mam nadzieję, że każdy będzie robił szybsze postępy i będzie w stanie wkrótce osiągnąć Doskonałość.

(Ostatnia aktualizacja 10.11.2017 r.)